

Izabela Kiełmińska

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939

Kolekcja ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Warszawa 2023

Kolekcje Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Redaktor serii: Marzena Jaworska

Redakcja i korekta: Małgorzata Izdebska-Młot

Tłumaczenie na język angielski: Izabela Kiełmińska

Projekt graficzny, skład i łamanie: Maciej Przybyszewski

© Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie 2023

ISBN: 978-83-963278-8-8

Nakład: 300 egz.

Druk i oprawa: Usługi Poligraficzno-Wydawnicze ADET Sp. z o.o.

Niniejsza publikacja została oparta na pracy magisterskiej Izabeli Kiełmińskiej pt. *Działalność Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1878–1939 z uwzględnieniem informacji i zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*

Spis treści

Wstęp	7
Początki towarzystw sportowych w Królestwie Polskim	9
Wychowanie i kultura fizyczna w stolicy w 2. połowie XIX w. a sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza	
Pierwsze polskie stowarzyszenia sportowe na terenie Warszawy	14
Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w latach 1878–1939	29
Zarys historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego do 1918 r.	
Zarys historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1918–1939	41
Obraz pierwszych warszawskich stowarzyszeń sportowych na podstawie zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie	51
Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie	63
Struktura i organizacja Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego	
Działalność sportowa wioślarska	70
Działalność sportowa pozawioślarska	77
Działalność społeczno-kulturalna	89
Zakończenie	99
Streszczenie	103
Abstract	103
Wybrana bibliografia	105

Wykaz skrótów

AZS	Akademicki Związek Sportowy
GKKF	Główny Komitet Kultury Fizycznej
MSiT	Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie
PZTW	Polski Związek Towarzystw Wioślarskich
TW	Towarzystwo Wioślarskie
WTC	Warszawskie Towarzystwo Cyklistów
WTŁ	Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarские
WTW	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie
WKA	Warszawskie Kółko Amatorów
KW	Klub Wioślarski



Po raz kolejny Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie obchodzi okrągłą rocznicę swojego istnienia.

To już 145 lat działalności jednego z najstarszych stowarzyszeń sportowych w Polsce. Utworzenie WTW w roku 1878, zapoczątkowało rozwój wioślarstwa i żeglarstwa, a także pływania, łyżwiarstwa i gimnastyki. Z dumą możemy odnotować również dokonania ostatnich lat: medal olimpijski, medale mistrzostw świata i Europy, ale też nieprzerwany udział naszych zawodników w igrzyskach olimpijskich (od 2008 roku) oraz oczywiście budowa nowej siedziby przy ul. Wioślarskiej 6 w Warszawie.

Jak widać „staruszek”, który obchodzi w tym roku 145-lecie, trzyma się dziarsko.

Dziękuję wszystkim, którzy pracując na rzecz Towarzystwa, tworzą jego wspaniałą historię oraz służą dobru naszej Ojczyzny. Jestem głęboko przekonany, że wspólny wysiłek zaowocuje kolejnymi sukcesami, czego życzę wszystkim Członkom, Działaczom i Sympatykom Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.



Bogusław Siemnicki

Prezes

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego



Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie – pierwsza tego typu instytucja w Polsce, od początku istnienia stara się upamiętniać najważniejsze wydarzenia w świecie sportu. Szczególnie bliska jest nam historia warszawskich klubów i towarzystw sportowych. Wiele z nich, powstałych na przełomie XIX i XX wieku, stanowi podłoże dla obecnie funkcjonujących organizacji.

Dumą napawa nas fakt, że mamy przyjemność kontynuować wieloletnią współpracę z Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim. W naszych murach w tym stuleciu gościliśmy jubileuszowe wystawy z okazji kolejnych rocznic istnienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W tym roku oddajemy w Państwa ręce publikację, będącą zarysem początków tego towarzystwa sportowego, aby uhonorować jego 145. jubileusz. Od 1878 roku historia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego obfitowała w wiele przełomowych wydarzeń – utworzenie Międzyklubowej Komisji Regatowej, która skutkowała powstaniem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Ciężka praca członków Towarzystwa zaowocowała także świetnymi wynikami na Igrzyskach Olimpijskich. Uzupełnieniem jakże ciekawej historii Towarzystwa jest przedstawienie dwóch działających równolegle związków cyklistów i łyżwiarzy, które powstały na kanwach stworzonych przez wioślarzy. Druga część wydawnictwa ukazuje bogate zbiory Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, będące dowodami szeroko zakreślonej działalności Towarzystwa.

Mam nadzieję, że wydawnictwo autorstwa Izabeli Kiełmińskiej przyczyni się do ożywienia pamięci o inicjatorach wioślarstwa na ziemiach polskich, jak również zachęci do wizyty w naszym Muzeum.



Stanisław Majcher
Dyrektor

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Wstęp

*Sięgajcie Wioślarze po rozkwit ciała i ducha,
a budźcie tych, którzy drzemią – Wy władni jeste-
ście tchnąć moc ożywczą w nasze szeregi zwątlale.*

*A gdy spotężnieją ramiona, pierś rozrośnie szeroko,
a oczy blasków zdrowia i zwycięstwa nabiorą,
naówczas zaginie duch niewolniczy wśród nas.*

*Więc naprzód druhowie! Zwiększając szeregi Wa-
szego hufca, stojcie na straży źródeł młodości i siły,
na straży ładu w szeregach i przy ognisku wspólnej
nam miłości, a zachowajcie zdolność poświęceń za
Wiarę, Ojczyznę, Wolność!¹*

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie jest jedną z najstarszych instytucji zajmujących się historią kultury fizycznej. Otwarte zostało w 1952 r. i od siedemdziesięciu lat gromadzi, chroni i udostępnia zbiory z zakresu nie tylko kultury fizycznej, ale także turystyki i krajoznawstwa. Jego działalność wiąże się również z edukowaniem i propagowaniem historii sportu i olimpizmu.

W kolekcji Muzeum Sportu i Turystyki znajdują się liczne zbiory warszawianistyczne, w tym obiekty będące spuścizną pierwszych polskich stowarzyszeń sportowych. Jedno z najstarszych z nich – Warszawskie Towarzystwo Wioślarstwo – odegrało kluczową rolę w aktywizacji mieszczaństwa i klasy robotniczej oraz instytucjonalizacji jednostek sportowych na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. Dokumenty życia społecznego, obiekty muzealne i fotografie stanowią źródło, na podstawie którego możliwe jest barwne przedstawienie działalności owej kolebki warszawskiego sportu.

Informacje uzyskane w oparciu o zbiory muzealne, uzupełnia literatura specjalistyczna, dotycząca historii kultury fizycznej i wychowania fizycznego, publikacje poświęcone *stricto* historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarstwa i materiały źródłowe, będące w znacznej mierze czasopismami wydawanymi na przełomie wieku XIX i XX.

1 Archiwum MSiT, Alb.118. Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarstwa, s. 7.

Początki towarzystw sportowych w Królestwie Polskim

Wychowanie i kultura fizyczna w stolicy w 2. połowie XIX w. a sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza

Sytuacja polityczna na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. była zróżnicowana w zależności od polityki każdego z trzech zaborców. W zaborze pruskim władze Rzeszy z całych sił starały się wypłenić kulturę polską, wprowadzając politykę *Kulturkampf*. Jej założenia łączyły się z licznymi represjami wobec jakichkolwiek przejawów polskości. Zwalniano polskich urzędników, których miejsce zajmowali Niemcy. Jednocześnie przez wiele lat polscy działacze polityczni dokładali wszelkich starań, aby przełamać niemiecki monopol. W ten sposób na ziemiach zaboru pruskiego powstał m.in. Bank Ziemski i Bank Parcelacyjny, a kulturę polską krzewiło Towarzystwo Oświaty Ludowej i Towarzystwo Naukowej Pomocy im. Karola Marcinkowskiego².

W Galicji postępowanie władzy austriackiej było przychylniejsze Polakom niż w pozostałych zaborach. Po uzyskaniu autonomii w 1861 r. w administracji i szkolnictwie przywrócono język polski. Konserwatyści działali, starając się o zgodne z założeniami i prawem utrzymania ugodowych stosunków z zaborcą, mając nadzieję na uzyskanie jeszcze większej swobody gospodarczej i politycznej. Dzięki liberalnej polityce rządu austriackiego w 2. połowie XIX w. na terenie Galicji możliwe było utrzymanie nastrojów patriotycznych poprzez organizację oświaty, życia kulturalnego i prężnej działalności nowoczesnych partii politycznych. Miano najważniejszej instytucji oświatowej odzyskał wielowiekowy Uniwersytet Jagielloński. W 1872 r. w Krakowie powstała Akademia Umiejętności, reprezentująca polskie środowisko naukowe. Obie instytucje wydawały liczne prace naukowe i finansowały cenne badania³.

Na terenie Królestwa Polskiego, znajdującego się pod zaborem rosyjskim, wpływ na myśl społeczną miała klęska powstania styczniowego w 1864 r. Doprowadziła ona do odejścia od idei walki narodowowyzwoleńczej i mesjanizmu na rzecz ruchu pozytywistycznego⁴. Pozytywiści działali,

2 A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 463, 472–473.

3 Ibidem, s. 515–516.

4 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 1978, s. 171.

licząc na wprowadzenia w społeczeństwie istotnych zmian: wyrównanie różnic społecznych (praca u podstaw), rozwój wiedzy empirycznej, emancypację kobiet, równouprawnienie chłopów i rozwój gospodarczy (praca organiczna). Ścisła cenzura nie zahamowała rozwoju prasy, będącej główną platformą dyskusji pozytywistów. Zrezygnowano z wierszy i poematów na rzecz felietonów, rozpraw, reportaży i nowel.

W ciągu zaledwie kilku dziesięcioleci nastąpił znaczny rozwój przemysłowy na ziemiach Królestwa. Przemysł, opóźniony względem zachodu Europy o 30, a nawet 50 lat, wszedł w fazę trwałego rozwoju. Tania siła robocza zaczęła napływać z terenów wiejskich do miast, zasilając zakłady przemysłowe – włókiennicze, a także metalowe i górnicze, rozwijające się dzięki rozbudowie sieci kolejowej⁵. Towary wytwarzane w fabrykach były eksportowane poza teren Królestwa na Wschód. Kwitł przemysł maszynowy i metalowy – zakłady Lilpopa, Raua i Loewensteina; Orthweina; inż. Rudzkiego oraz spożywczy, skórzaný i obuwniczy⁶.

Według Kajetana Hądzelka⁷ sytuacja polityczna utrudniła w ogromnym stopniu rozwój wychowania fizycznego w XIX w. Zaborcy zahamowali działania zapoczątkowane przez Stanisława Konarskiego, Szkołę Rycerską i Komisję Edukacji Narodowej⁸. Dodatkowym utrudnieniem dla popularyzacji sportu był brak zrozumienia dla wagi i znaczenia ćwiczeń cielesnych w społeczeństwie polskim. Wpływ na kulturę fizyczną miały też panujące w tamtym czasie nastroje polityczne – o jej rozwój walczyły wówczas środowiska „klemensowczyków”⁹, co budziło niechęć i wątpliwości wśród tradycjonalistów.

5 A. Ryfowa, *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów (1815–1918)*, [w:] *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, pod red. Z. Grota i T. Ziółkowskiej, Poznań 1990, s. 208.

6 A. Chwalba, op. cit., s. 367.

7 K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce do 1918 roku*, [w:] *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, red. J. Gaj, K. Hądzelek, Poznań 1997, s. 21.

8 Komisja Edukacji Narodowej, powołana w 1773 r., zasłużyła się wprowadzeniem do *Ustaw Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane* (1783) dokumentu regulującego reformę szkolnictwa na ziemiach polskich, rozdziału traktującego o kulturze fizycznej dzieci i młodzieży. Komisja Edukacji Narodowej przygotowała wtedy zarys programu ćwiczeń fizycznych, zadania rodziców i nauczycieli i opisała funkcję, jaką spełniać miało wychowanie fizyczne w szkole.

9 „Klemensowczycy”, nazywani także organicznikami (od pracy organicznej), byli liberalnymi działaczami ziemiańskimi na terenie Królestwa Polskiego. Ich program polityczny, zamieszczany w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”, postulował zwiększenie kapitału krajowego kosztem prywatnego, rozwój miast, rozbudowanie przemysłu, modernizację rolnictwa i zadbanie o wysoki poziom oświaty.

Około połowy XIX w. rolę wychowawców i popularyzatorów ćwiczeń fizycznych wśród ludności polskiej zaczęły przejmować prywatne zakłady gimnastyczne. Kierowały się one maksymą *Mens sana in corpore sano* – „zdrowa dusza w zdrowym ciele”. W Warszawie organizatorem pierwszego zakładu, usytuowanego pierwotnie w pałacu Łubieńskich, był Karol Teodor Matthes. Uczono tam szermierki, pływania i ćwiczeń gimnastycznych. Po śmierci Matthesa propagowaniem ruchu gimnastycznego zajęły się: Instytut Leczniczo-Gimnastyczny Stanisława Majewskiego, Instytut Gimnastyczny i Szkoła Fechtunku Mariana Olszewskiego i Zakład Gimnastyki Szwedzkiej i Masażu Heleny Kuczalskiej (dodatkowo zajmujący się – w myśl popularyzacji ruchu emancypacyjnego – upowszechnianiem ćwiczeń fizycznych wśród kobiet)¹⁰.

Wart wspomnienia był także ruch rekreacyjny, rozwijający się w zurbanizowanych i zindustrializowanych miastach. Klasa robotnicza, ze względu na niskie zarobki, pozbawiona była możliwości ćwiczeń fizycznych w zakładach gimnastycznych po pracy. Dopiero liczne działania proletariatu, dzięki którym władze carskie skróciły godziny pracy i zwiększyły stawkę wynagrodzeń, doprowadziły do stworzenia warunków dla rozwoju sportu rekreacyjnego wśród niższych klas społecznych. Również mieszczaństwo wykazywało potrzebę organizowania czasu wolnego na otwartej przestrzeni. Pod koniec XIX w. zaczęto budować lodowiska, kąpieliska, tereny do gier, zabaw i spacerów, a na obszarach zielonych organizować parki, skwery i zieleńce¹¹.

Inicjatorem tworzenia parków, w celu zwiększenia aktywności młodzieży mieszczańskiej i robotniczej, był Henryk Jordan, profesor medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po interwencjach Jordana Rada Miejska Krakowa przeznaczyła w 1889 r. 8 ha przestrzeni na Błoniach Krakowskich, gdzie powstało 12 podstawowych boisk sportowych, ale także m.in. boisko do krokieta, *lawn tennisa* i strzelnica¹². H. Jordan wypracował własny system wychowawczy, którego punktem wyjścia było stworzenie warunków dla rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży. Przygotowując program zajęć,

10 K. Hądzelek, op. cit., s. 23. K. Hądzelek błędnie zapisuje nazwisko prowadzącego Szkołę Fechtunku Mariana Olszewskiego jako Mariana Olczewskiego. Poprawny zapis Olszewski potwierdza A. Ryfowa, op. cit. i G. Szajna, *Polskie piśmiennictwo szermiercze w XIX i XX wieku*, „Ido – Ruch dla Kultury. Rocznik Naukowy” 2007, nr 7, s. 65–75. Według G. Szajny zakład Olszewskiego nazywany był Szkołą Szermierki Pojedynkowej.

11 R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979, s. 233.

12 Ibidem, s. 237.

kładł nacisk na kształtowanie jednostki pod względem nie tylko fizycznym, ale również umysłowym, politechnicznym (tj. rozwijającym zdolności manualne), estetycznym i moralnym¹³.

Za przykładem Henryka Jordana poszedł magistrat Warszawy, który z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego przeznaczył w 1899 r. tereny Agrykoli na place do gier i zabaw dla młodzieży. Teren rekreacyjny nazwano Ogrodami im. Wilhelma Ellisa Raua, na cześć zmarłego finansisty, który w swym testamencie zostawił spore środki finansowe na założenie ogrodów. Program metodyczny przygotowali członkowie powołanej Komisji Gier i Zabaw dla Młodzieży – pedagodzy: Stefania Sempołowska, Maria Weryho, Aniela Szycówna, Stanisław Karpowicz oraz lekarze higieniści. Kierownictwo nad Ogrodami sprawował Władysław Ryszard Kozłowski – działacz sportowy i uznany wychowawca, prowadzący ćwiczenia gimnastyczne według szwedzkiego systemu Linga. Stworzył projekt sali gimnastycznej na terenie Ogrodu Saskiego – jedynej sali wyposażonej w urządzenia do gimnastyki szwedzkiej w Warszawie, którą zbudowano w 1905 r. W programie Ogrodów znalazły się m.in. takie formy aktywności, jak zawody, wycieczki i śpiew¹⁴.

Podobne instytucje powstały również w innych miastach – Płocku, Lublinie, Kaliszu i Włocławku¹⁵, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu tego typu aktywnością. Na przestrzeni wielu lat wydawane były opracowania ćwiczeń gimnastycznych i zajęć dla dzieci i młodzieży prowadzonych w Ogrodach, będące podstawowym źródłem wiedzy dla prowadzących. O historii i rozwoju Ogrodów Raua przeczytać można w książkach *Powstanie i stopniowy rozwój ogrodów im. W.E. Rau'a w Warszawie. Szkic historyczny* Józefa Muklanowicza z 1907 r. i w *Programie i rozwoju działalności ogrodów im. W.E. Rau'a oraz ich roli w sprawie postępu kultury fizycznej w Warszawie i w kraju* Stefana Karp' Rottermunda, wydanej z okazji 50-lecia Polskiego Towarzystwa Higienicznego w 1917 r.

13 H. Smarzyński, *Dr Henryk Jordan. Pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Kraków 1958, s. 214.

14 Śpiew chóralki, według opracowania *Gry i zabawy ruchowe stosowane w ogrodach im. W.E. Raua* pod redakcją J. Gebethnerówny, Z. Karasiówny i A. Filipowicza, miał „szerokie zastosowanie jako środek zespalaający i wyrabiający nastrój zgodny w grupie”. O szczególnym zamiłowaniu do śpiewu prowadzących, jak i młodzieży przebywającej w Ogrodach, świadczą *Gry ze śpiewkami dla dzieci* z 1907 r. i wydawane w latach 1917–1930 zeszyty nutowe *Zbiór pieśni do użytku w ogrodach dziecięcych, ochronach i szkołach podstawowych* pod red. W. Downar-Zapolskiej.

15 H. Smarzyński, op. cit., s. 239.

Dużo gorsza była sytuacja wychowania fizycznego w szkołach. Po roku 1869 całkowitej rusyfikacji dokonano w szkołach średnich i wyższych, a w roku 1885 – w szkołach elementarnych. Na początku lat 70. XIX w. władze carskie wydały rozporządzenia, zgodnie z którymi ćwiczenia fizyczne były przedmiotem nadobowiązkowym, uwzględnionym w szkołach średnich. Jak podkreśla Ryszard Wroczyński, zajęcia te, ze względu na brak urządzeń, odpowiedniej przestrzeni i wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, były najczęściej pomijane¹⁶. Problemem tym zajęto się dopiero na początku kolejnego wieku, za sprawą strajku szkolnego i rewolucji, jaka miała miejsce na terenach większych miast zaboru rosyjskiego, w tym Warszawy, w roku 1905.

Zmiany te wprowadzane były stopniowo, co można zauważyć w kwestionariuszu opublikowanym w dwutygodniku „Ruch” przez Władysława R. Kozłowskiego¹⁷. Materiał do analizy przesłało – spośród 150 – 25 szkół: dziewięć filologicznych, trzy realne, jedna techniczna średnia, jedna fachowa niższa i dwa zakłady o zakresie szkół miejskich. Gimnastyka prowadzona była w godzinach lekcyjnych w 15 szkołach, w czterech podczas przerw, w trzech poza planem. Pozostałe trzy szkoły nie prowadziły zajęć gimnastycznych. W pięciu placówkach oświatowych gimnastykę prowadził specjalista, w 11 nauczyciel, w czterech członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a w dwóch nie wskazano odpowiedzi. W.R. Kozłowski podsumowuje: „Tak się przedstawia sprawa wychowania fizycznego w 25 szkołach naszych średnich. A jak się ma rzecz w 125 pozostałych? Oczywiście gorzej: większość tych, co nie przesłali odpowiedzi, napewno postąpiła tak, by nie ujawniać wielkiego zaniedbania swego pod względem wychowania fizycznego powierzonej sobie działy”¹⁸.

Druga połowa XIX w. była dla Warszawy okresem schyłku działalności zrzeszeń sportowych, skupiających arystokrację polską i rosyjską. Ekskluzywne kluby, przyjmujące członków jedynie poprzez balotowanie, zapewniały rozrywkę ludziom bogatym i uprzywilejowanym. Z czasem takie zrzeszenia, jak Warszawski Oddział Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim i Warszawskie Towarzystwo Myśliwskie zaczęły tracić swoją popularność, wypierane przez nowe dziedziny sportu,

16 Ibidem, s. 224.

17 W.R. Kozłowski, *Wyniki kwestionariusza naszego w sprawie wychowania fizycznego*, „Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała” 1907, r. 2, nr 29, s. 115–121.

18 Ibidem, s. 121.

zyskujące w szybkim czasie zwolenników wśród mieszczaństwa¹⁹. Jak donosiła „Warszawska Gazeta Sportowa”: „Nie tak dawno jeszcze, istniały na naszym torze wyścigi panów, a w programie wyścigowym prowincjonalnych, większość gonitw była dżentelmeńskich. Wyścigi panów musiano u nas skasować, bo nie było komu jeździć, a w programach prowincjonalnych, do gonitw dżentelmeńskich dopuszczano domorosłych żokejów, bo również okazał się brak jeżdżących dżentelmenów”²⁰. Ze względu na bliskie relacje w Królestwie Polskim arystokracji polskiej z cesarską, towarzystwa te miały dużą swobodę działania i nie były oskarżane o patriotyczną działalność.

Poza wcześniej wspomnianym myślistwem i hippiką – sportem arystokracji oraz coraz częściej uprawianą przez dorosłych, młodzież i dzieci gimnastyką, na terenie Królestwa Polskiego rozwijały się także takie dziedziny, jak: skauting (harcerstwo), turystyka, kolarstwo, łyżwiarstwo i wioślarstwo. O popularności trzech ostatnich świadczy powstanie poświęconych im towarzystw sportowych, będących pierwszymi – w pełni polskimi – zrzeszeniami.

Pierwsze polskie stowarzyszenia sportowe na terenie Warszawy

Na charakter pierwszych powstających mieszczańskich zrzeszeń sportowych miały pośrednio wpływ istniejące wcześniej arystokratyczne zrzeszenia i prężnie działający wówczas ruch gimnastyczny. To one stworzyły podwaliny organizacyjne towarzystw sportowych, ponieważ były w tamtym czasie jedyną formą działalności sportowej. Według K. Hądzela arystokracja „współuczestniczyła i współkierowała” stowarzyszeniami, co jednak różniło nowo powstałe towarzystwa od poprzednich, to „organizatorska ich rola w zakresie mobilizowania do uprawiania niektórych sportów oraz rozwijanie szeregu form działalności sportowej, która nadała tym stowarzyszeniom charakter przejściowy od tradycyjnych form sportu arystokratycznego do sportu nowoczesnego”²¹. Arystokracja i bogate miesz-

19 W. Ferens, *Powstanie pierwszych zrzeszeń sportowych w Warszawie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i Materiały” 1957, t. 1, s. 244–284.

20 S. Komierowski, *Sport i sportsmani*, „Warszawska Gazeta Sportowa. Pismo Sportowe Ilustrowane” 1903, r. 5, nr 34, s. 1.

21 K. Hądzek, op. cit., s. 48.

czaństwo²² odegrały w pierwszych latach kształtowania sportu ogólnodostępnego ogromną rolę. W tamtym czasie legalizacja w pełni polskiego towarzystwa była prawie niemożliwa. Niezbędne były starania osób dobrze usytuowanych, najczęściej będących w zarządzie, które dzięki nazwisku i pozycji zdołały wkraść się w łaski caratu.

Ruch gimnastyczny, popularyzowany na szeroką skalę przez prawie cały wiek XIX, przyczynił się do upowszechnienia ćwiczeń fizycznych i podważył dotychczasowe przekonania o sporcie jako zajęciu dla wybranych. Społeczeństwo, po apelach lekarzy i działaczy społecznych, zaczęło rozumieć jak ważne są ćwiczenia fizyczne dla utrzymania zdrowia i dobrej kondycji. W wyniku tego zaczęto szukać form aktywności, które wychodziłyby poza dotychczasową listę elitarnych sportów, sięgając po prasę wydawaną na terenie Galicji²³.

Wioślarstwo jako pierwsi zaczęli uprawiać w Warszawie Rosjanie i Niemcy, w latach 70. XIX w. W sierpniu 1872 r. założyli Yacht Klub – klub wioślarski zrzeszający Niemców zajmujących wysokie stanowiska urzędowe oraz młodzież polską, który cieszył się sporym powodzeniem. W eleganckiej siedzibie-willi z tarasem otoczonym ogrodem, mieszczącej się przy ul. Rybaki na Powiślu, znajdowała się kręgielnia i strzelnica. Mimo „pięknego lokalu, dogodnych warunków życia klubowego oraz możliwościami uprawiania wioślarstwa”²⁴, Polacy odczuwali, że zwierzchnictwo sprawują tu Niemcy i nie chcieli się temu poddawać. Podjęli wtedy wysiłek stworzenia w pełni polskiego stowarzyszenia wioślarskiego.

Jak pisał w 1903 r. wieloletni członek WTW Leon Scheller, pierwszą próbą było zawiązanie w 1873 r. Kółka Wioślarskiego Młodzieży Uniwersyteckiej. Akademicy nabyli czterowiosłową łódź, nazwaną „Wanda”, na której ćwiczano kilka razy w tygodniu, pływając pod Cytadelę²⁵. Działalność Kółka była typowo amatorska, a jego skład i dalsze losy nie są dokładnie opisane²⁶.

22 Bogate mieszczaństwo (burżuazja) pojawiło się na ziemiach polskich pod koniec XIX w. w wyniku znacznych zmian ekonomiczno-społecznych. Szybko powstające i rozwijające się zakłady przemysłowe doprowadziły do powstania nowych warstw społecznych, które tworzyli właściciele i współwłaściciele fabryk, członkowie zakładów przemysłowych, handlowcy i pracownicy firm bankowych – oni stali się „nowoczesną arystokracją”. Wykorzystywali swoje możliwości finansowe, inicjując i organizując życie towarzyskie. Przykładem takiej działalności był czynny udział w powstawaniu towarzystw sportowych. Rolę tę odegrali np. Wiktor i Stanisław Wilhelm Lilpopowie, sprawujący opiekę i biorący czynnie udział w różnych działaniach organizowanych przez powstałe w 1907 r. Warszawskie Koło Sportowe.

23 W. Ferens, op. cit., s. 255.

24 Ibidem, s. 257.

25 L. Scheller, *Pierwociny sportu wioślarskiego* [nadbitka], [Warszawa 1903], s. 3.

26 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939*, Gorzów Wlkp. 2003, s. 19.

Biorąc przykład z ww. Kółka, grupa jedenastu młodzieńców, z Antonim Chojnickim i Władysławem Deniszczukiem na czele, wiosną 1878 r., postanowiła zorganizować własne koło koleżeńsko-wioślarskie. W jego skład wchodził wtedy: Antoni Chojnacki (grawer), Władysław Deniszczuk (malarz), Wincenty Jędrzejewski (buchalter), Sylwester Kapłonow (handlowiec), Wacław Klicki (absolwent gimnazjum), Stefan Krassowski (farmaceuta), Karol Reupert²⁷ (pomocnik księgarski), Karol Stapf (puszkarz – rzemieślnik wytwarzający broń palną), Edward Treugut (handlowiec), Aleksander Szymański (handlowiec), Teodor Zürn (grawer). L. Scheller tak opisywał pionierów polskiego wioślarstwa:

Z jakich sfer społecznych pochodziła ta dziarska młodź? Czy byli to członkowie sfer uprzywilejowanych, arystokracji lub plutokracji, którzy poznawszy za granicami kraju sport wioślarski, chcieli zabić w ten sposób tu na miejscu „spleen” przywieziony z Londynu lub Paryża? Nie! To była młoda odradzająca się Polska! To rozwijający się stan trzeci, to młodzież od warsztatu i ludy sklepowej, która po całodzienniej pracy wyładowywała nadmiar energii i pochor do czynu w tej szlachetnej i zdrowej rozrywce²⁸.

Zlecono wykonanie czterowiosłowej łodzi o nazwie „Nimfa” i wydzierżawiono budynek nad Wisłą, mający służyć za przystań i miejsce do składowania łodzi. Wykonano jednolite umundurowanie, co wyróżniało członków kółka na tle innych wioślarzy wiślanych. Spisano statut, w którym Kółko Koleżeńskie nazwano towarzystwem sportowym i określono, że jego celem jest poświęcenie czasu wolnego „zabawie zdrowej, moralnej i niedrogiej w żywiole wodnym, dającym możliwość jazdy wiosłowej i żaglowej stosownymi łodziami, pływania i jazdy na łyżwach”²⁹. Przez pierwszy rok organizacja pozostawała bez nazwy.

Mimo aktywnego uczestnictwa w regatach organizowanych przez Yacht Klub, działalność koła nie została zalegalizowana przez kolejne cztery lata. Zatwierdzenie statutu i zaakceptowanie go przez władze nie obyło się bez

27 W literaturze dotyczącej Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego widnieją dwie formy zapisu nazwiska pomocnika księgarskiego – „Roupert” i „Reupert”. W niniejszej publikacji przyjęta została forma „Reupert”, która znajduje się w materiale źródłowym *Pierwociny sportu wioślarskiego* autorstwa jednego z najstarszych członków WTW i jego prezesa w latach 1916–1918 – Leona Schellera.

28 L. Scheller, op. cit., s. 4.

29 Ibidem, s. 8.

przeszkód. Władze carskie wykazywały nawet chęć połączenia koła wioślarskiego z niemieckim Yacht Klubem, na co nie mogli zgodzić się Antoni Chojnacki i Władysław Deniszczuk, którzy za wszelką cenę chcieli stworzyć w pełni polskie towarzystwo sportowe.

9 lipca 1881 r. do towarzystwa wstąpił dr Henryk Stankiewicz, który przez swoje koneksje z wysoko postawionymi osobami w Warszawie i Petersburgu, miał doprowadzić do legalizacji ustawy³⁰. Tego samego roku został wybrany na prezesa. 17 grudnia Stankiewicz zaprosił do swojego mieszkania wybitne osobistości ze świata nauki i literatury, by nagłośnić sprawę i znaleźć odpowiednich sojuszników. Poparcie otrzymali m.in. od prezydenta Warszawy gen. lejtn. Sokratesa Starynkiewicza, inż. Alfonsa Grotowskiego, Bolesława Prusa³¹ i Józefa Spornego³².

Nie ma pewności, co do dokładnej daty zatwierdzenia ustawy przez władze rosyjskie. Według Ryszarda Kobendzy dużą rolę w legalizacji odegrał Bolesław Prus, który naciskał na tajnego radcę w Petersburgu, co doprowadziło do zatwierdzenia statutu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego przez wiceministra spraw wewnętrznych Iwana Durnowa 12 czerwca 1882 r.³³ Nie istnieje jednak żaden dokument lub wspomnienie, które potwierdzałoby tę wersję wydarzeń. Jak wynika z Ustawy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego z 1882 r., do zatwierdzenia przez wiceministra Durnowa doszło 2 czerwca. Data ta potwierdzona jest także w książce *90 lat Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1878–1968*³⁴. W artykule, zamieszczonym w „Sporcie. Tygodniku Ilustrowanym” z okazji 20-lecia WTW, datą tą był 14 czerwca³⁵. We wspomnieniach L. Schellera czytamy z kolei: „Nareszcie w d. 13 czerwca 1882 r. nadeszła z Petersburga wiadomość telegraficzna o zatwierdzeniu ustawy (...)”³⁶.

Komitet, nazywany także zarządem, był wzorowany na istniejących wcześniej arystokratycznych towarzystwach. Składał się z siedmiu

30 Ibidem, s. 11.

31 Bolesław Prus wstąpił do WTW tuż po jego legalizacji w 1882 r., posługiwał się swoim prawdziwym nazwiskiem – Aleksander Głowacki. W. Ferens, op. cit., s. 259.

32 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 22.

33 Ibidem, s. 22.

34 *90 lat Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1878–1967*, oprac. J. Wesołowski, Z. Grabowski, Warszawa 1968, s. 26.

35 S. Barcicki, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*, „Sport. Tygodnik Ilustrowany” 1902, r. 8, nr 34, s. 18.

36 L. Scheller, op. cit., s. 14.

członków, pełniących obowiązki prezesa, wiceprezesa, sekretarza, naczelnika przystani, gospodarza lokalu i kasjera. Wiceprezes odpowiadał za działalność sportową. Kapitan sportowy organizował i kontrolował zajęcia.

Kwestią wartą wspomnienia, przy opisywaniu mieszczańskich towarzystw sportowych, była forma przyjmowania nowych członków. Tak samo jak w organizacjach arystokratycznych, towarzystwa mieszczańskie korzystały z balotowania. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie posiadało komisję balotującą, której zadaniem było zbieranie opinii o kandydatach. Petenci przedstawiani byli przez dwóch członków, którzy dostarczali pismo z danymi i swoimi podpisami na potwierdzenie wiarygodności. Komisja zbierała się co najmniej raz w miesiącu. Kandydat akceptowany był po otrzymaniu większości głosów. Eliminowano w ten sposób chętnych z niższych warstw społecznych, którzy nie byli w stanie uzyskać poparcia bogatego mieszczaństwa, zasiadającego w komitecie. Również ustanowienie wysokich składek, wynoszących około 26 rubli rocznie – nie wliczając kosztów ekwipunku własnego i wydatków związanych z trenowaniem i wycieczkami wioślarskimi – stanowiło dla niektórych barierę utrudniającą wstąpienie do towarzystwa³⁷. Korzystanie z takich rozwiązań to dowód na to, że klub postrzegał siebie jako organizację ekskluzywną.

Struktura organizacyjna wypracowana w Warszawskim Towarzystwie Wioślarskim była później przyjmowana w powstających po nim towarzystwach sportowych.

Początkowo całe życie towarzystwa koncentrowało się wokół zbudowanej, zgodnie z projektem Hintza, pływającej przystani. U góry budowli znajdowała się charakterystyczna wieżyczka. Przystań najczęściej cumowana była na wysokości Mariensztatu. Przemieszczano ją, gdy wody na tym odcinku Wisły okazywały się płytkie. Służyła ona Towarzystwu przez wiele lat, dopiero w 1912 r., gdy uzyskano określone miejsce przy brzegu, przystań przeniesiono na ląd³⁸. Przystań projektu Hintza ozdabiała Wisłę do wybuchu II wojny światowej.

Pierwszą siedzibę zimową Towarzystwa urządzono w pałacu Brühla. W czasie mrozów wynajmowano staw w Ogrodzie Saskim, na którym organizowano ślizgawkę³⁹. Kolejny lokal mieścił się przy ul. Miodowej, gdzie przygotowano salę gimnastyczną, w celu prowadzenia zajęć

37 W. Ferens, op. cit., s. 260.

38 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj i dziś*, oprac. Z. Grabowski, Warszawa 1978, s. 21.

39 Ibidem, s. 22.

szermierki. W 1887 r. na nową siedzibę wybrany został były pałacyk Łubieńskich przy ul. Królewskiej. Towarzystwo działało w tym miejscu przez 10 lat. Po wygaśnięciu umowy dzierżawy budynek przeznaczony został do rozbiórki, a komitet szukać musiał kolejnego miejsca. Po namowach wiceprezesa Kazimierza Mateckiego na budowę lokalu zgodził się hr. Ksawery Branicki, wówczas prezes WTW. Otwarcie budynku przy ul. Foksal nastąpiło w 1897 r., w piętnastą rocznicę legalizacji stowarzyszenia. Dwupiętrowa kamienica służyła za siedzibę aż do 1950 r.

Wioślarstwo nie było jednak dominującym sportem w Warszawie – alternatywą dla sportów wodnych były na przykład rowery, które pojawiły się jeszcze przed sprowadzeniem z Hamburga przez Rosjan i Niemców pierwszych łodzi sportowych. W roku 1866 Robert Perl wykonał „samochód” – nazywany również „samojazdem” – wzorując się na rysunku swojego syna Edmunda. Prawdopodobnie stworzono jeden egzemplarz, który – jak pisał bezimienny kronikarz warszawski – „ukazał się razy kilka i znikł z ulic Warszawy”⁴⁰. Pojazd miał napęd na przednią oś przy użyciu pedałów i korb⁴¹.

Następnymi pojazdami były drewniane welocypedy, sprowadzone do Warszawy w 1867 r. przez właściciela fabryki powozów Władysława Romanowskiego. Dwa lata później Towarzystwo Dobroczynności zorganizowało na terenie Ogrodu Krasińskich pierwsze wyścigi „samochodowe” na welocypedach typu Michaux. „Gonitw było kilka, występowało do nich po dwa, trzy i więcej samochodów dwukołowych, wszystkie z fabryki p. Romanowskiego w Warszawie”, jak czytamy w artykule zamieszczonym w „Kłosach”⁴².

W połowie lat 80. XIX w. jeżdżono na bicyklach stalowych – angielskich, które spopularyzował Emil Schulz. Rowery zaczęły być przystępne cenowo także dla niezamożnego mieszczaństwa – zwłaszcza młodzieży, kiedy cyklodromy zaczął produkować w swoim zakładzie fabrykant Emil Herzman. Podczas drugich wyścigów na welocypedach, które odbyły się na placu Ujazdowskim w 1885 r. z okazji wystawy rolniczej, wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele arystokracji, jeżdżący na drogich angielskich bicyklach⁴³.

40 B. Tuszyński, *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. 100 lat Kolarstwa Polskiego*, Warszawa 1986, s. 15.

41 W. Rzeczycki, *Kolekcja rowerów wyprodukowanych do 1939 roku w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki*, „Studia i Materiały” 1994, t. 7, s. 37.

42 *Wyścigi Samochodów w ogrodzie Krasińskich, w Warszawie*, „Kłosy” 1869, r. 8, nr 207, s. 326.

43 B. Tuszyński, *100 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 22.

Warszawska arystokracja i bogate mieszczaństwo zaczęły obserwować organizowanie się sportu cyklistów na zachodzie Europy. W Wielkiej Brytanii 5 sierpnia 1878 r. założono Cyclist's Touring Club, międzynarodową organizację zrzeszającą cyklistów z wielu państw Europy, a także Ameryki i Wschodu⁴⁴. W Niemczech, w maju 1882 r., stworzono klub niemiecko-austriacki, a po paru miesiącach klub Północno-Niemiecki w Hanowerze, by ostatecznie połączyć się w Deutscher Radfahrerbund⁴⁵.

Warszawiacy również zapragnęli założyć towarzystwo miłośników bicykli. 6 kwietnia 1886 r. hr. Edward Chrapowicki zaprosił uczestników drugiego wyścigu na welocypedach na spotkanie w swoich apartamentach. Zaproponował założenie organizacji, której zadaniem miało być „krzewienie i rozwój sportu kolarskiego, a przy sposobności i w ramach teje (...) prowadzić robotę patriotyczną poprzez różne sekcje, jak: szermierkę, gimnastykę, strzelanie itp.”⁴⁶. 13 kwietnia wybrany został pierwszy komitet WTC. Prezesem został hr. August Potocki, a wiceprezesem hr. Edward Chrapowicki. Komitet przyjął opracowany wcześniej statut, który wysłany został do zatwierdzenia przez władze carskie. Uroczysta inauguracja działalności Towarzystwa odbyła się 16 maja, a na posiedzeniu pojawił się generał-gubernator warszawski Józef Hurko, w celu sprawdzenia prawdziwych pobudek założenia Towarzystwa Cyklistów w Warszawie⁴⁷.

Jak podkreśla W. Ferens, szybka legalizacja organizacji związana była z pozycją społeczną osób zgromadzonych w Towarzystwie⁴⁸. Spośród 28 członków, znajdujących się w pierwotnym gronie, ośmiu z nich posiadało tytuł hrabiego, jeden był księciem, a jeden baronem. Tłumaczy to dobrą komunikację pomiędzy komitetem a przedstawicielami władz carskich, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę obecność wysoko usytuowanych członków rosyjskiej arystokracji. Mimo to Warszawskie Towarzystwo Cyklistów zasługuje na miano jednego z pierwszych sportowych towarzystw mieszczańskich. W składzie komitetu z 1890 r. znajdowały się osoby wykonujące takie zawody, jak: kupiec, lekarz, przemysłowiec, inżynier, buchalter, malarz czy subiekt handlowy, a także właściciel fabryki.

44 W. Ferens, op. cit., s. 266.

45 Ibidem.

46 Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, *WTC 1886–1961*, [Warszawa] 1961, s. 2.

47 Ibidem.

48 W. Ferens, op. cit., s. 267.

Przyjmowanych do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów członków dzielono na: zwyczajnych (bez egzaminu z umiejętności jazdy), rzeczywistych (ze zdanym egzaminem), honorowych, prowincjonalnych i członków-korespondentów. Ci ostatni, nazywani konsulami, mieli za zadanie kontrolować prace w oddziałach WTC znajdujących się poza centralą⁴⁹.

Przez pierwsze lata cykliści zajmowali drewniane budynki na placu przy ulicy Marszałkowskiej. Zimą przenosili się do sali restauracyjnej teatru Belle-Vue przy ul. Chmielnej. 11 grudnia 1887 r. miała miejsce uroczysta inauguracja budynku z pomieszczeniem dla bicykli, salą jadalnianą, szatnią i pokojami biurowymi. Możliwości dalszego rozwoju nadeszły dla towarzystwa wraz ze zmianą lokalu.

W 1889 r. do zarządu wszedł jako sekretarz Antoni Fertner, który rozumiał potrzebę posiadania terenu z torem kolarskim. Na zebraniu zwołanym 17 lipca 1891 r. zatwierdzono projekt dzierżawy terenów nazywanych Dynasami, na których postanowiono wybudować kompleks budynków i przylegający do nich tor⁵⁰. Uroczyste otwarcie siedziby miało miejsce 18 września 1892 r.

Od tamtej pory Towarzystwo organizowało liczne imprezy towarzyskie i sportowe, w tym mistrzostwa Warszawy i Królestwa Polskiego, a także pierwszą w Polsce Wystawę Sportową w 1903 r. Urządzano koncerty, zabawy, bale, przedstawienia teatralne, z których dochody przekazywano Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności. W wybudowanej sali sportowej odbywały się zajęcia gimnastyczne, bilard, a na terenach otaczających siedzibę uprawiano *lawn tennis*, krykiet, jazdę na wrotkach i łyżwach. Wybudowano ślizgawkę w środku toru kolarskiego na Dynasach, a w 1888 r. zorganizowano konkurs łyżwiarski⁵¹. Jak pisze Bogdan Tuszyński: „[8 lutego 1889] Na ślizgawce klubowej zorganizowano po raz pierwszy zabawę maskową, która cieszyła się niebywałym powodzeniem. Powtórzono ją jeszcze dwukrotnie: 15 lutego i 1 marca 1889 r. Atrakcyjność form pracy stowarzyszenia sportowego wywołała szeroki rezonans społeczny i zainteresowała prasę (KŁOSY i TYGODNIK ILUSTROWANY). Był to początek tego typu działalności WTC”⁵².

49 B. Tuszyński, *Od Dynasów do Szurkowskiego*, Warszawa 1986, s. 18.

50 Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, *WTC 1886–1961...*, op. cit., s. 3.

51 W. Ferens, op. cit., s. 270.

52 B. Tuszyński, *Od Dynasów...*, op. cit., s. 24.

To, czemu początek dało Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, kontynuowało Warszawskie Towarzystwo Łyżwiariskie. Trzecie mieszczańskie towarzystwo sportowe powstało w 1888 r. na ślizgawce zorganizowanej przez przedsiębiorcę budowlanego Franciszka Rembiesza, na należących do niego placach pomiędzy ul. Piusa XI, Mokotowską i Alejami Jerozolimskimi⁵³. Założycielami towarzystwa byli m.in. – oprócz Rembiesza – inż. Emil Schönfeld (naczelnik głównych Warsztatów Mechanicznych Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej), Ryszard Schönfeld (pracownik finansowy Warsztatów Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej) i inż. Zygmunt Goebel. Do zalegalizowania statutu doszło dopiero parę lat później, w 1893 r. Towarzystwo liczyło wtedy 36 członków. Dziesięć lat później liczba ta urosła do 700⁵⁴. Przez dłuższy czas prezesem zarządu był hr. Maurycy Zamoyski, który reprezentował Towarzystwo na zewnątrz.

Siedziba i ślizgawka Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiariskiego znajdowały się w Dolinie Szwajcarskiej, położonej w śródmieściu. Uroczystość otwarcia i poświęcenia lokalu odbyła się 6 marca 1896 r., a w ramach świętowania zorganizowano bal⁵⁵.

Koncepcję nauki pod opieką instruktora Towarzystwo zapożyczyło od powstałego w 1871 r. Krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarzy, które duży nacisk kładło na podnoszenie poziomu łyżwiarstwa⁵⁶. Nauczycielami łyżwiarstwa na ślizgawce należącej do Towarzystwa byli: inż. Zygmunt Goebel, Karol Noskiewicz, Piotr Weryho, Henryk York i Emil Lindeman, którzy nauki pobierali w Niemczech, Szwajcarii i Wiedniu. Piotr Weryho uczył się łyżwiarstwa w Szwajcarii, a Zygmunt Goebel we Lwowie, dokąd wyjeżdżał jako delegat Towarzystwa⁵⁷. Nowatorstwem w tej dziedzinie sportu było wprowadzenie przez Emila Lindemana i Karola Noskiewicza tańców na lodzie: mazura, walca, oberka, kontredansów i korowodów⁵⁸. Łyżwy dla sportowców wyczynowych sprowadzano przeważnie z Francji i Anglii, większość natomiast jeździła na zwykłych łyżwach, wypożyczanych przy ślizgawce.

53 *Rocznik Sportowy 1934*, Warszawa 1934, s. 496.

54 W. Ferens, op. cit., s. 275.

55 Z. Tarnowski, *O założeniu Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiariskiego*, „Kultura Fizyczna” 1971, nr 2, s. 67.

56 T. Jurek, *Ruch sportowy na ziemiach polskich w okresie zaborów*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce (1867–1997)*, red. J. Gaj, B. Woltmann, Gorzów Wlkp. 1999, s. 30.

57 Z. Tarnowski, op. cit., s. 67.

58 W. Ferens, op. cit., s. 276.

W roku 1900 Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie zostało członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Łyżwiarskiego⁵⁹. Stworzyło to możliwość rozgrywania w Warszawie zawodów międzynarodowych. W pierwszych, organizowanych na taką skalę, wzięło udział dwóch Austriaków, jeden Węgier, jeden Niemiec i dwóch Rosjan⁶⁰.

Jak czytamy w artykule streszczającym przebieg zebrania WTŁ, zamieszczonym w ilustrowanym tygodniku sportowym „Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz”:

Następnie wice prezes Towarzystwa, p. St. Patek (...) zaznaczył, że niejednokrotnie wśród członków zdawały się słyszeć głosy, że życie klubowe w Towarzystwie mało jest rozwinięte, a słuszne te zarzuty spowodowały komitet do niniejszego wystąpienia. (...) W artykule 1, określającym cel i zajęcia Towarzystwa, wprowadza się dopełnienia, że niezależnie od sportu łyżwowego, Towarzystwo może urządzać jazdę na łyżwach kółkowych, ćwiczenia fechtunkowe i gimnastyczne, grę w kręgle, lawn-tenis i t. p. z muzyką⁶¹.

W ramach działalności sportowej Towarzystwa przygotowano salę gimnastyczną, w której odbywały się zajęcia ruchowe i zbierali się członkowie II Gniazda „Sokoła” im. Henryka Dąbrowskiego⁶². Założono także koło szermiercze i próbowano spopularyzować jazdę na wrotkach, a w lecie organizowano korty tenisowe.

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie było najbardziej luksusowym z trzech pierwszych towarzystw. Z racji krótkiego sezonu, trwającego, niezależnie od pogody, parę tygodni oraz braku sztucznego lodowiska, życie klubowe górowało nad wydarzeniami sportowymi. Lokal, będący jednym

59 Źródła nie są zgodne. Na potrzeby pracy przyjęto wersję znajdującą się w zamieszczonej w *Roczniku Sportowym 1934* Kronice Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego ze względu na jej pierwotny charakter (*Rocznik Sportowy...*, op. cit., s. 498). W artykule W. Ferensa datą wstąpienia WTŁ do Międzynarodowego Towarzystwa Łyżwiarskiego był rok 1898. Zob. W. Ferens, op. cit., s. 276.

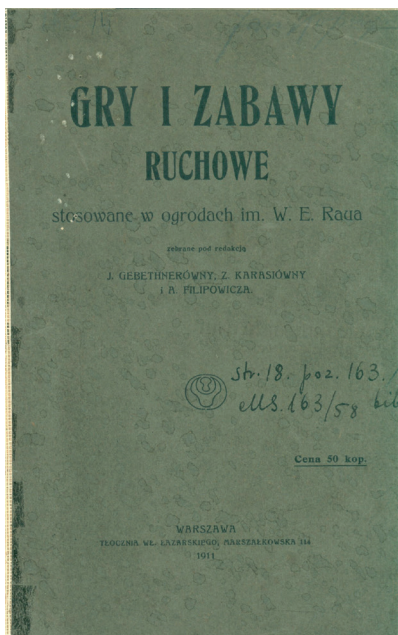
60 Ibidem, s. 277.

61 *Warszawskie Tow. Łyżwiarskie. Zebranie ogólne*, „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” 1899, nr 13, s. 7.

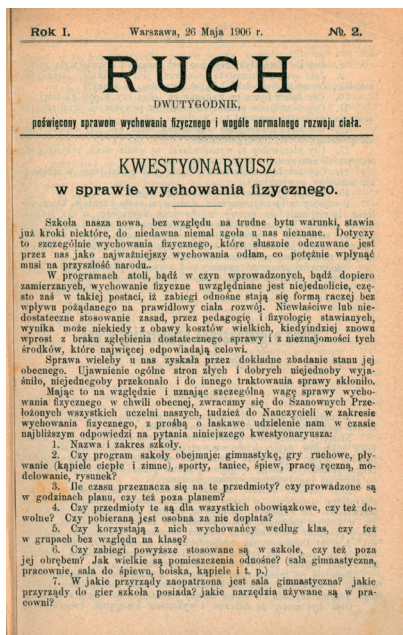
62 II Gniazdo „Sokoła” istniało w obrębie Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego przez wiele lat, początkowo kryjąc się pod nazwą „III Kółko Gimnastyczne”, a następnie, po zlikwidowaniu „Sokoła” przez władze rosyjskie, formalnie funkcjonowało jako Kółko Gimnastyczne Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Koło prowadziło – oprócz zajęć gimnastycznych – konspiracyjną działalność niepodległościową, *Rocznik Sportowy...*, op. cit., s. 498.

z „najwytworniejszych salonów stolicy”⁶³, mieścił salę balową, restaurację, bufet, kawiarnię, salę do jazdy na wrotkach, kręgielnię, trzy sale bilardowe, salę gimnastyczną, salę do gry w karty i inne.

Z analizy materiałów źródłowych i opracowań wynika, że warszawskie towarzystwa sportowe powstały z zamiłowania do pojawiających się na terenach miasta dziedzin sportu. Ich działania motywowane były dążeniami narodowościowymi i chęcią zainteresowania mieszkańców Warszawy kulturą fizyczną. Towarzystwa nie ograniczały swojej działalności do organizowania imprez sportowych, oprócz nich w ich lokalach odbywały się liczne wydarzenia kulturalne. Wynikało to w pewnym stopniu ze składu ich zarządów, w których znajdowali się arystokraci i bogate mieszczaństwo.

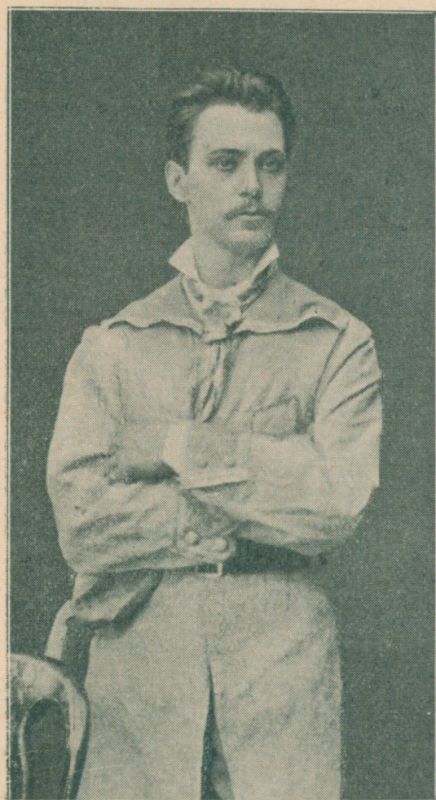


Strona tytułowa publikacji o Ogrodach im. W.E. Raua



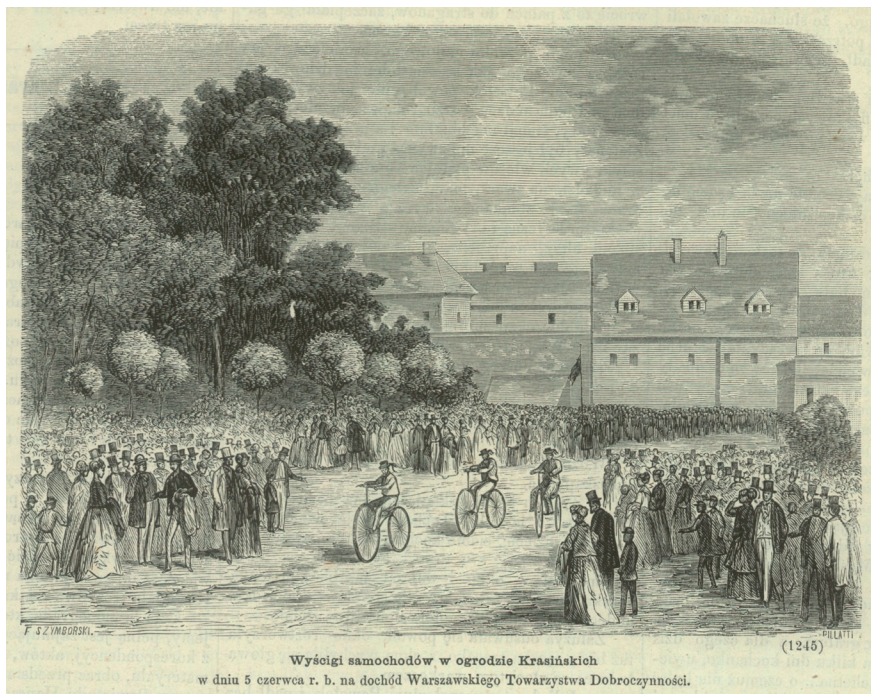
Pierwsza strona kwestionariusza rozsyłanego przez redakcję dwutygodnika „Ruch” do szkół

63 W. Ferens, op. cit., s. 281.



Pierwszy strój wioślarski.

Strój wioślarski z końca
lat 70. XIX w., L. Scheller,
op. cit., s. 4



Drzeworyt obrazujący pierwsze wyścigi „samochodowe” w Ogrodzie Krasieńskich, „Kłosy” 1869, nr 207, s. 324



Maskarada na lodzie w Warszawskim Towarzystwie Cyklistów dnia 15 lutego 1889 r.,
rysunek autorstwa Ksawerego Pillati'ego, Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie



1. Dr. Zawadzki,
2. adw. Schönfeld,
3. Konstanty Trepte,
4. Trojanowski,
5. Karol Głaziewicz,
6. York,

7. Jan Ruszczyński,
8. Edm. Lindeman,
9. Red. Buchner,
10. Sokal,
11. Zygm. Goebel,
12. Rembierz.

Fotografia przedstawiająca członków Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w ówczesnym stroju łyżwiarskim, 1894 r., *Rocznik Sportowy...*, op. cit., s. 497

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w latach 1878–1939

Zarys historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego do 1918 r.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie swoją działalność na wodach Wisły zaczęło wiosną 1878 r. Jedenastu chętnych, z Antonim Chojnackim i Władysławem Deniszczukiem na czele, wypożyczało sprzęt, by odbywać krótkie wycieczki w obrębie Warszawy. Młodzi wioślarze nazywali się „Zulusami”⁶⁴. Jeszcze w tym samym roku zamówiono u warszawskiego szkutnika czterowiosłową łódź – „Nimfę”. Przechowywano ją w wydzierżawionej od przewoźnika krypie, która pełniła także funkcję przystani⁶⁵.

W tym samym czasie zaprojektowano jednolity strój towarzystwa. Konstanty Trepte opisywał strój tak: „bluza płócienna blade-szara, z mankietami i kołnierzem błękitnymi [sic!], czapka szara szkocka z błękitnymi wstążkami i pas skórzany”⁶⁶. Strój przypominał w dużej mierze ubiór marynarski, a jego celem było podkreślenie więzi organizacyjnej towarzystwa i odrębności od istniejącego w tym czasie niemieckiego Yacht Klubu.

Kolejne łódzie – czterowiosłową „Warszawiankę” i sześciowiosłową „Moeve” zakupiono w roku 1879 z funduszu składkowego pozyskanego od siedmiu nowo przyjętych członków. „Moeve”, przemianowana na „Mewę” po nabyciu jej od Yacht Klubu, służyła Towarzystwu za łódź żaglową. Pierwszą wyprawę Towarzystwo odbyło na Saską Kępę w majowy

64 90 lat *Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 53. Takie określenie na pierwszych wioślarzy warszawskich znaleźć można w publikacjach jubileuszowych WTW i książce R.L. Kobendzy, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939...*, op. cit., s. 85. Nazwa nawiązuje do afrykańskiego ludu Zulusów, zamieszkującego Afrykę Południową. Po legalizacji WTW „Zulusami” zostali wioślarze warszawscy, którzy nie należeli do zrzeszenia, ale korzystali z jego sprzętu. Założyciele Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego także nazywali się Zulusami, na cześć pierwszej zakupionej przez nich w 1882 roku łodzi „Zulus” (R.L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992, s. 7).

65 Ibidem, s. 26.

66 *Nasi dzielni wioślarze w ćwierćwiekową rocznicę założenia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, „Świat” 1907, nr 28, s. 17.

weekend 1879 r. W tym samym sezonie, 24 sierpnia, podjęło się rywalizację z Yacht Klubem podczas regat letnich, złożonych z czterech biegów. Towarzystwo startowało wtedy na „Mewie” i wypożyczonej od Yacht Klubu „Aryadnie”⁶⁷.

Zainteresowanie działalnością niemieckiego klubu wioślarskiego zmotywowało członków polskiego towarzystwa do stworzenia pierwszej pisanej ustawy – statutu. Miało to zapobiec przechodzeniu członków WTW do bogatszego, lepiej wyposażonego Yacht Klubu. Twórcami ustawy byli: Józef Bukowski, Jan Kuśmierski i Ludwik Hilknier. W dokumencie tym po raz pierwszy organizację nazwano Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim. Statut przekazano władzom carskim do akceptacji, a dodatkowe starania podejmował dr Henryk Stankiewicz, wykorzystując kontakty z dygnitarzami rosyjskimi, nawiązane podczas wykonywania swojego zawodu.

Stankiewicz wybrany został 2 września 1881 r. na prezesa Towarzystwa. Równocześnie na zebraniu wybrano do komitetu Aleksandra Rudowskiego (wiceprezes), Ignacego Riegerta (skarbnik), Ludwika Hilkniera (naczelnik przystani), Albina Nestorowicza (gospodarz lokalu), Węsierskiego (kontroler) i Jana Kuśmierskiego (sekretarz)⁶⁸. Komitet w tym składzie sprawował pieczę nad 70 członkami zapisanymi do Towarzystwa.

Władze carskie zwlekały z zatwierdzeniem ustawy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Idea stworzenia w pełni polskiego towarzystwa, w którym panowały nastroje patriotyczne i rewolucyjne, nie przypadła do gustu ówczesnej władzy. Należało podjąć dodatkowe kroki: zorganizowanie regat, w porozumieniu z Yacht Klubem, i otrzymanie poparcia osób ze świata naukowego i literackiego, odegrały dużą rolę w procesie akceptacji statutu. Ostatecznie do legalizacji doszło w 2 czerwca 1882 r., o czym poinformował prezesa warszawski oberpolicmajster generał-major Buturlin. W piśmie, napisanym i przekazanym przez niego Henrykowi Stankiewiczowi, czytamy:

Wskutek przedstawienia mego z dnia 11-go Grudnia r. z. [1881 – I.K.], za Nr 10923/101641, Warszawski Jenerał-Gubernator raczył wejść w porozumienie się z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych o pozwolenie założenia w mieście Warszawie Towarzystwa Wioślarskiego. Obecnie, Towarzys

67 L. Scheller, op. cit., s. 7.

68 Ibidem, s. 12.

Ministra, Radca Tajny Durnowo, w dniu 2 Czerwca za Nr 1454, przesłał JW. Jenerał-Gubernatorowi zatwierdzoną przez siebie, za zgodą Ministra Marynarki, ustawę wspomnianego Towarzystwa Wioślarskiego (...)»⁶⁹.

Celem, opisanym w punkcie pierwszym ustawy, było zachęcenie warszawiaków do pływania łodziami wiosłowymi, żaglowymi i na statkach parowych dla polepszenia kondycji fizycznej. Wspomniano także inne formy ruchu: ćwiczenia gimnastyczne, pływanie i jazdę na łyżwach, jako sporty „pomagające”⁷⁰. Współpraca z Zakładem Gimnastycznym Mariana Olszewskiego zaowocowała rozpoczęciem w 1882 r. zajęć gimnastycznych i szermierczych dla członków WTW. Regulamin zajęć opracowano przy współudziale Mariana Olszewskiego i Jana Gebethnera⁷¹.

Towarzystwo, działające prężnie do chwili legalizacji, po zatwierdzeniu statutu, nabrało rozmachu. Nie brakowało pomysłów ani energii na nowe przedsięwzięcia i nawiązywanie kontaktów z innymi instytucjami oświatowymi, kulturalnymi i sportowymi. 14 sierpnia 1882 r. WTW zorganizowało pierwszą większą wyprawę turystyczną⁷². Do Płocka popłynął statek parowy i dziesięć łodzi, które miały zostać spuszczone tuż przed wpłynięciem do miasta. Załoga wyprawy liczyła 47 osób, w tym członkowie zarządu: wiceprezes inż. Józef Sporny, Antoni Chojnacki, Jan Rembertowski, Aleksander Rudowski, Leon Szeller (Scheller) i Aleksander Szymański⁷³.

69 *Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, Warszawa 1886, s. 3. Do przedruku pierwszej ustawy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego dołączono przepisany tekst pisma generała-majora Baturlina. Tekst podobnej treści cytowany był również w innych publikacjach, m.in. wydawnictwie jubileuszowym *90 lat Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego...*, op. cit.

70 Ibidem, s. 19.

71 W. Ferens, op. cit., s. 262. Jan R. Gebethner był wydawcą i księgarzem, współwłaścicielem wydawnictwa Gebethner i Wolff, działającego w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie i Zakopanem. Pod koniec XIX w. wydawnictwo odpowiedzialne było za takie gazety, jak „Kurier Warszawski”, „Kurier Codzienny” i „Tygodnik Ilustrowany”.

72 Dokładna data wyprawy jest trudna do ustalenia ze względu na ilość źródeł, podających rozbieżne datyienne i miesięczne. W publikacjach jubileuszowych WTW pisze się o 10 maja, a więc jeszcze przed legalizacją Towarzystwa (*90 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 33; *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 24). W artykule W. Ferensa był to 18 lipca (W. Ferens, op. cit., s. 263). Najodleglejsza data podana jest przez R.L. Kobendzę – 13 sierpnia 1884 r. (R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 152). Najprawdopodobniejsza jest data występująca w dwóch źródłach – „Kurjerze Codziennym” (*Do Płocka*, „Kurier Codzienny” 1884, r. 20, nr 225, s. 3) i publikacji jubileuszowej Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego (R.L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo...*, op. cit., s. 7). Została ona przyjęta w niniejszej pracy.

73 R.L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo...*, op. cit., s. 6.

Warszawscy wioślarze zostali przyjęci z ogromnym entuzjazmem. Następnego dnia po przybyciu warszawiacy urządzili regaty na cel dobroczynny, a płoczanie – wieczór na cześć wioślarzy⁷⁴. Efektem spotkania było pomysł założenia w Płocku Towarzystwa Wioślarskiego⁷⁵.

Działalność Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego była inspiracją nie tylko dla mieszkańców Płocka. W kolejnych latach jego odpowiedniki powstały także we Włocławku (1886), Kaliszu (1894), Koninie (1900) i Łomży (1901)⁷⁶. Ich członkowie bardzo chętnie przyjeżdżali na regaty i uroczystości organizowane przez WTW. Istnieje także wiele podobieństw w strukturze tych organizacji. Nie ograniczały się one do działalności *stricto* sportowej – posiadały własne chóry, organizowały obchody „wianków”, świąt i rocznic narodowych. Brały również udział w akcjach charytatywnych⁷⁷.

Niezbędne dla Towarzystwa było znalezienie lokalu klubowego, w którym odbywałyby się spotkania członków, cykliczne zebrania zarządu, imprezy i bale dobroczynne. Pierwszą siedzibą było kilka sal wynajętych w pałacu Brühla. Wynajem trwał bardzo krótki czas, po którym zdecydowano przenieść się do pomieszczeń w domu przy ul. Miodowej. To tam, 1 października 1882 r. udostępniono przerobione na salę gimnastyczną pomieszczenia na pierwszym piętrze, w których odbywały się także zajęcia szermiercze⁷⁸. Wraz z przybywającymi z roku na rok członkami Towarzystwa, lokal stawał się za mały. Zarząd szukał innych rozwiązań, zależało mu głównie na zbudowaniu własnego domu. Kwestie finansowe komplikowały podjęcie decyzji o wyprowadzce⁷⁹. WTW pozostawało w lokalu przy ul. Miodowej przez kolejne lata.

74 *Do Płocka*, „Kurjer Codzienny” 1884, r. 20, nr 225, s. 3.

75 Do zatwierdzenia statutu Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego doszło trzy lata później – 18 marca 1885 r.

76 Z. Schwarzer, *Towarzystwa i kluby wioślarskie na ziemiach polskich w okresie zaborów jako ośrodki życia sportowego, społecznego i narodowego*, [w:] *Wioślarze o przeszłości. Materiały z sesji popularno-naukowej z okazji 75-lecia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich* (Szczecin 26 XI 1994 r.), red. R.L. Kobendza, Szczecin 1995, s. 75. Kaliskie Towarzystwo działało nielegalnie od 1887 r. Statut Towarzystwa zatwierdzony został w roku 1894, lecz ze względu na liczne zakazy władz rosyjskich, działało jako oddział warszawskiej filii pod nazwą Cesarskiego Towarzystwa Ratowania Tonących. Do prawidłowej nazwy Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego powrócono w 1907 r.

77 Ibidem, s. 80.

78 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 37.

79 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 22.

Już w początkowym okresie działalności Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego został utworzony męski chór „Duda”. Był on drugim amatorskim zespołem wokalnym po chorze Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Założycielem był nauczyciel śpiewu w szkołach publicznych Bonifacy Dziadulewicz. Chór był atrakcją podczas cyklicznych zebrań, zabaw klubowych, wieczornic wewnętrznych, podwieczorków wioślarskich i wieczerzy poregatowych⁸⁰. Był nieodłączną częścią spotkań wioślarzy w lokalu klubowym. Wykonywał utwory kompozytorów polskich i pieśni ludowe. Śpiewał w języku polskim, także na otwartej przestrzeni, ignorując tym samym zakazy władz carskich. Pierwszym publicznym wystąpieniem „Dudy” było wykonanie *Pieśni wieczornej*, poloneza Moniuszki i *Dobranoc* Baytlera podczas „wianków” w 1883 r.

„Wianki” były jednym z największych wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Już podczas pierwszych obchodów tego święta nad Wisłą zgromadziło się około 60 tys. osób. W ciągu dnia odbywały się regaty, pokazy gimnastyczne i puszczano wianki przy akompaniamencie śpiewu chóru „Duda”. Wieczorem zaprezentowano pokazy sztucznych ogni i strzelanie racami. O pierwszych „wiankach” czytamy w kronice Bolesława Prusa z 2 lipca 1882 r.:

Puszczanie wianków w tym roku odbyło się z niepamiętną wystawą. Jest to jedna z pierwszych zasług młodziutkiego towarzystwa wioślarskiego, które bez pretensji do wdzięczności narodu i do opłat za bilety wejścia, urządziło własnym kosztem bardzo przyzwoitą zabawę ludową. Niechaj im się za to dobrze wiedzie i niechaj towarzystwo stanie się kiedyś takim ogniskiem dzielnych serc i silnych ramion, jak w wigilią św. Jana jego czółna, fajerwerki i chorągwie były ogniskiem spojrzeń wielotysięcznego tłumu⁸¹.

Podczas uroczystości w kolejnym roku wodowano już 300 wianków. Do współpracy zaproszono teatr Belle-Vue, a za organizację odpowiedzialna była wyznaczona przez WTW Komisja Wiankowa. Układała ona program wieczoru i pilnowała przebiegu imprezy⁸². Z roku na rok przybywało atrakcji. Na barkach odbywały się pokazy „żywych obrazów”

80 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 211.

81 B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Nowiny. Dziennik Polityczny, Społeczny i Literacki” 1882, nr 180, s. 1.

82 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 223.

– rekonstrukcji dzieł polskich malarzy przy udziale ludzi. „Wianki”, ze względu na restrykcje nałożone przez władze rosyjskie, nawiązywały do tradycji pogańskich. Uczestnicy i organizatorzy wplatali jednak idee patriotyczne. Widać to w repertuarze chóru, charakterze oprawy plastycznej puszcanych wianków i towarzyszących wydarzeniach teatralnych.

Kolejną niezmiernie patriotyczną ideą było wydanie w 1883 r., nakładem WTW, pierwszego podręcznika wioślarskiego *Łódź i wiosło*, opracowanego przez naczelnika przystani. Ilustrowany podręcznik omawiał budowę łodzi, teorię i praktykę wiosłowania, sterowania i regulamin regat. Regulamin ten przyjęto później w innych towarzystwach wioślarskich⁸³. Celem wydawnictwa było wyeliminowanie z polskiego słownictwa terminologii niemieckiej i zastąpienie jej polską⁸⁴.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zaangażowane było w działalność na rzecz pomocy mieszkańcom miasta. Przykładem może być zorganizowany 5 lutego 1883 r. bal, z którego dochody przekazano „niezamożnym uczniom szkół warszawskich”⁸⁵. Ponad rok później, w czerwcu 1884 r. wioślarze pomagali w ratowaniu ludzi podczas jednej z największych powodzi w historii Warszawy. Wody Wisły zalały wtedy tereny Saskiej Kępy, Powiśla i Wilanowa oraz odleglejszych wsi – Gocławia, Gocławka, Siekierok i Wawra⁸⁶. Zaangażowanie WTW opisał Bolesław Prus w tygodniku „Kraj”: „Duże oddaje usługi zaledwie od paru lat istniejące Towarzystwo wioślarskie, którego łodzie uratowały kilkanaście osób; cała jego jednak działalność zamyka się między Warszawą i Saską Kępą, dalej bowiem wiosłami nie sięgnie”⁸⁷.

Warte wspomnienia są regaty, które odbyły się 8 lipca 1884 r. W biegu na Wiśle brali udział wioślarze Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i Yacht Klubu. Umożliwiło to porównanie poziomu sportowego dwóch warszawskich klubów. Regaty polegały na przebyciu dystansu 4 km przez czwórki ze sternikiem. Pomimo braku anonisu w prasie i rozklejania afiszów, na regaty przybyło 8 tys. osób. Bieg wygrali wioślarze WTW, ku ogromnej uciechu zebranego tłumu⁸⁸.

83 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 24.

84 W. Ferens, op. cit., s. 262.

85 *Kurier dzienny z Warszawy*, „Kurier Warszawski” 1883, r. 19, nr 29, s. 4.

86 *Powódź*, „Kurier Warszawski” 1884, nr 173b, s. 3–4.

87 B. Prus, *Powódź*, „Kraj. Tygodnik Polityczno-Społeczny” 1884, r. 3, nr 25, s. 10.

88 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 20.

Liczba członków Towarzystwa w latach 1883–1887 oscylowała wokół tysiąca⁸⁹. Znaleźnienie większego lokalu stało się palącą potrzebą. Siedzibę zimową przeniesiono 31 marca 1887 r. do należącego kiedyś do Łubieńskich pałacyku przy ul. Królewskiej, znajdującego się w bliskiej odległości od Ogrodu Saskiego. Dziewięć sal wynajęto na okres dziesięciu lat i przeprowadzono w nich gruntowny remont⁹⁰. Pałacyk był ośrodkiem życia towarzyskiego nie tylko wioślarzy, ale całej Warszawy. Organizowano w nim bale, koncerty, wieczorki wokאלno-deklamacyjne⁹¹, podwieczorki, wieczery, wieczornice, odczyty i występy teatru amatorskiego, założonego przez Mariana Gawalewicza.

W 1895 r. do zarządu WTW dotarła wiadomość o planowanym wyburzeniu pałacyku Łubieńskich. Rozpoczęły się rozmowy i negocjacje dotyczące wybudowania siedziby Towarzystwa. Kwestie finansowe nadal utrudniały podjęcie decyzji, dlatego wiceprezes inż. Kazimierz Matecki wystąpił z prośbą o wsparcie inicjatywy do hr. Ksawerego Branickiego, ówczesnego prezesa Towarzystwa. K. Branicki zgodził się na udzielenie pożyczki, ustalając dogodną formę spłaty w postaci rat amortyzacyjnych w wysokości 5% rocznie⁹². Inwestycja nie odbiła się dzięki temu na finansach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Otwarcie gmachu WTW odbyło się w roku jubileuszu 15-lecia istnienia stowarzyszenia, 19 grudnia 1897 r. Na uroczystości pod budynkiem przy ul. Foksal 19 zebrały się delegacje warszawskich instytucji, towarzystw sportowych, prasy i przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Słowacji. Ksiądz Feliks Kozłowski poświęcił nowy lokal, a członkowie WTW, w obecności przybyłych, podpisali i zamurowali akt otwarcia siedziby. Przyjęcie uświetnił występ chóru „Duda” i orkiestry smyczkowej prowadzonej przez dyrygenta Konopackiego⁹³.

Za projekt budynku odpowiadał prof. Bronisław Brochwicz-Rogóyski i wiceprezes Kazimierz Matecki. Plan budowy i układ pomieszczeń

89 W sprawozdaniu rocznym 1887/1888 jest informacja, że do Towarzystwa należało 989 osób, patrz: Tabela 1.

90 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 23.

91 Wieczorki deklamacyjne odbywały się zamiast koncertów, których nie organizowano w okresie Wielkiego Postu. Były spokojniejsze i cechował je skromniejszy repertuar. Pierwszy wieczorek wokאלno-deklamacyjny odbył się w grudniu 1883 r. Pomysłodawcą był B. Dziadulewicz, założyciel chóru „Duda”. R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 217.

92 *90 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 31.

93 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 38.

zaprojektował Karol Kozłowski⁹⁴. Na pierwszym piętrze mieściła się sala gimnastyczna, restauracja i pomieszczenia służące w trakcie zebrań, na drugim – sala balowa, ozdobiona obrazem *Syrena na tle Starego Miasta* autorstwa Henryka Siemiradzkiego. Z zewnątrz, na fasadzie, fronton dachu uzupełniał herb Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, a od strony zachodniej w niszy prezentowano rzeźbę Hipolita Malczewskiego *Alegoria Wisły*⁹⁵.

Zajęcia gimnastyczne i szermiercze w nowym lokalu WTW cieszyły się ogromną popularnością. Od 1898 r. szermierki uczył słynny fechtmistrz – Francuz J. Michaux, co świadczy o uznaniu dla zajęć prowadzonych w siedzibie WTW wśród sportowców warszawskich⁹⁶.

Na początku XX w., w 1902 r., starsi członkowie Towarzystwa stworzyli Koło Seniorów. Mógł do niego należeć każdy, kto miał 20 lat stażu członkowskiego w WTW. Zadaniem Koła było „dbanie o dobre tradycje Towarzystwa i wysoki poziom sportowy”⁹⁷. Dodatkowo Seniorzy gromadzili dokumenty i prowadzili kronikę Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Uhonorowano w ten sposób długoletnich działaczy, którzy nie chcieli zostać zepchnięci na marginesy.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie dążyło do zjednoczenia klubów wioślarskich spoza okręgu warszawskiego. Pierwszym sukcesem na tym polu było wzięcie udziału przez Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie w regatach warszawskich, dotychczas obsadzanych jedynie przez osady organizatora. W imprezie sportowej organizowanej w roku 1903 wzięło udział, oprócz Włocławka, Płockie Towarzystwo Wioślarskie⁹⁸. Na podstawie danych można wnioskować, że dużą rolę w jednoczeniu towarzystw wioślarskich z terenów trzech zaborów odegrały organizowane obchody jubileuszów WTW. Miały one wpływ na zainteresowanie regatami w 1902, 1907 i 1912 r. Widoczny na wykresie poniżej wzrost w 1897 r. związany był z uroczystym otwarciem lokalu zimowego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Foksal.

94 Ibidem.

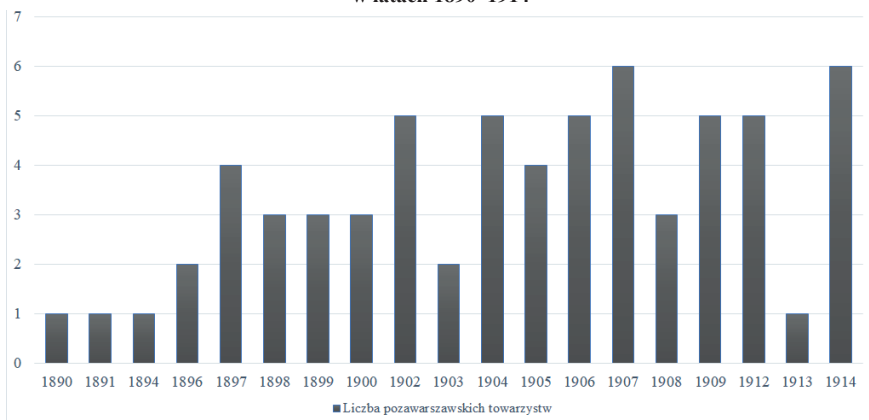
95 Ibidem, s. 39. Rzeźba przetrwała zwirowania wojenne i podziwiać ją można w budynku przy ul. Foksal 19 także obecnie. Przedstawia kobietę stojącą w łodzi, u stóp której siedzi trójka dzieci. Kobieta reprezentuje Polskę, trójka dzieci symbolizuje zaborców, a unosząca się łódź – dążenie do odzyskania niepodległości.

96 *90 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 41.

97 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 24.

98 Ibidem, s. 25.

**Udział pozawarszawskich towarzystw wioślarskich w regatach WTW
w latach 1890–1914**



Opracowanie własne na podstawie: R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 94.

Kolejną inicjatywą, powziętą przez zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, było uzyskanie zgody na zorganizowanie w Warszawie regat, w których wziąć mogły udział zrzeszenia z terenów trzech zaborów. Dzięki staraniom hr. Branickiego w 1908 r. powstała Międzyklubowa Komisja Regatowa, której statut przyjęty został podczas regat we Włocławku⁹⁹. Była to pierwsza ogólnopolska organizacja sportowa. Granice zaborów dla wioślarzy powoli zaczęły mieć coraz mniejsze znaczenie, a więzy między poszczególnymi towarzystwami zacieśniały się.

Klubami, które najczęściej gościły na regatach WTW, były: Płockie Towarzystwo Wioślarskie (20 razy), Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie (13 razy), Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego (10 razy), Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie (dziewięć razy) i Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie (sześć razy). Oprócz nich w imprezie wzięły udział: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Kijów, Klub Wioślarski Poznań 1904 oraz towarzystwa z Krakowa, Pułtuska, Sochaczewa i Konina¹⁰⁰.

Podczas regat Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1889–1916 odbyło się 197 biegów, w tym 97 zostało obsadzonych przez zaproszone towarzystwa. W biegach wzięło udział 113 osad

⁹⁹ Z. Schwarzer, op. cit., s. 81.

¹⁰⁰ R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 94.

pozawarszawskich na 413 uczestniczących w regatach. Liczby zawodników odpowiadają liczbie osad – 1 443 warszawskich wioślarzy konkurowało z 654 przyjezdnymi. Warte zauważenia jest, że towarzystwa zaproszone przez WTW wygrały ponad połowę wyścigów. Goście zwyciężyli 51 razy, natomiast WTW – 40¹⁰¹.

Pierwszym akcentem świadczącym o wychodzenia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego poza granice był start w regatach międzynarodowych w Krakowie w 1902 r. Impreza była organizowana przez Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego (OWSK)¹⁰². Kolejne takie próby podjęto po I wojnie światowej, podczas Igrzysk Olimpijskich.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie działało także lokalnie, z myślą o zaszczepianiu zainteresowania wioślarstwem mieszkańcom własnego miasta. W 1903 r. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów zorganizowało pierwszą Wystawę Sportową w Warszawie, mającą na celu propagowanie wychowania fizycznego i sportu oraz prezentowanie sprzętu sportowego¹⁰³. Na Dynasach promowano cały przekrój dyscyplin sportowych, uprawianych na przełomie XIX i XX w.: kolarstwo, hippikę, atletykę, szermierkę, gry i zabawy sportowe, myślistwo i wioślarstwo. Dział drugi, poświęcony wioślarstwu, ilustrował jego rozwój w Królestwie Polskim. Ekspozycja, przygotowana w większości przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, prezentowała skulingi¹⁰⁴, kajaki, łodzie wyścigowe i żaglowe. Zwiedzający podziwiać mogli także zbiór fotografii z zawodów wioślarskich, przystani, zawodników i działaczy Towarzystwa¹⁰⁵.

Podczas kolejnej Wystawy Sportowo-Przemysłowej w Warszawie w 1912 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zbudowało na Agrykoli przystań wioślarską i własny pawilon. Tym razem ekspozycja i program wydarzeń były znacznie szersze. Podczas uroczystego otwarcia przystani 6 czerwca odbywały się pokazy ćwiczeń gimnastycznych, pochód

101 Ibidem.

102 Ibidem.

103 M. Rotkiewicz, *Pierwsza wystawa sportowa w Warszawie w 1903 roku*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie” 1966, t. 6, s. 79.

104 Skuling (ang. *sculling*) – specjalna łódź wykorzystywana w wyścigach wioślarskich. Zbudowana tak, by wioślarz mógł używać dwóch wiosel, zamiast jednego. Łódź tego typu ma inną budowę, przypominającą łupinę orzecha, w celu zminimalizowania oporu. R.L. Kobendza opisuje skulung jako „jedenkę szerszą od skifa, zbudowaną z klepek z dwoma krytymi komorami (parówka)”, R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 283.

105 M. Rotkiewicz, op. cit., s. 98.

członków WTW i korowody różnych typów łodzi¹⁰⁶. Na stawie przy przystani zorganizowano specjalne puszczanie wianków. Wszystkim wydarzeniom towarzyszyły występy chóru „Duda”.

O zaangażowaniu w inne dyscypliny sportowe świadczyć mogą organizowane konkursy „ogólnosportowe”. Drugi konkurs, urządzony w 1913 r., trwał cały sezon. Rozgrywano pięć trójbójów: gimnastyczny, dwa lekkoatletyczne (skok wzwyż i skok w dal, rzut kamieniem oburącz; bieg przez płotki 110 m, bieg na 100 m i bieg na 5 km), pływacki (na dystansie 1000 m, płynięcie pod wodą i skok z dwumetrowej trampoliny) i wioślarski¹⁰⁷. Członkowie WTW mogli wykazać się swoimi umiejętnościami, jednocześnie zachęcając do wstępowania do kół Towarzystwa.

Liczne inicjatywy przyczyniały się do rozwoju Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Od jego powstania do zalegalizowania w 1882 r. liczba zrzeszonych wioślarzy wzrosła z początkowych 11 do 294. Zostali oni wpisani na listę członków-założycieli. Po zalegalizowaniu liczba ta zaczęła zwiększać się w znacznie szybszym tempie, w ciągu roku dochodząc do 671. Wpływały na to ważne wydarzenia historyczne – w 1905 r. miało to związek z rewolucją w Królestwie Polskim, a w 1915 r. z opuszczeniem miasta przez urzędników i wojska rosyjskie. Powodami skreśleń w pierwszych latach istnienia Towarzystwa było niepłacenie składek członkowskich. W 1915 r., kiedy odnotowano największą liczbę wypisów, wielu członków zostało powołanych do armii carskiej. Okres międzywojenny to czas stabilizacji w składzie Towarzystwa – liczba zapisanych i wypisanych równoważyła się. Ostatecznie w roku 1918 Towarzystwo osiągnęło rekordową liczbę 1829 czynnych członków.

Majątek Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego stale rósł. W latach 1900–1914 doszło do jego podwojenia. Wynosił wtedy 67 387 rubli. Największe zyski, oprócz obowiązkowych składek, przynosiła sala gimnastyczna, sala bilardowa, restauracja i kary, płacone za grę w karty po godzinach oficjalnego zamknięcia siedziby. Główną część wydatków stanowiły opłaty związane z posiadaniem lokali klubowych – wynajmem, konserwacją i spłatami pożyczek¹⁰⁸.

Nie tylko kasa WTW była pokaźna, ale także zasób taboru – w 1915 r. składał się z 65 łodzi, w tym 50 turystycznych i ośmiu regatowych. Oprócz

106 L. Nowak, *Wystawa Sportowo-Przemysłowa w Warszawie w 1912 roku i jej rola w popularyzacji wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1978, t. 22, nr 2, s. 93.

107 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 25–26.

108 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 56–57.

Tabela 1. Stan osobowy członków WTW w latach 1878–1918

Rok sprawozdawczy	Zapis	Wypis	Liczba członków	Rok sprawozdawczy	Zapis	Wypis	Liczba członków
1878	11	-	11	1897/98	133	86	680
1879	15	-	26	1898/99	124	84	720
1880	4	-	30	1899/1900	91	109	702
1881	75	11	90	1900/01	82	102	682
1882 (do czerwca)	220	16	294	1901/02	106	106	682
1882 (do grudnia)	438	61	671	1902/03	131	109	704
1883	340	147	864	1903/04	b.d.	b.d.	834
1884	186	112	938	1904/05	b.d.	-	831
1884/85	181	178	941	1905/06	202	133	900
1885/86	172	227	886	1907/08	b.d.	b.d.	796
1886/87	183	194	875	1908/09	151	113	834
1887/88	207	93	989	1909/10	b.d.	b.d.	843
1888/89	144	158	975	1910/11	149	106	877
1889/90	82	158	899	1911/12	168	80	965
1890/91	95	292	702	1912/13	b.d.	b.d.	1031
1891/92	186	298	590	1913/14	174	85	1120
1892/93	94	39	645	1914/15	b.d.	b.d.	942
1893/94	124	125	644	1915/16	230	355	817
1894/95	105	117	632	1916/17	b.d.	b.d.	881
1895/96	69	98	603	1917/18	b.d.	b.d.	b.d.
1896/97	112	82	633	1918/19	b.d.	b.d.	1829

Źródło: opracowanie własne na podstawie R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 65.

tego na przystani znajdowały się trzy kajaki, trzy motorówki i jedna łódź żaglowa¹⁰⁹. Pilnował ich zatrudniony dozorca-szkutnik, dbający także o stan techniczny sprzętu. W ciągu ponad 30 lat zasób łodzi należących do Towarzystwa zwiększył się ponaddwukrotnie. Pierwszy okres działalności WTW był pasmem sukcesów, urozmaiconych nowymi inicjatywami skierowanymi do wioślarzy, jak i mieszkańców Warszawy.

Stały rozwój zahamowany został wybuchem I wojny światowej. Na przystani i w lokalu przy ul. Foksał zorganizowano szpitale wojskowe. Członkowie WTW w znacznej większości powołani zostali do wojska. Ci, którzy pozostali, zajmowali się utrzymywaniem łączności między lewą i prawą stroną Wisły i prowadzili darmowe kuchnie. W 1915 r. wioślarze zasilili stworzoną przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Warszawie Straż Obywatelską, mającą zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. Brali także udział w pracach Komitetu Obywatelskiego i czasowych sądach miejskich¹¹⁰.

Zarys historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1918–1939

Charakter działalności Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego po zakończeniu I wojny światowej zmienił się. Polacy wyszli spod ucisku zaborców, nie istniała więc tak wielka, jak dotąd, potrzeba wzajemnego wspierania się towarzystw. Międzyklubowa Komisja Regatowa, która przed wojną stanowiła podstawę organizacji sezonu wioślarskiego, zakończyła swoją działalność w 1914 r.

Po wojnie postanowiono stworzyć organ bazujący na Komisji Regatowej. Jednostką kierującą rozwojem wioślarstwa stał się, powołany na Organizacyjnym Sejmiku Wioślarskim w Poznaniu w dniach 8–9 grudnia 1919 r., Polski Związek Towarzystw Wioślarskich. Jego założycielami było 13 towarzystw, w tym największe ze wszystkich – Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie¹¹¹. Józef Radwan z Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego objął

109 Ibidem, s. 50.

110 Z. Schwarzer, op. cit., s. 84.

111 Poza Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim założycielami były: Płockie TW, KW Poznań 1904, Poznańskie TW „Tryton”, Kaliskie TW, Włocławskie TW, Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego, KW „Vistula” w Kruszwicy, TW w Koninie, Łomżyńskie TW, Akademicki Związek Sportowy w Warszawie, Warszawski Klub Wioślarek i Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie. Skład delegatów wyraźnie pokazuje, że Warszawa była jednym z największych ośrodków sportu wioślarskiego na terenie Polski.

stanowisko prezesa. Na wiceprezesa i kierownika Wydziału Wykonawczego wybrany został inż. Alfred Loth, warszawski działacz sportowy i wioślarz regatowy WTW. Jak określono w pierwszym statucie związku, do podstawowych jego czynności należały między innymi: tworzenie jednolitych regulaminów sportowych, organizacja regat związkowych (Mistrzostw Polski) i popieranie klubowych i międzyklubowych zawodów wioślarskich¹¹².

W kolejnym roku Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zorganizował w Brdyjuściu pod Bydgoszczą I Wszechpolskie Regaty o Mistrzostwo Polski. Wyścigi odbywały się na torze 1600 m w dniach 28–29 czerwca 1920 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie odniosło trzykrotne zwycięstwo – w dwójkach podwójnych, jedynkach podwójnych i czwórkach ze sternikiem w łodzi klepkowej¹¹³. W biegach o Mistrzostwo Polski WTW zajęło drugie miejsce.

Powstanie PZTW i organizacja regat o Mistrzostwo Polski skutkowały napływem chętnych do uprawiania wioślarstwa. W roku 1921 założono więc Koło Młodzieży, do którego należeli chłopcy w wieku 16–21 lat. Aby dołączyć do Koła, kandydaci musieli złożyć deklarację z podpisami rodziców i jednego członka WTW¹¹⁴. Szkolenie młodej grupy w posługiwaniu się wiosłem zaowocowało stworzeniem osad, które startowały na kolejnych zawodach. Członków Koła Młodzieży wysłano na przykład na III Wszechpolskie Regaty o Mistrzostwo Polski, na których ich dwie osady zajęły pierwsze miejsca w biegu czwórek ze sternikiem na łodziach klepkowych w kategorii juniorów¹¹⁵.

Czterdziestolecie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego świętowano – ze względu na toczącą się wojnę – dopiero w 1922 roku. Największą atrakcją obchodów były regaty zorganizowane na Wiśle na torze o długości 2300 m. Brały w nich udział osady AZS Warszawa, AZS Kraków, Koło Wioślarzy Warszawskich, BTW Bydgoszcz, a także zagraniczni goście: dwóch skiffistów z „Cercle des Regattes de Bruxelles” – Taymans i Hermans i czterech zawodników z czechosłowackiego Klubu „Perun” Ostrawa. WTW wygrało w czwórkach ze sternikiem, a skiffista Stefan Wróbel pokonał Belga – Hermansa¹¹⁶.

112 *Biuletyn okolicznościowy w 75 rocznicę powstania PZTW 1919–1994*, oprac. Z. Schwarzer, Warszawa 1994, s. 10–12.

113 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 354.

114 *Ibidem*, s. 72.

115 Na późniejszych zawodach kategorię tę przemianowano z „juniorów” na „młodszych”.

116 *90 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 60. Stefan Wróbel zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1923 w biegu jedynek na IV Regatach Związkowych w Bydgoszczy. Na kolejnych Mistrzostwach Polski S. Wróbel przegrywał wyścig jedynek z Andrzejem Osiecimskim-Czapskim, który w roku 1923 zajął pierwsze miejsce w biegu jedynek młodszych (R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 354).

Warszawscy wioślarze zaczęli mieć także możliwość brania udziału w wydarzeniach międzynarodowych. Pierwszą taką imprezą po I wojnie światowej były Regaty Związku Północnego w Göteborgu 14 lipca 1923 r. Biorący udział w biegu jedynek Stefan Wróbel, zajął czwarte miejsce¹¹⁷. Polacy po raz kolejny wykazali, że w wioślarstwie nie odstają poziomem od innych zawodników europejskich. Warto także podkreślić, że polski skiffista występował na pożyczonej łodzi, która daleko odbiegała jakością od sprzętu, z którego korzystali jego konkurenci. W Polsce nie wiadomo bowiem jeszcze o ogromnej roli, jaką odgrywa dopasowywanie łodzi do warunków fizycznych startującego na niej sportowca¹¹⁸.

Kolejną możliwością sprawdzenia się był wyjazd na VIII Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 1924 r. Z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego na zawody na zawody pojechał tylko Andrzej Osiecimski-Czapski¹¹⁹. Polska delegacja wioślarska nie zdobyła medalu, miała jednak okazję obserwować sportowców i spróbować swych sił na arenie międzynarodowej. Igrzyska w Paryżu rozpoczęły historię rywalizacji międzynarodowej na szczeblu wyższym od zawodów, w których osady zagraniczne brały gościnny udział.

Zajmowanie wysokich miejsc na zawodach zagranicznych uzależnione było w pewnym stopniu od warunków, jakie Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zapewniało swoim zawodnikom. Byli oni zmuszeni do startowania na wypożyczanych łodziach, które odbiegały standardami od sprzętu innych startujących. Z tego powodu w 1925 r. Towarzystwo wzięło pod uwagę tę kwestię i podjęło decyzję o dążeniu do unowocześnienia sprzętu wioślarskiego. Zamówiono skulingi produkowane w Anglii, a z Francji sprowadzono łodzie podwójne i czwórki bez sternika. Do szkolenia czołówki osad WTW zatrudniono, obok sterników Andrzeja Osiecimskiego-Czapskiego i Stefana Zaręby, pierwszego zawodowego trenera wioślarskiego – Anglika, Roberta Mac Alpein'a¹²⁰. Przygotowywał doświadczonych, starszych wioślarzy do Mistrzostw Polski w 1925 r., jednocześnie dużo uwagi poświęcając młodzieży, w której widział potencjał na przyszłe zawody.

117 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 362.

118 W. Długoszewski, *Geneza związku*, „Sport Wodny. Specjalny zeszyt poświęcony X-leciu Polskiego Związku Towarz. Wioślarskich” 1930, r. 6, nr 3, s. 46.

119 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 39. W źródłach występuje zamienne zapis „Alpine” i „Alpein”.

120 Ibidem, s. 40.

Nowo zatrudniony trener dawał nadzieję na wspaniałą przyszłość sportowców Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Kolejne Mistrzostwa Polski były wielkim sukcesem. Osady zdobyły pierwsze miejsca w czterech biegach: jedynek, jedynek młodszych, czwórek ze sternikiem na łodziach klepkowych młodszych i dwójek podwójnych. Tytuł mistrza Polski po raz kolejny obronił Andrzej Osiecimski-Czapski.

W dniach 4–6 września 1925 r. w Pradze odbywały się XXVII Mistrzostwa Europy. F. Szreder, w artykule podsumowującym występ Polaków na mistrzostwach, pisał:

Prasa miejscowa odzywała się bardzo pochlebnie o jeździe Polaków, nie rokowała im jednak żadnych sukcesów. Osiecimskiego stawiano na trzecim miejscu po wybitnych i znanych wioślarzach: holendrze i szwajcarze, a temsamem liczono się z wejściem jego do finału, czwórkę natomiast i ósemkę zaliczono do osad, które odpadną w przedbiegach¹²¹.

Zgodnie z prognozami prasy, czwórki z klubu AZS Warszawa odpadły w przedbiegu, ósemki w składzie łączonym wioślarzy WTW i AZS Warszawa zajęły czwarte miejsce. Andrzej Osiecimski-Czapski zdobył w biegu jedynek trzecie miejsce, wyprzedzony przez Holendrów i Szwajcarów. Mimo to start polskiej osady na zawodach w Pradze odnotowano jako sukces. Po raz pierwszy bowiem udało im się wejść do finału podczas międzynarodowych zawodów.

Pomimo początkowo dobrze ocenianej pracy trenera Roberta Mac Alpine'a, angażującego do zawodów osady składające się głównie z młodych wioślarzy, WTW zaczęło notować coraz więcej porażek. Osady rozpadały się, młodzieży ubywało, tak samo jak zwycięstw na regatach. W obliczu wysokich składek członkowskich wioślarze przechodzili do innych klubów sportowych, których w dwudziestolecie międzywojennym przybywało w bardzo szybkim tempie¹²². W 1928 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie spadło w klasyfikacji Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich na czwarte miejsce, wyprzedzane przez nowo powstałe ugrupowania wioślarskie.

121 F. Szreder, *Mistrzostwo Europy w Pradze*, „Wioślarz Polski” 1925, r. 1, nr 6, s. 190.

122 W 1925 r. w Warszawie, oprócz Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (nazywanego wówczas, na podstawie statutu z 1917 r., Towarzystwem Wioślarskim w Warszawie), działały także: Warszawski Klub Wioślarz, Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie, Koło Wioślarzy Warszawskich, Yacht Klub Polski i Sekcja Wioślarska Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie.

Tabela 2. Wyniki sportowe Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w tabelach klasyfikacyjnych PZTW w latach 1925–1939

Sezon wioślarski	Ilość punktów	Lokata	Ilość sklasyfikowanych klubów męskich	Sezon wioślarski	Ilość punktów	Lokata	Ilość sklasyfikowanych klubów męskich
1925	47	II	10	1933	567,5	I	41
1926	37	III	12	1934	346,5	II	41
1927	80,5	III	14	1935	372	II	46
1928	83	IV	13	1936	346	I	41
1929	58	VII	20	1937	290	III	41
1930	40	IX	22	1938	220	V	44
1931	125 ¹²³	II	27	1939	53	XVI	36
1932	238,5	I ¹²⁴	28	/	/	/	/

Źródło: R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 105¹²⁵.

Rosnąca konkurencja wymagała większego zaangażowania w działalność Komisji Regatowej. Zarząd lekcewał coraz gorsze wyniki wioślarzy, skupiając się na budowie nowej przystani nad Wisłą. Była ona ogromnym przedsięwzięciem, które miało doprowadzić do wyrównania poziomu wioślarstwa polskiego względem zagranicznego, a także uświetnić obchody jubileuszu 50-lecia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Przystań,

123 Punktacja poprawiona zgodnie z tabelą zamieszczoną w „Sporcie Wodnym” 1931, r. 7, nr 16, s. 257.

124 Pomimo zajęcia trzeciego miejsca na podstawie punktacji, PZTW postanowiło przyznać WTW i KW Poznań 1904 pierwszą lokatę za udział w X Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles.

125 „Sport Wodny” 1928, r. 4, nr 4, s. 52–53; nr 18, s. 310; 1930, r. 6, nr 14, [okładka]; 1931, r. 7, nr 16, s. 257; 1932, r. 8, nr 14, s. 271; 1933, r. 9, nr 20, s. 395; 1934, r. 10, nr 22, s. 426; 1935, r. 11, nr 18, s. 360; 1936, r. 7, nr 19, s. 350; 1937, r. 13, nr 18, s. 287; 1938, r. 14, nr 20, s. 304; 1939, r. 15, nr 15, s. 227.

składająca się z dwóch budynków, mieściła w sobie: kryty basen wioślarski, szatnie dla 800 osób, prysznice, restaurację z kuchnią, cztery hangary łodziowe, pomieszczenia klubowe i administracyjne oraz warsztat naprawy łodzi¹²⁶. W roku oddania przystani – 1929 – była ona największą w Europie¹²⁷.

Obchody jubileuszu 50-lecia zapisały się w historii jako huczne. Przesunięcie ich o rok miało związek z chęcią połączenia jubileuszu z otwarciem i poświęceniem nowej przystani. W programie znalazły się: pochód ze sztandarem, nabożeństwo w kościele św. Krzyża, złożenie wieńca przed grobem Nieznanego Żołnierza, odczyty w lokalu zimowym WTW, regaty i przejażdżka po Wiśle dla gości¹²⁸. Do regat, które trwały trzy dni, zgłoszono 67 osad z towarzystw wioślarskich z Warszawy, Płocka, Włocławka, Poznania, Krakowa, Wilna, Bydgoszczy i Torunia¹²⁹. Anonimowy autor artykułu, relacjonujący przebieg wyścigów w „Sporcie Wodnym”, ocenił je jako jedne z „największych dotychczasowych regat w stolicy” i dodał: „Zorganizowane były doskonale. Na specjalne podkreślenie należy punktualność biegów”¹³⁰. WTW wygrało w biegach ósemek ze sternikiem młodszych (A. Dachowski, J. Zuberbier, H. Słomiak, Z. Firkowski, W. Szymański, W. Zieliński, J. Sawnor, B. Hirszowski i sternik R. Jabrzemski), czwórek ze sternikiem młodszych (W. Szymański, W. Zieliński, K. Sawnor, B. Hirszowski, sternik R. Jabrzemski) i jedynek młodszych (F. Antoniewicz)¹³¹.

Działania zarządu w celu unowocześnienia i ulepszenia warunków treningowych dla wioślarzy, nie przyniosły spodziewanych rezultatów na wyjazdach. Rudi Wiesenhüter, niemiecki trener, który zastąpił w 1929 r. Roberta Mac Alpein’a, również nie radził sobie z powierzonym mu zadaniem. Na długodystansowym biegu ósemek, zorganizowanym po raz pierwszy przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Regatowy 5 października 1930 r., Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zajęło trzecie miejsce na pięć zgłoszonych osad. Wyprzedzili je KW „Syrena” i AZS Warszawa¹³².

126 W. Żewicki, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie otwiera sezon w nowym gmachu*, „Sport Wodny” 1929, r. 5, nr 10, s. 154.

127 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 41.

128 *Złote gody Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, „Sport Wodny” 1929, r. 5, nr 12, s. 190.

129 *Towarzystwa zgłoszone do Regat Jubileuszowych W. T. W.*, „Sport Wodny” 1929, r. 5, nr 11, s. 174.

130 *Złote gody Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, „Sport Wodny” 1929, r. 5, nr 12, s. 193.

131 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 332-333.

132 E. Lenartowicz, *Bieg wioślarski przez Warszawę*, „Sport Wodny” 1930, r. 6, nr 15, s. 298.

W tabeli PZTW Towarzystwo spadło na dziewiątą – najdalszą do tamtej pory – pozycję. Przez cały sezon udało mu się uzyskać zaledwie 40 punktów. KW Poznań 1904, plasujące się na pierwszym miejscu, miało ich 590,5¹³³. O problemach Towarzystwa świadczyło również niewystawienie żadnej osady na regaty związkowe o Mistrzostwo Polski w Brdziejściu w roku 1930 i 1932.

Rudi Wiesenhüter odszedł po roku współpracy z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na jego miejsce wybrany został Austriak, F. Haspel¹³⁴. Nowy trener największą wagę przykładął do ćwiczenia zawodników na X Igrzyska Olimpijskie, marginalnie traktując stowarzyszoną młodzież. Doświadczeni zawodnicy poddawani byli wyczerpującym treningom i wysyłani na większość regat w Polsce. Mimo dużego forsowania wioślarzy, praca F. Haspela była doceniana przez środowisko sportowe, które nie kryło zaskoczenia świetnymi wynikami osad Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W roku 1931, dzięki 125 zebranych punktom, Towarzystwo zajęło drugie miejsce, ustępując jedynie Klubowi Wioślarskiemu Poznań 1904¹³⁵.

Mimo ciężkiej pracy wioślarzy oddelegowanych do wyjazdu na X Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, zachowanie zarządu było mocno krytykowane w prasie. Jerzy Bojańczyk tak opisywał WTW w artykule dotyczącym Regat Międzyklubowych w Warszawie w czerwcu 1932 r.:

W tym roku gospodarzem regat było Warszawskie Tow. Wioślarskie. Biedny kopciuszku, drogi nasz sporcie regatowy! Zapomniano o tobie zupełnie na przystani najstarszego klubu wioślarskiego w Polsce! Wygnały cię z jego siedziby upojne tony tanga i skoczne melodje foxtrota i rumby. Zwyciężyły cię tak dalece, że nawet wieczorem podczas rozdania nagród tylko garstka asystowała tej uroczystości (...). Niewielka tylko garstka dawnych wioślarzy, dla których ucha miłszą była komenda startera i rzeźki głos sternika, podniecający ich kiedyś do walki na torze, od wszechwładnej melodji jazzbandu, pracowała przy organizacji, z której wywiązała się tak doskonale, jak kiedyś przodowała w sporcie¹³⁶.

133 *Tabela punktacyjna Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich za rok 1930*, „Sport Wodny” 1930, r. 6, nr 14, s. 276.

134 *Trener wioślarski W. T. W.*, „Sport Wodny” 1931, r. 7, nr 6, s. 92.

135 E. Lenartowicz, *Bilans wioślarski za sezon ubiegły*, „Sport Wodny” 1931, r. 7, nr 16, s. 257–258.

136 J. Bojańczyk, *Regaty Międzyklubowe w Warszawie*, „Sport Wodny” 1932, r. 8, nr 8, s. 147.

We wspomnianych regatach WTW obsadziło osadę jedynie do wyścigu czwórek młodszych, która odpadła jeszcze w przedbiegach. Tak słabe wyniki usprawiedliwiane były trenowaniem zawodników do Igrzysk, które odbywały się dwa miesiące później¹³⁷.

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles okazały się sukcesem. Jako reprezentanci Polski do Stanów Zjednoczonych pojechali wioślarze z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i KW Poznań 1904. Wioślarze WTW stworzyli osady do biegów czwórek ze sternikiem i dwójek ze sternikiem. Czwórki ze sternikiem (w składzie: J. Braun, J. Ślązak, S. Urban, E. Kobyliński, sternik J. Skolimowski) wyprzedziły wszystkie osady w przedbiegach, w finale zajmując trzecie miejsce. Dwójki ze sternikiem (w składzie: J. Ślązak, S. Urban, sternik J. Skolimowski) zdobyły srebrny medal, wygrywając z Francją i Brazylią, a ulegając jedynie osadzie Stanów Zjednoczonych¹³⁸. Eugeniusz Lenartowicz, kierownik ekspedycji wioślarskiej, wyczyny polskich sportowców podsumował: „(...) zdobycie przez tych wioślarzy w jednym dniu trzeciej nagrody w bieku [sic!] czwórek i drugiej w biegu dwójek uważam za największy, z dotychczasowych, wyczyn polskiego wioślarstwa”¹³⁹. Kolejne wygrane, w tym na XI Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, zaczęły wydawać się coraz bardziej osiągalne.

Sportowcy WTW nie spoczywali na laurach. W 1933 r. odnieśli sukcesy na kolejnych międzynarodowych zawodach. W lipcu zdobyli pierwsze miejsce w biegu czwórek ze sternikiem (J. Braun, J. Ślązak, S. Urban, E. Kobyliński, sternik J. Skolimowski) na Międzynarodowych Regatach Wioślarskich w Trokach. Podczas XXXIII Mistrzostw Europy w Budapeszcie dwie osady – dwójek ze sternikiem i czwórek ze sternikiem – zajęły drugie miejsca¹⁴⁰.

Na kolejnych Mistrzostwach Europy, w Lucernie, startująca osada Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w czwórkach bez sternika (R. Borzuchowski, S. Seweryn, F. Łabędzki, E. Kobyliński) zajęła czwarte miejsce. Jerzy Bojańczyk określał występ Polaków jako skromny, kładąc nacisk na potrzebę ciężkiej pracy nad poprawą formy przed regatami w Berlinie¹⁴¹.

137 E. Lenartowicz, *Bilans wioślarski za ubiegły sezon*, „Sport Wodny” 1932, r. 8, nr 15, s. 286.

138 Idem, *Wioślarstwo X-ej Olimpiady. Wrażenia z regat i z podróży do Los Angeles*, „Sport Wodny” 1932, r. 8, nr 12–13, s. 233.

139 Ibidem, s. 234.

140 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 363.

141 J. Bojańczyk, *Wioślarskie Mistrzostwa Europy w Lucernie dnia 10–12 sierpnia 1934 r.*, „Sport Wodny” 1934, r. 10, nr 15, s. 287.

Próba generalną dla osad były odbywające się 16–18 sierpnia 1935 r. XXXV Mistrzostwa Europy w Grünau (dzielnica Berlina). Zawodnikami startującymi w wyścigu z ramienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego byli Ryszard Borzuchowski, Edward Kobyliński, Stanisław Seweryn i Mikołaj Antonowicz. W konkurencji dwójek bez sternika osada zajęła w finale dopiero piąte miejsce, natomiast w czwórkach bez sternika wioślarzom udało się wywalczyć brązowy medal. Największym zaskoczeniem było zdobycie mistrzostwa przez dwójki podwójne – Rogera Vereya i Jerzego Ustupskiego z Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, którzy pokonali faworytów – Niemców Ralfa Rittera i Huberta Remagena¹⁴². R. Verey wygrał także bieg jedynek. W Mistrzostwach Europy 1935 r. to Węgry zdobyły nagrodę Coupé Glandaz, jednak Polacy czuli się takimi samymi zwycięzcami, pokazując swoją wspaniałą formę.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, z ramienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, startowali Edward Kobyliński, Jerzy Braun, Ślęzak, Ryszard Borzuchowski i sternik Jerzy Skolimowski. Oprócz Polaków do niemieckiego Grünau, dzielnicy Berlina, pojechały reprezentacje Austrii, Włoch, Anglii, Francji, Węgier, Szwajcarii, Peru i Japonii¹⁴³. W finałach dwójek bez sternika polska osada WTW zajęła szóste miejsce. W repasażu dwójek ze sternikiem J. Braun, J. Ślęzak i sternik J. Skolimowski wywalczyli brązowy medal¹⁴⁴. W końcowej punktacji olimpijskiej wioślarzy reprezentacja Polski zajęła dopiero dziewiąte miejsce, z jednym punktem zdobytym za trzecie miejsce dwójek ze sternikiem¹⁴⁵. Kapitan Sportowy PZTW Włodzimierz Długoszewski przyczynę tak miernych wyników widział w braku zagranicznego, doświadczonego trenera, problemach ze sprowadzeniem nowych łodzi na treningi przedolimpijskie i zamieszaniem związanym z brakiem porozumienia wewnątrz PZTW i PUF, jak i stosunkiem prasy sportowej do decyzji podejmowanych przez te organizacje¹⁴⁶.

Ostatnim kontaktem z wioślarzami zagranicznymi przed wybuchem II wojny światowej był mecz Węgry – Polska w Witoblu 14 i 15 sierpnia

142 Idem, *Regaty o Mistrzostwa Europy w Grünau dn. 16-go, 17-go i 18-go sierpnia 1935 r.*, „Sport Wodny” 1935, r. 11, nr 15, s. 292–295.

143 W. Długoszewski, *Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich*, „Sport Wodny” 1935, r. 11, nr 20, s. 384–385.

144 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 364.

145 J. Chodacki, *Wioślarskie mistrzostwa Olimpijskie*, „Sport Wodny” 1936, r. 12, nr 15, s. 285.

146 W. Długoszewski, *Po olimpijskiej wyprawie*, „Sport Wodny” 1936, r. 12, nr 16, s. 295–297.

1938 r. Rozgrywki nie były dla Polaków łatwe, biorąc pod uwagę wspinał się przygotowanie węgierskich zawodników i ich wyniki na zawodach w ostatnich latach. Jedyna osada oddelegowana przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie na bieg dwójek bez sterników (w składzie J. Braun i E. Kobyliński) również nie poradziła sobie z przeciwnikiem, dopływając do finiszowej linii jako druga, w czasie prawie ośmiu minut¹⁴⁷.

Rok 1939 był dla Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego szczególnym, ze względu na jubileusz 60-lecia jego powstania. Uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego w Warszawie połączono z obchodami tego święta. O wysokiej randze tego wydarzenia świadczyć może obecność prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego, przedstawiciela Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego płk. Kazimierza Kierkowskiego i wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Alfreda Lotha¹⁴⁸. Po przemówieniu prezesa Towarzystwa Bohdana Gędzirowskiego, poświęcono 10 łodzi – hamburek i treningowych, wykonanych w warsztatach klubowych¹⁴⁹.

Po wybuchu II wojny światowej działalność Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego została przerwana. Przystań zarekwirowano i założono w niej filię klubu „Palais Brühl”, do którego należeć mogli tylko Niemcy. Pomieszczenia klubowe i administracyjne przekształcono w salon gubernatora Warszawy Ludwiga Fischera. Siedziba przy ul. Foksal stała się magazynem żywnościowym. Przed wybuchem powstania warszawskiego członkowie Towarzystwa spotkali się w jadalni przy ul. Chmielnej, gdzie spłacono ostatnią ratę długu hipotecznego, zaciągniętego w celu budowy siedziby zimowej¹⁵⁰. Oba lokale WTW zostały spalone i zniszczone w czasie powstania. Wielu członków Towarzystwa zmarło w obronie ojczyzny.

147 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 365.

148 *Uroczystość z podniesienia Bandery w Klubach Wioślarskich*, „Sport Wodny” 1939, r. 15, nr 7, s. 105.

149 *Ibidem*, s. 106.

150 *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj...*, op. cit., s. 51.

Obraz pierwszych warszawskich stowarzyszeń sportowych na podstawie zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Pole zainteresowań Muzeum Sportu i Turystyki, instytucji badającej i gromadzącej materiały dotyczące polskiego sportu, obejmuje głównie sport warszawski. Swoją historią sięga on końca XIX w., kiedy prym w upowszechnianiu kultury fizycznej wiodły trzy zrzeszenia: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie.

Działalność Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów oraz Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego zarysowano w rozdziale pierwszym. Uzupełnienie tego obrazu możliwe jest dzięki bogatym zbiorom Muzeum Sportu i Turystyki.

W skład kolekcji dotyczącej Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów wchodzi różnorodny obiekt – odznaki (żetony) i medale, sprzęt sportowy, fotografie, książki i archiwalia. Liczne odznaki i medale świadczą o zaangażowaniu członków Towarzystwa w rozwój fizyczny, osiąganie dobrych wyników w wyścigach oraz o staraniach czynionych na rzecz krzewienia kolarstwa w Warszawie. Sprzęt sportowy, umieszczony na ekspozycji stałej, dokumentuje ewolucję rowerów na przestrzeni lat. Fotografie i archiwalia są cennym źródłem, ukazującym całe spektrum działalności największego towarzystwa końca XIX w.

W Archiwum Fotograficznym znajdują się 84 fotografie, prezentujące członków Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów podczas wyścigów, wycieczek, spotkań, posiedzeń i obchodów ważnych uroczystości. Zbiory pozyskane zostały w większości od Towarzystwa i Franciszka Szymczyka – członka WTC i wybitnego kolarza.

Unikatowymi obiektami z przełomu XIX i XX w. są portrety pozowane z ówczesnymi bcyklami. Wykonane zostały w atelier Stanisława Bogackiego, właściciela zakładu fotograficznego w Warszawie. Specjalizował się on nie tylko w portretach i widokach, ale również zdjęciach sportowych, za które otrzymał złoty medal podczas pierwszej wystawy sportowej

w 1903 r.¹⁵¹ Pierwsze zdjęcia, z lat 1891–1900, wykonywał w swoim zakładzie przedstawicielom klasy średniej, w tym założycielom, działaczom towarzystw sportowych i ich sportowcom. Osobom fotografowanym towarzyszyły rekwizyty, jednoznacznie wskazujące na zajęcie, którym się parali¹⁵². Najwcześniejszymi zachowanymi zdjęciami S. Bogackiego są portrety sekretarza WTC Aleksandra Kondrackiego i Stanisława Wyhowskiego – mistrza Dynasów i mistrza Królestwa Polskiego w latach 1897–1899¹⁵³.

Liczne fotografie upamiętniające wydarzenia sportowe, organizowane przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, wykonał Zdzisław Marcinkowski. Nazywany „fotografem starej Warszawy”, był członkiem Towarzystwa od 1900 r.¹⁵⁴ Aktywnie uczestniczył w wyścigach szosowych i torowych odbywających się na Dynasach, organizowanych również z okazji jubileuszków WTC¹⁵⁵. Zdzisław Marcinkowski był także autorem zdjęć reporterskich z Mistrzostw Królestwa Polskiego w kolarstwie z lat 1909–1914. Zbiór ten pozwala na badanie warunków do uprawiania tegoż sportu na przełomie wieków – toru, tras szosowych, ubioru zawodników, techniki jazdy i samego sprzętu.

Dwie wojny światowe przetrwały fotografie obozu odosobnienia w Holzminden, w którym zostali internowani uczestnicy wycieczki kapitańskiej do Paryża w 1914 r. – Zdzisław Budziszewski, Marian Fuks, Henryk Herbst i Feliks Wojtkiewicz¹⁵⁶. Marian Fuks był właścicielem zakładu fotograficznego, a także agencji fotograficznej „Propaganda”, mieszczących się w Al. Jerozolimskich na rogu ul. Marszałkowskiej. Specjalizował się w zdjęciach reporterskich, publikowanych w czasopiśmie „Świat” oraz „Lotnik i Automobilista”¹⁵⁷. Zbiór prezentuje poszczególne etapy wycieczki WTC: trening przed wyjazdem – podróż do Ojcowa, pożegnanie

151 E. Pac-Pomarnacka, *Dawna fotografia sportowa w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki*, „Studia i Materiały” 1982, t. 3, s. 69.

152 Eadem, *Stanisław Bogacki – pionier warszawskiej fotografii sportowej*, „Studia i Materiały” 1994, t. 7, s. 27.

153 MSiT F. 221; MSiT F. 79.

154 W. Żdźarski, *Historia fotografii warszawskiej*, Warszawa 1974, s. 174.

155 E. Pac-Pomarnacka, *Dawna fotografia...*, op. cit., s. 70.

156 W zbiorach archiwalnych Muzeum Sportu i Turystyki znajduje się ponadto ulotka pochodząca z dodatku nadzwyczajnego miesięcznika ilustrowanego „Lotnik i Automobilista”, informująca o wycieczce Kapitańskiej WTC na rowerach do Paryża, z czarno-białą fotografią cyklistów (MSiT Arch.2314).

157 K. Lejko, J. Niklewska, *Warszawa na starej fotografii*, Warszawa 1974, s. 99; B. Tuszyński, *100 lat Warszawskiego Towarzystwa...*, op. cit., s. 83.

uczestników na Dynasach, wyjazd z Warszawy, zwiedzanie kościoła w Kole (n. Poznania), dotarcie do Niemiec, oglądanie pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku i nieoczekiwane internowanie cyklistów. M. Fuks uwiecznił budynki obozowe oraz grupy internowanych Polaków.

W kolekcji muzealiów Muzeum Sportu i Turystyki, znajdują się obiekty związane z Warszawskim Towarzystwem Cyklistów, jak medale, odznaki i sprzęt sportowy. Wśród zbiorów zachował się między innymi unikatowy medal-nagroda wręczany zwycięzcom wyścigów kolarskich w pierwszych latach działalności Towarzystwa. Na awersie widoczne jest koło rowerowe i tarcza z warszawską Syrenką. Całość otacza napis „Warszawskie Towarzystwo Cyklistów”. Rewers zdobią dwie gałązki – laurowa i dębowa. Graferunek na rewersie sugeruje na datowanie w latach 80. XIX w.¹⁵⁸

Medale wręczane były nie tylko podczas wyścigów organizowanych na Dynasach. Taką samą wagę przykładano do innych wydarzeń: biegów pocieszenia, wyścigów na 25 wiorst, 100 wiorst i 100 km, rekordów międzyklubowych i wycieczek letnich. Głównymi darczyńcami zbiorów była Polska Akademia Nauk (przekazała medale zdobyte przez Stefana Greulichą na początku XX w.¹⁵⁹) oraz Zbigniew Noskiewicz, który wzbogacił zbiory Muzeum o medale z kolekcji Karola Noskiewicza – członka Zarządu WTC¹⁶⁰.

Ciekawym eksponatem jest żeton nagrodowy Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów za zdobycie Mistrzostwa Królestwa Polskiego na rok 1912 przez Feliksa Rawskiego. Ten starannie wykonany ze złota żeton jest jednym z najbardziej reprezentatywnych. Na tle liści laurowo-dębowych umieszczono czerwoną plakietkę z tarczą i Syrenką warszawską. Nad herbem Warszawy znajduje się miniatura koła rowerowego z cyfrą „I”. U dołu, w półkołu, na białej emalii napis „Warszawskie Towarzystwo Cyklistów”. Żeton zawieszony jest na łańcuszku, zwieńczonym monogramem „WTC”. Na rewersie wyryto napis informujący o pokonaniu przez zwycięzcę 100 km w 3 godziny i 26 minut, oraz data – 28 VII 1912 r.¹⁶¹

158 MSiT 7013/M.

159 Medale Stefana Greulichy znajdujące się w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie to m.in.: I nagroda za wyścig kolarski handicap tandemów w 1905 r. (MSiT 7652/M), III nagroda za prowadzenie w wyścigu na 100 wiorst na torze z 1904 r. (MSiT 7649/M), I nagroda za wyścig kolarski na Dynasach w Warszawie w 1906 r. (MSiT 7650/M) i nagroda II klasy za wyścig na Dynasach w Warszawie w 1904 r. (MSiT 7651/M).

160 *Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów za rok 1899–1900*, „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” 1901, nr 22, s. 4.

161 MSiT 10161/M.

Najnowszą w zbiorach, a zarazem wyróżniającą się ze względu na tematykę, jest pozyskana pod koniec 2019 r. odznaka „Wycieczki letnie WTC”. Ekspонат ten, o kształcie zbliżonym do trójkąta, posiada kartusz, zdobiony na zewnątrz po lewej i prawej stronie wieńcem laurowym. Pośrodku na zielonym tle widnieje koło rowerowe, a na nim wtopiony element z napisem WTC na białym tle. Na odwrocie wygrawerowano napis „W. Sokołowski 7.05.[19]17”¹⁶².

Na wystawie stałej Muzeum Sportu i Turystyki prezentowane są rowery, na których jeździli sportowcy Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Kolarze szosowi korzystali z rowerów firmy „Wahren”, produkującej sprzęt w Warszawie, natomiast kolarze torowi – z rowerów firmy „Ormonde”¹⁶³.

Wśród archiwaliów w zbiorach Muzeum przechowywane są cenne dokumenty związane z działalnością Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów – zaproszenia na bale, karnety, programy wyścigów, menu z wydarzeń kulturalnych, podziękowania, zawiadomienia, protokoły i dziennik podróży na rowerach Władysława Waltera i Mieczysława Winklera-Romanowskiego z 1925 r.¹⁶⁴

Nieodłączną częścią życia klubowego Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów było organizowanie imprez i zabaw. W tym celu powołano specjalną Komisję, która odpowiadała za dziejące się w lokalach WTC bale, maskarady, gry w kręgle, turnieje bilardowe, a także wycieczki, pikniki i rajdy. Na bale zapraszano członków Towarzystwa i śmietankę towarzyską Warszawy – polityków, artystów i działaczy społecznych. Tłumaczy to ogromne wysiłki, które Komisja wkładała w oprawę plastyczną i jakość podawanych posiłków. Świadectwem podejmowanych starań są bogato zdobione karty menu. W zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie znajduje się projekt karty menu na bal, wykonany techniką *decoupage*. Na najstarszych zachowanych kartach, z lat 90. XIX w., rysowano cyklistę¹⁶⁵. Jeżeli karty były bardziej użytkowe i posiadały więcej informacji, na

162 MSiT 46513/M.

163 E. Pac-Pomarańska, *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i kolarstwa polskiego*, „Studia i Materiały” 1989, t. 5, s. 90.

164 Władysław Walter i Mieczysław Winkler-Romanowski byli artystami Teatrów Miejskich m.st. Warszawy. Na 28 stronach dziennika odbito pieczętki posterunków policji i pensjonatów jako zaświadczenie o przebywaniu w wymienionych miejscowościach (MSiT Arch.3864).

165 Rysunek cyklisty pojawiał się również na biletach na bale Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów z końca XIX w. (MSiT Arch.474; MSiT Arch.475).

pierwszej stronie znajdował się zdobiony inicjał „TC”, na wzór średnio-wiecznych dokumentów rękopiśmiennych.

Specjalną kolekcją są nuty, drukowane dla Koła Śpiewaczego WTC. Koło, zrzeszające kilkudziesięciu członków, prowadzone było przez znanych w tamtych latach muzyków. Repertuar był bardzo bogaty, składał się bowiem z kilkudziesięciu pieśni, śpiewów liturgicznych i mszy¹⁶⁶. Kompozytorzy bardzo chętnie dedykowali swoje pieśni Warszawskiemu Towarzystwu Cyklistów. Przykładem może być utwór *Cyklista Mazur* Leopolda Lewandowskiego – autor przekazał cyklistom nuty mazura z okazji inauguracji Dynasów 18 września 1892 r.¹⁶⁷

Oprócz zapisu *Cyklisty Mazura*, w archiwaliach Muzeum Sportu i Turystyki przechowywane są nuty *Hasła Śpiewaków WTC*, utworu skomponowanego przez Zygmunta Noskowskiego¹⁶⁸. O patriotyczno-religijnym charakterze Koła Śpiewaczego świadczy drukowanie przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów nut utworu *Boże, coś Polskę*¹⁶⁹. Nie zabrakło również wesołych, podnoszących na duchu utworów – *U młynarza Marcina*, *Kujawiaka* M. Sołtysa, *Cichego wieczoru* G. Burwiga i *Czarnej kury* Z. Noskowskiego¹⁷⁰. W celu popularyzacji pieśni, nuty drukowano w czasopismach „Cyklista” i „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz”¹⁷¹.

W księgozbiorze Muzeum znajdują się m.in. takie pozycje, jak: *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie za rok 1890*, *Przepisy obowiązujące Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Regulamin sportowy: przepisy jazdy, rekordy, prawa wyścigowe* wydane w 1893 r., *Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów z 1900 r.* oraz *Przepisy obowiązujące Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów*, wydane w Drukarni Lepperta i S-ki w 1905 r.

Broszurki i dłuższe druki uzupełnia bezcenny zbiór 47 teczek Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, przekazany Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie w 1960 r. Znalezione zostały na strychu jednego

166 I. Grys, *Muzyka i sport*, Warszawa 1998, s. 114.

167 MSiT Arch.2605. Leopold Lewandowski był dyrygentem, kompozytorem i skrzypkiem, prowadzącym przez 40 lat orkiestrę Teatru Rozmaitości w Warszawie (ibidem).

168 MSiT Arch.2572.

169 MSiT Arch.2573.

170 MSiT Arch.2569; MSiT Arch.2571; MSiT Arch.2572.

171 I. Grys, *Muzyka sportowa i jej zbiory w MSiT*, „Studia i Materiały” 1989, t. 5, s. 141.

z warszawskich domów¹⁷². W ich skład wchodziły programy, protokoły, sprawozdania, korespondencja, dokumenty Konsulatu Głównego i Komitetów oraz wycinki prasowe. Łącznie teczki liczą ponad 9,5 tys. zapisanych stron i stanowią świetny materiał źródłowy do badania działalności jednego z pierwszych towarzystw sportowych w Królestwie Polskim i początków kolarstwa.

Podczas gdy dokumentów dotyczących Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów jest w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie wiele, to zbiory Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego można określić jako symboliczne.

W Archiwum Fotograficznym przechowywane są dwie fotografie dotyczące tego Towarzystwa. Starsza, z początku XX w., przedstawia łyżwiarza pozującego w atelier zakładu, noszącego nazwę „Fotografia Artystyczna dawniej Kostka i Mulert”¹⁷³. Mężczyzna prezentuje przyczepione na marynarce odznaczenia. Był to prawdopodobnie członek Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Druga fotografia pochodzi z lat 30. XX w. i przedstawia zawodników Klubu Łyżwiarskiego Poznań i Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego¹⁷⁴. Grupowe zdjęcie zostało wykonane przed lub po meczu hokeja na lodzie. Autor zdjęcia jest nieznan.

W zbiorach muzealiów Muzeum Sportu i Turystyki przechowywane są dwie odznaki WTŁ z okresu przedwojennego. Obie mają okrągły, wypukły kształt. Na niebieskim tle znajduje się czerwona tarcza herbowa z inicjałami WTŁ, pod którą umieszczono dwie skrzyżowane łyżwy¹⁷⁵.

W bibliotece Muzeum Sportu i Turystyki obejrzeć można zarządzenie z Ogólnego Zebrania Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego z listą członków komitetu¹⁷⁶. Zebranie miało miejsce 27 listopada 1900 r., kiedy

172 H. Hanke-Glińska, *Z dziejów Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Konsulowie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów 1893–1895*, „Studia i Materiały” [1978], t. 2, s. 110.

173 Nazwa związana jest z poprzednimi właścicielami zakładu „Kostka i Mulert”, firmą działającą na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie od 1872 r. Fotografie wykonywane w zakładzie zgłaszane były do licznych wystaw krajowych i zagranicznych (m.in. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Paryż 1878). W latach 90. XIX w. firma zmieniła właściciela. Nabywca nie zmienił nazwy – dodał jedynie słowo „dawniej”, w celu nawiązania do dotychczasowej tradycji i przyzwyczajęń warszawiaków (K. Lejko, J. Niklewska, op. cit., s. 101–102).

174 MSiT F 1012/10.

175 MSiT 2552/29/M; MSiT 5834/M.

176 MSiT Arch.432.

prezesem był Emil Schönfeld – warszawski inżynier. Zarządzenie obejmuje dwie strony i wydrukowane zostało z datą 10 grudnia 1900 r. Na podstawie dokumentu wywnioskować można, że w lokalu WTŁ w Dolinie Szwajcarskiej grano w bilard i szachy. Trzy razy w tygodniu organizowano lekcje śpiewu, również trzy razy w tygodniu odbywały się bezpłatne lekcje szermierki, kierowane przez Juliana Michaux. Każdej środy organizowano iluminację na ślizgawce WTŁ, z towarzyszącą jej orkiestrą.

Innym ciekawym dokumentem archiwalnym jest zaproszenie wystosowane przez gospodarza Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego Alfreda Rutkowskiego do Towarzystwa Cyklistów w lutym 1904 r. Zaproszenie, służące także za bilet wejścia, dotyczyło prawdopodobnie maskarady organizowanej na ślizgawce w Dolinie Szwajcarskiej. W lewym górnym rogu biletu znajduje się logo WTŁ, będące kołem – przypominającym pas do spodni – ze skrzyżowanymi łyżwami i herbem Warszawy¹⁷⁷.

Kolejnym obiektem, potwierdzającym zażyłość między dwoma warszawskimi towarzystwami sportowymi, jest karta z podziękowaniem dla Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów za pomoc w organizacji „Jarmarku na chleb dla głodnych”. Jarmark, przygotowany w kwietniu 1905 r., był inicjatywą Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Podziękowanie przypomina laurkę – elementem ozdobnym jest czarno-biała fotografia zebranych na jarmarku, wiersz i podpisy członków WTŁ¹⁷⁸.

Kolekcja, znajdująca się w działach biblioteki, archiwaliów, muzealiów i fotografii, może stanowić materiał do szczegółowych badań w przyszłości. Dokumenty te są również świadectwem bogatego życia sportowo-kulturalnego Warszawy i szybko rozwijającej się działalności warszawskich zrzeszeń sportowych. Pierwsze towarzystwo sportowe powstałe w Królestwie Polskim, czyli Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, miało ogromny wkład w krzewienie kultury fizycznej wśród mieszkańców Warszawy i pobliskich miast. Jego dorobek na podstawie materiałów przekazanych do Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie przedstawiony zostanie w następnym rozdziale niniejszej pracy.

177 MSiT Arch.4689.

178 MSiT Arch.204.



Mieczysław Horodnyński i Stefan Mrokowski
– pierwsi mistrzowie w Derbach WTC 1894 r. na
fotografii wykonanej przez Stanisława Bogackiego



Wnętrze jednego z pomieszczeń obozu
odosobnienia w Holzminden, gdzie
zostali internowani uczestnicy wycieczki
rowerowej do Paryża, 1914 r.



Żeton nagrodowy WTC za zdobycie
Mistrzostwa Królestwa Polskiego na rok 1912
przez Feliksa Rawskiego. Awers, rewers



Odnaka „Wycieczki letnie WTC”, 1917 r. Awers, rewers

Z okazji inauguracji Dynasów - 18 września 1892 roku - kompozytor
L. Lewandowski przygotował dzielnickiego mazura, poświęcając ten utwór
szanownemu Towarzystwu Cyklistów.

BEZPŁATNY DODATEK DO N° 381.

SŁOŃCE I ZIEMIA
WALC
J. BEYERA.

SZANOWNEMU TOWARZYSTWU CYKLISTÓW
ofiarowany.
CYKLISTA MAZUR
PRZEZ
L. LEWANDOWSKIEGO.

WIELMOŻNYM EUGENII I STANISŁAWIE
SIANORZĘCKIM.
„DWIE SIOSTRZYCZKI”
POLKA PRZEZ
L. LEWANDOWSKIEGO.

NAKLADEM REDAKCYI ECHA MUZYCZ. TEATRAL. ARTS
WARSZAWA
Senatorska N° 26. (RAJCHMAN I FENDLER)

24.448/1
Leci Słuchaj. Num. 5. ORGELBRANDA STYŁÓW w Warszawie

Nuty *Cyklisty Mazura*, utworu skomponowanego przez
Leopolda Lewandowskiego, 1892 r.



Zachowana okładka nut *Cyklisty Mazura*, przekazana WTC przez Dyrektora Orkiestry Włoszkiej Karola Namysłowskiego ok. 1900 r.



Fotografia gabinetowa łyżwiarza, prawdopodobnie członka Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego, ok. 1907 r. Awers, rewers



Podziękowanie Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego dla Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów – uczestników Jarmarku na chleb dla głodnych, kwiecień 1905 r.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Struktura i organizacja Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

Jak wskazano w rozdziale pierwszym, struktura organizacyjna Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego była wzorowana na działających w XIX w. arystokratycznych klubach sportowych i zakładach gimnastycznych. Drugim czynnikiem, mającym wpływ na organizację pierwszego polskiego towarzystwa sportowego w Warszawie, były ówczesne kierunki myśli politycznej. Wszystko, co posiadało Towarzystwo, stanowiło własność wspólną. Po raz pierwszy wprowadzono więc do sportu nowe wartości społeczne.

Konsolidację dwóch źródeł inspiracji założycieli Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego zaobserwować można już w pierwszej ustawie Towarzystwa z 18 czerwca 1882 r. Jak czytamy w § 5. – „członkami Towarzystwa mogą być osoby wszelkich stanów, byle ukończyły 21 lat życia”, jednak, aby być zapisanym, trzeba było zostać przedstawionym przez co najmniej dwóch członków, którzy „(...) na piśmie powiadamiają Komitet o imieniu, nazwisku, stanowisku społecznem [podkreślenie – I.K.] i adresie kandydata, a równocześnie wniosą ustanowioną opłatę”¹⁷⁹. Komitet wywieszał nazwisko kandydata w lokalu Towarzystwa na okres miesiąca, po którym decydowano o ostatecznym przyjęciu na kolejnym Ogólnym Zebraniu. Zgłoszony musiał otrzymać większość głosów osób zebranych, w przeciwnym razie kandydatowi zwracano pieniądze, a kolejny raz o członkostwo mógł ubiegać się dopiero po roku. Członków przyjmowano więc poprzez balotowanie, wykorzystywane wówczas przez koła arystokratyczne.

Do Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego należeli członkowie rzeczywisci i honorowi. Ci pierwsi mieli obowiązek wносить składkę, aby

179 Archiwum MSiT, Alb.119. *Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, Warszawa 1886, § 5.

uczestniczyć w Zebraniach Ogólnych. Osoby zwlekające z opłatą były zawieszane w prawach członka i miały dwa miesiące na jej uiszczenie. W przeciwnym wypadku były skreślane z listy członków i musiały zapłacić karę wyznaczoną przez Ogólne Zebranie¹⁸⁰. Honorowe członkostwo otrzymywały osoby, które zyskały uznanie i wdzięczność za usługi i opiekę czynioną na rzecz Towarzystwa. Po otrzymaniu tego tytułu członkowie byli zwolnieni z opłaty¹⁸¹. W Zebraniach mógł brać udział każdy członek Towarzystwa.

Zebrania Ogólne dzieliły się na roczne, nadzwyczajne i zwyczajne. Zebrania roczne odbywały się w styczniu. Ich przedmiotem było:

- rozpatrywanie wniosków o zmianę ustawy;
- wybór członków komitetu, członków Komisji Regatowej, kontrolera Towarzystwa, członków rzeczywistych i honorowych;
- zatwierdzenie budżetu przygotowanego przez komitet;
- przedstawienie sprawozdania komitetu;
- przedstawienie sprawozdania rocznego z działalności Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, zatwierdzonego przez Komisję Rewizyjną;
- zatwierdzenie przepisów dotyczących zarządu¹⁸².

Zebrania nadzwyczajne dotyczyły kwestii nieprzewidzianych, które wymagały natychmiastowego zajęcia się nimi. Inną możliwością zwołania plenum było wyrażenie potrzeby przez co najmniej 10 członków.

Co miesiąc odbywały się natomiast zebrania zwyczajne, na których rozpatrywano raporty komitetu o stanie spraw Towarzystwa. Wtedy też dochodziło do balotowania oraz decydowano o wykluczeniu członków za złamanie regulaminu.

Towarzystwo reprezentował na zewnątrz zarząd, składający się – tak jak w arystokratycznych klubach sportowych – z siedmiu osób. Raz do roku wybierano prezesa, wiceprezesa, kasjera, naczelnika przystani, sekretarza, gospodarza lokalu i „członka bez funkcji specjalnej”¹⁸³. Siódmy

180 Archiwum MSiT, Alb.119. *Ustawa...*, op. cit., 1886, § 4.

181 Ibidem, § 3.

182 Ibidem, § 8.

183 Ibidem, § 14. W 1931 r. liczba członków zarządu zwiększyła się z siedmiu do dziewięciu, dodano stanowisko archiwisty i księgowego. Jednocześnie okres funkcjonowania wybranego zarządu został wydłużony z roku do trzech lat (Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, 1931, § 32).

członek zarządu otrzymał w 1899 r. miano buchaltera¹⁸⁴. Postanowienia Komitetu zatwierdzano, jeśli podczas posiedzenia obecnych było przynajmniej czterech jego członków.

Prezes był przewodniczącym zebrań, prowadził też zwierzchni nadzór nad jednostkami pływającymi Towarzystwa i jego lokalami¹⁸⁵. Wiceprezes był zastępcą prezesa i przewodniczącym Komisji Regatowej¹⁸⁶. Kasjer zarządzał majątkiem, sekretarz prowadził protokoły posiedzeń¹⁸⁷. Na czele Delegacji Sterniczej stawał pierwszy co do starszeństwa i jednocześnie najbardziej doświadczony sternik. Buchalter prowadził księgi rachunkowe, kontrolę składek i przedstawiał bilans i sprawozdanie roczne Towarzystwa podczas zebrania rocznego¹⁸⁸.

Na podstawie *Regulaminów organów władz Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego* z 21 grudnia 1912 r. przyznano członkom zarządu kolejne obowiązki. Prezes został pisemnie określony jako reprezentant Towarzystwa¹⁸⁹. Wiceprezes miał za zadanie – poza dotychczasowymi obowiązkami – sprawować dozór nad majątkiem i stać na straży ustalonych zasad i celów Towarzystwa. Skarbnik zobowiązany został do sporządzania listy członków zalegających w opłacie składek i przedstawiania ją podczas zebrań.

Najwięcej zadań przybyło gospodarzowi lokalu i naczelnikowi przystani. Gospodarzowi zostało zlecone m.in. zarządzanie lokalem zimowym, organizowanie zebrań towarzyskich, odpowiadanie na potrzeby kół Towarzystwa, zarządzanie czytelnią i kierowanie bufetem i kuchnią¹⁹⁰. Naczelnik przystani z kolei miał dodatkowo sprawować pieczę nad zajęciami szkoły pływania i nauki wiosłowania, prowadzić księgę wyjazdów i organizować wycieczki i zabawy na wodzie¹⁹¹.

Dzięki analizie obowiązków można wyciągnąć wnioski na temat życia sportowego i kulturalnego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

184 Archiwum MSiT, Alb.119. *Przepisy porządkowe, określające wewnętrzne urządzenie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, 1899, § 22.

185 Archiwum MSiT, Alb.119. *Ustawa...*, op. cit., 1886, § 16.

186 Ibidem, § 17.

187 Ibidem, § 18.

188 Ibidem, § 31.

189 Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulaminy organów władz Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego przedstawiony do zatwierdzenia Ogólnemu Zebraniu rocznemu w d. 21 Grudnia 1912 r.*, [1912], dział „Komitet”, § 8.

190 Ibidem, § 11.

191 Ibidem, § 13.

w pierwszej dekadzie XX w. W obrębie Towarzystwa działało koło gimnastyczne oraz chór; trenowano szermierkę i grano w kręgle. Działalność WTW na tych polach zostanie opisana szczegółowo w kolejnych podrozdziałach.

Początkowo w obrębie Towarzystwa funkcjonowały dwie Komisje – Wyścigowa i Rewizyjna. Komisja Wyścigowa składała się z wiceprezesa i czterech członków-wioślarzy. Jej obowiązkiem było przygotowywanie programu regat¹⁹². Do Komisji Rewizyjnej należało trzech członków, którzy sprawdzali sprawozdanie Towarzystwa i przedstawiali opinię na ten temat podczas Zebrania Ogólnego¹⁹³.

W związku z rosnącym pod koniec XIX w. zainteresowaniem wioślarstwem w Warszawie, zwiększyła się również liczba kandydatów na członków WTW. Zarząd postanowił powierzyć zadanie przeprowadzania balotowania Komisji Wywiadowczej. Zbierała ona dane na temat kandydata i przedstawiała rezultaty swojej pracy przed głosowaniem na Zebraniu Ogólnym¹⁹⁴.

W 1917 r. do Komisji Wyścigowej, Balotującej i Rewizyjnej dołączyła Komisja Sternicza. Składała się z siedmiu sterników, w tym głównego sternika. Jej podstawowym zadaniem było egzaminowanie i klasyfikowanie wioślarzy oraz pilnowanie przestrzegania przepisów sportowych¹⁹⁵.

Z fotografii znajdującej się w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, wykonanej w atelier Jana Raczyńskiego przy ul. Nowy Świat 19, wynika, że w Towarzystwie istniała również Komisja Gospodarcza¹⁹⁶. Z maszynopisu z życiorysem jednego z członków WTW Stanisława Zygałewicza wnioskować można, że Komisja Gospodarcza była organem powoływanym przez gospodarza lokalu, w celu pomocy w organizacji uroczystości i imprez¹⁹⁷. Wniosek potwierdza zapis znajdujący się w *Re-*

192 Archiwum MSiT, Alb.119. *Ustawa...*, op. cit., 1886, § 21. Komisja Wyścigowa funkcjonowała pod tą nazwą do roku 1899. W latach 1900–1926 przyjęto nazwę Komisja Regatowa, natomiast w roku 1927 przemianowano ją na Komisję Sportową.

193 Archiwum MSiT, Alb.119. *Ustawa...*, op. cit., 1886, § 22.

194 Archiwum MSiT, Alb.119. *Przepisy porządkowe...*, op. cit., 1889, § 3. Komisja Wywiadowcza z czasem zyskała miano Komisji Balotującej. Pod tą nazwą występuje w *Statucie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego* z 1917 r. W późniejszym statucie z 1924 r. Komisja nazywana była „kwalifikacyjną” (Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, [1924], § 39–41).

195 Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut Warszawskiego Tow. Wioślarskiego*, [1917], § 24.

196 MSiT F 411/5.

197 MSiT Arch.1870/2. Życiorysy, wspomnienia i klepsydry członków Koła Seniorów Warszawskiego Towarzystwa Seniorów, Warszawa, po 1945 r.

gulaminie Wewnętrznym obowiązującym Członków Warszawskiego T-wa Warszawskiego: „(...) zarówno Gospodarz lokalu jak i Naczelnik Przystani dobierają sobie do stałych funkcji Komisje Gospodarcze, skład których zatwierdza Zarząd T-wa.”¹⁹⁸.

Kwestią wartą podkreślenia była własność łodzi. Każdy członek miał prawo zapisać należącą do niego łódź na listę łodzi Towarzystwa, o ile nie miała ona przeznaczenia handlowego lub przemysłowego. Za łodzie Towarzystwa uważano te, które na boku – w widocznym miejscu – miały wypisane inicjały „W. T. W.”. W momencie wpisania na listę stawały się „wyłączną własnością członków Towarzystwa” i pozostawały w rozporządzeniu właścicieli¹⁹⁹. Lista łodzi Towarzystwa wywieszana była przez Komisję Sterniczą na przystani²⁰⁰. Wioślarze chcący skorzystać z taboru, musieli wpisać daną łódź do książki wyjazdów przynajmniej dwa dni przed planowanym wypłynięciem Kierownikowi Przystani²⁰¹.

Łodzie były wyłączane z taboru w dwóch przypadkach: jeśli właściciel przestał być członkiem WTW lub jeśli zarząd uznał łódź za niebezpieczną. Po wykluczeniu łodzi z listy, w przypadku, w którym nie została ona odebrana przez właściciela w ciągu roku, przechodziła na własność Towarzystwa²⁰².

Każdy członek Towarzystwa stawał się automatycznie wioślarzem klasy III po zweryfikowaniu jego umiejętności pływania. Delegacja Sternicza (wcześniej: Komisja Sternicza) kwalifikowała wioślarzy do klasy II i I po przeprowadzeniu egzaminu²⁰³. Sternicy po egzaminowaniu wybierani byli przez Komisję Regatową i Delegację Sterniczą, decydującą o odpowiednich umiejętnościach psychicznych i fizycznych kandydata. Każdy wybór musiał zostać opisany w protokole²⁰⁴.

W 1922 r. sterników również podzielono na klasy. Sternikiem klasy II mógł zostać członek Towarzystwa będący wioślarzem klasy II przez co

198 MSiT Arch.2527/19. *Regulamin Wewnętrzny obowiązujący Członków Warszawskiego T-wa Warszawskiego*, [do 1939 r.], § 70.

199 Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut...*, op. cit., [1917], § 32.

200 Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulamin wewnętrzny obowiązujący członków Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie*, Warszawa 1922, § 26.

201 Ibidem, § 26, § 29.

202 Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut...*, op. cit., [1917], § 33.

203 Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulamin...*, op. cit., [1912], dział „Delegacja Sternicza”, § 11.

204 Ibidem, § 12.

najmniej pięć lat. Pozostałymi wymaganiami wobec kandydata było: odbycie przynajmniej trzech wycieczek o długości 100 km, umiejętność sterowania łodziami spacerowymi wielowiosłowymi i żaglowymi z jednym żaglem oraz zdanie egzaminu z terminologii wioślarskiej, znajomości budowy łodzi i ratownictwa. Sternicy klasy II mogli korzystać ze wszystkich łodzi oprócz wyścigowych²⁰⁵. Sternikiem klasy I stawał się członek Towarzystwa, który był wioślarzem klasy I co najmniej dwa lata i zdał egzamin z wiedzy na temat sterowania łodziami żaglowymi złożonymi, wyścigowymi i z terminologii wioślarskiej²⁰⁶.

W ramach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego istniały trzy koła o charakterze społecznym. Najwcześniej – w roku 1902 – doszło do założenia Koła Seniorów. Należeli do niego członkowie Towarzystwa mający 20-letni staż, którzy z racji swojego wieku nie uprawiali już czynnie wioślarstwa. W 1932 r. do Koła należało 220 członków²⁰⁷, pod koniec 1935 – 183²⁰⁸, a dwa lata później – 205²⁰⁹. W latach 30. XX w. członkowie Koła Seniorów stanowili 25% wszystkich członków Towarzystwa. W 1936 r. ustalono składkę członków Koła w wysokości 2 zł rocznie²¹⁰.

Celem Koła Seniorów była działalność na rzecz Towarzystwa. Wydawało opinię na temat spraw i dzieliło się nią z zarządem²¹¹. Koło Seniorów organizowało także wycieczki do Osiedla k. Warszawy²¹².

Inną funkcją Koła było redagowanie kronik i pielęgnowanie historii Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na zgromadzeniu w roku 1937 uchwalono na przykład, aby w salach lokalu zimowego rozwiesić niszczące na strychu fotografie, upamiętniające życie sportowe

205 Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulamin...*, op. cit., 1922, § 19.

206 Ibidem, § 20.

207 Archiwum MSiT, Teczka 9. *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*, Arch.2527/20.

208 Archiwum MSiT, Alb.119. *57-me sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok sprawozdawczy 1934–35*, s. 38.

209 Archiwum MSiT, Alb.119. *59-te sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok sprawozdawczy 1936–37*, s. 46.

210 Archiwum MSiT, Alb.119. *Komunikat Nr. 49 (Nr. 4. 1935/6 r.)*, 18.04.1936 r., s. 3.

211 Archiwum MSiT, Alb.119. *57-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 38.

212 Archiwum MSiT, Alb.119. *58-me sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok sprawozdawczy 1935–36*, s. 46. Archiwum MSiT, Alb.119. *59-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 47. Archiwum MSiT, Alb.119. *60-te sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok 1937/38*, s. 40.

i towarzyskie WTW²¹³. Rok później postanowiono wywiesić portret Michała Foszyńskiego w sali posiedzeń zarządu dla uczczenia jego zasług²¹⁴.

W kwietniu 1939 r. w Kole Seniorów powołano specjalną komórkę. W Komunikacie nr 61 (Nr 3 1938/39 r.) czytamy:

W celu kontynuowania oraz uzupełnienia brakujących roczników Kroniki W.T.W., Koło Seniorów, z upoważnienia Zarządu T-wa, powołało tymczasowy Komitet Redakcyjny w osobach pp.: M. Foszyńskiego, R. Kneblewskiego, K. Millera, R. Rutkowskiego, E. Vettera i W. Wyczółkowskiego. (...) Dla zaznajomienia się z treścią dotychczas opracowanych roczników Kroniki, pp. Członkowie mogą przeglądać je w lokalu T-wa, na razie zimowym, a po otwarciu sezonu, na przystani – w czwartki w godz. 20–22, zwracając się w tej sprawie do członka Komitetu Redakcyjnego p. M. Foszyńskiego²¹⁵.

Kroniki przygotowywane przez Koło Seniorów były więc ogólnodostępne dla członków Towarzystwa. Komitet Redakcyjny w ww. sprawozdaniu prosił o nadsyłanie informacji – sprawozdań Komisji i Kół, opisów wycieczek oficjalnych i prywatnych oraz fotografii²¹⁶.

Dwa pozostałe społeczne koła to Koło Młodzieży i Koło Pań. Dokumenty potwierdzające istnienie tych dwóch jednostek to sprawozdania roczne i komunikaty z lat 30. O zainteresowaniu młodzieży wstępowaniem do Towarzystwa dowiadujemy się we fragmencie *Statutu WTW* z 1931 r., w którym widnieje wzmianka „młodzież poniżej lat 21, zawodnicy sportowi oraz cudzoziemcy mogą być dopuszczani do uprawiania sportu wioślarskiego i innych na warunkach określonych regulaminem”²¹⁷.

Do Koła Młodzieży mogły zapisywać się osoby powyżej 16 roku życia po wypełnieniu deklaracji i podpisaniu jej przez dwóch członków

213 Archiwum MSiT, Alb.119. 59-te sprawozdanie..., op. cit., s. 47.

214 Archiwum MSiT, Alb.119. 60-te sprawozdanie..., op. cit., s. 40.

215 Archiwum MSiT, Alb.119. Komunikat Nr 59 (Nr 1 1938/9 r.), 2.12.1938 r., s. 3.

216 Ibidem. Zbiory kroniki Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego zostały zniszczone przez Niemców w 1939 r., a w latach 1944/45 spalone. Ocalały jedynie niektóre dokumenty i fotografie przechowywane przez członków WTW i kronika Koła Gimnastycznego będąca w rękach druha Raszewskiego (MSiT Arch.1863/2. *Historia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w chronologicznych zapiskach*).

217 Archiwum MSiT, Alb.119. Statut..., 1931, § 11. O Kole Młodzieży pisał w opracowaniu *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939* R.L. Kobendza, jednak nie zamieścił odnośników do żądanych źródeł.

Towarzystwa, w tym ojca lub opiekuna. Młodzież obowiązywała składka stała w wysokości 3 zł miesięcznie. Do Koła przydzieleni byli opiekunowie w składzie: Władysław Płodowski, Henryk Grabowski i Roman Jabrzeński²¹⁸. Młodzież – tak jak dorosłych – zaprawiano do regat wioślarskich i żeglarskich²¹⁹.

Koło Pań zostało oficjalnie powołane do życia w 1936 r. Pod koniec pierwszego roku działalności należały do niego 43 członkinie, a rok później – 103²²⁰. W sezonie letnim panie korzystały z organizowanych przez WTW lekcji wiosłowania. W zimie uczęszczały na zajęcia gimnastyczne w lokalu przy ul. Foksal. Tam też zorganizowano dla Koła specjalny pokój mieszczący się przy sali balowej, w którym organizowano m.in. zebrania towarzyskie „dancing-bridge” z występami artystów²²¹.

Koło Pań nie mogło funkcjonować jako część Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego ze względu na obowiązujący w latach 30. XX w. statut, który jasno określał, że „członkami rzeczywistymi mogą być mężczyźni [podkreślenie – I.K.]. narodowości polskiej”²²². Rok po powstaniu Koła podkreślono miejsce w hierarchii Towarzystwa – Koło posiadało swój zarząd, który stworzył oddzielnie własną sekcję sportową. Sekcja ta organizowała zajęcia wioślarskie, pływanie i tenis²²³. W 1939 r., podczas zamknięcia przystani, Koło Pań zorganizowało własne zawody na hamburkach ze sternikiem na trasie Warszawa – Osiedle. Jednocześnie zarząd Towarzystwa poprosił Koło Pań o pomoc w organizacji wszelkich imprez²²⁴.

Działalność sportowa wioślarska

Działalność Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego była nastawiona głównie na uprawianie sportu. Najważniejszym z zadań, które wyznaczyło sobie w publikowanych ustawach i statutach, było uprawianie

218 Archiwum MSiT, Alb.119. *Komunikat Nr. 49...*, 18.04.1936 r., s. 3.

219 Archiwum MSiT, Alb.119. *Komunikat Nr 53 (Nr 4. 1936/37 r.)*, 15.04.1937 r., s. 3.

220 Archiwum MSiT, Alb.119. *58-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 53. Archiwum MSiT, Alb.119A. *59-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 54.

221 Archiwum MSiT, Alb.119. *58-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 53.

222 Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut...*, 1931, § 11.

223 Archiwum MSiT, Alb.119. *59-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 54.

224 Archiwum MSiT, Alb.119. *60-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 46.

i krzewienia wioślarstwa. Celem wypełnienia wyznaczonych zadań Towarzystwo, zgodnie ze Statutem z 1924 r., miało prawo:

- utrzymywania na rzece Wiśle i jej wybrzeżu przestani i taboru łodzi;
- prowadzenia systematycznych kursów nauki wiosłowania, żeglowania i pływania;
- organizowania zawodów wioślarskich, żeglarskich i pływackich, jak regaty, rekordy, popisy i t. p., zarówno wewnątrz T-wa, jak międzyklubowych i publicznych (...); [podkreślenie – I.K.]
- nawiązywania stosunków z towarzystwami i klubami o podobnych celach w Polsce i zagranicą, celem śledzenia rozwoju sportu wioślarskiego i uczestniczenia w powszechnych konkursach i zawodach (...); [podkreślenie – I.K.]
- prowadzenia warsztatów dla naprawy i budowy łodzi;
- krzewienia wśród młodzieży sportów wioślarskiego, żeglarskiego i pływackiego²²⁵.

Jak już wspomniano w poprzednim podrozdziale, za planowanie i organizację regat przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie odpowiedzialna była Komisja Wyścigowa. Przygotowany program na sezon letni musiał być dostarczony zarządowi najpóźniej w marcu²²⁶. Do zadań tej Komisji należało również „szerzenie zamiłowania i rozumienia sportu wioślarskiego wśród członków Towarzystwa” i dbanie o przestrzeganie regulaminu sportowego²²⁷.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie organizowało regaty wewnętrzne, międzyklubowe i długodystansowe. Regaty wewnętrzne odbywały się parę razy do roku, natomiast wyścigi międzyklubowe przygotowywano na Wiśle raz do roku w czerwcu i określano mianem „głównych zawodów sezonu”²²⁸.

Regaty wewnętrzne, nazywane w Towarzystwie „prywatnymi”, przeprowadzała Komisja Wyścigowa. Każdorazowo wybierała ona sędziów,

225 Archiwum MSiT, Alb.119. *Statut...*, op. cit., [1924], § 3.

226 Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulaminy...*, [1912], dział „Komisja Regatowa”, § 6. Archiwum MSiT, Alb.119. *Regulamin...*, op. cit., 1922, § 66.

227 Ibidem, § 1. Przebieg wyścigów i zasady ustalania rekordów zostały szczegółowo opisane w *Regulaminie Sportowym Wewnętrznym*, wydanym przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w 1907 r.

228 Archiwum MSiT, Alb.119. *Sezon sportowy 1913*, s. 12.

starterów i kontrolera dystansowego²²⁹. Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX w. do składu Komisji Wyścigowej dołączył lekarz honorowy²³⁰. W biegach mogli brać udział mężczyźni należący do Towarzystwa co najmniej miesiąc²³¹. Zaprawa chętnych sportowców trwała od sześciu do ośmiu tygodni i polegała na wykonywaniu ćwiczeń ułożonych przez sternika²³².

Od 1934 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie korzystało przy przeprowadzaniu zawodów z regulaminu regatowego stworzonego przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich. Do zarządu PZTW można było zgłaszać zmiany do regulaminu, które rozpatrywano podczas corocznego sejmiku²³³. Regulamin dostarczał towarzystwom wioślarskim dokładne informacje, jednocześnie unifikując zasady przeprowadzania każdego rodzaju zawodów.

Regaty międzyklubowe stanowiły okazję do zacieśnienia więzi z innymi towarzystwami. Najczęściej były organizowane w ramach obchodów jubileuszów Towarzystwa. Podczas jubileuszu 25-lecia w regatach brały udział towarzystwa wioślarskie z Płocka, Włocławka, Kalisza, Łomży, Kijowa, Poznania, Sochaczewa i Krakowa²³⁴.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie organizowało również regaty długodystansowe. W 1905 r. odbyły się na odcinku Warszawa – Góra Kalwaria – Warszawa²³⁵. W roku 1928 wioślarze płynęli trasą Warszawa – Wilanów – Warszawa na czwórkach turystycznych²³⁶.

Oprócz członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego do wyścigów wewnętrznych zgłaszali się „Zulusi”, który mimo braku członkostwa bywali na przystani, korzystając często z łodzi Towarzystwa. Jeden z „Zulusów” – Jan Karol Hoffmann, przekazał swoje odznaki i medale do Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, uzupełniając tym samym historię regat. Najwcześniej zdobyty przez niego medal pochodzi z wyścigu

229 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, *Regulamin Sportowy Wewnętrzny*, [Warszawa] 1907, dział „Wyścigi (regaty)”, § 1.

230 Archiwum MSiT, Teczka 9. *Program Wyścigów Wodnych na Wiśle w niedzielę dn. 8 Sierpnia 1909 r.*, MSiT Arch.2527/18.

231 Ibidem, § 2.

232 Ibidem, § 7.

233 Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, *Regulamin Regatowy z 1934 roku*, Bydgoszcz 1945, dział „Zmiany w regulaminie regatowym”, § 123.

234 Archiwum MSiT, Alb.119. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, XXV 1882–1907. *Obchód Jubileuszowy d. 5, 6 i 7 lipca 1907 r.*, s. 11.

235 MSiT 8648/M; MSiT 8649/M.

236 Archiwum MSiT, Szuflada 54. *Wioślarstwo*, Arch.1861.

wodnego organizowanego przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 24 września 1897 r.²³⁷ Kolejne otrzymał za bieg czterowiosłowy 17 września 1904 r. i wyścigi wodne w 1905, 1913, 1914 i 1916 r.²³⁸ W *Regulaminie Sportowym Wewnętrznym* z 1907 r. zamieszczono zapis dotyczący wyścigów amatorów. Mogli oni brać udział w regatach wewnętrznych Towarzystwa, ścigając się wyłącznie na własnych łodziach²³⁹.

Jak wynika z analizy medali znajdujących się w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, w pierwszym dziesięcioleciu XX w. utworzono Warszawskie Kółko Amatorów, posiadające podobne do Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego godło²⁴⁰. Nie istnieje jednak żaden dokument informujący o posiadaniu przez WKA jednostki organizacyjnej bądź postanowień statutowych.

Członkowie Towarzystwa brali również udział w regatach organizowanych przez inne towarzystwa wioślarskie, delegowano ich też do reprezentowania WTW na regatach Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i imprezach zagranicznych.

Czołowym sportowcem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego był Jerzy Braun, należący wcześniej do Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Z ramienia WTW wielokrotnie startował na regatach związkowych, zdobywając medale na:

- XIV Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy w 1933 r., w biegu czwórek ze sternikiem na dystansie 1700 m²⁴¹ i dwójek ze sternikiem²⁴²;
- XI Międzyklubowych Regatach Warszawskiego Komitetu Wioślarskiego 25 czerwca 1933 r., w biegu czwórek ze sternikiem²⁴³ i dwójek ze sternikiem²⁴⁴;

237 MSiT 13390/M.

238 MSiT 13396/M; MSiT 13393/M; MSiT 13392/M; 13567/M; 13564/M.

239 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, *Regulamin Sportowy...*, op. cit., 1907, dział „Wyścigi (regaty)”, § 9.

240 Godło Warszawskiego Kółka Amatorów miało w tle skrzyżowane wiosła i kotwicę. Godło WTW – dwa skrzyżowane wiosła bez kotwicy.

241 MSiT 7405/M; MSiT Arch.3572. Osada w składzie: J. Braun, J. Ślązak, S. Urban, E. Kobylński, J. Skolimowski.

242 MSiT 7406/M; MSiT Arch.3574. Skład osady: J. Braun, J. Ślązak, J. Skolimowski.

243 MSiT 7417/M. Na awersie medalu wiosłujący zawodnik, na otoku napis „WARSZAWSKI MIĘDZYKLUBOWY KOMITET WIOŚLARSKI”. Rewers: data dzienna 25 VI 1933, herb Warszawy ze skrzyżowanymi wiosłami w tle. Na otoku rewersu wieniec laurowy.

244 MSiT 7419/M. Skład osady: J. Braun, J. Ślązak, J. Skolimowski.

- Mistrzostwach Miasta Poznania 16 lipca 1933 r., w biegu dwójek ze sternikiem²⁴⁵ i czwórek ze sternikiem²⁴⁶;
- Międzyklubowych Regatach w Kaliszu organizowanych przez Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie w 1933 r., w biegu dwójek ze sternikiem²⁴⁷;
- Regatach Propagandowych w Grudziądzu w 1934 r., w biegu czwórek wyścigowych²⁴⁸;
- Regatach z okazji 25-lecia Klubu Wioślarskiego „Gopło” Kruszwica w 1936 r., w biegu dwójek ze sternikiem²⁴⁹;
- Międzyklubowych Regatach Wioślarskich o Mistrzostwo Warszawy 14 czerwca 1936 r., w biegu dwójek ze sternikiem²⁵⁰;
- Mistrzostwach Polski w Brdyujściu w 1936 r., w biegu dwójek²⁵¹ i czwórek bez sternika²⁵²;
- Mistrzostwach Polski w Brdyujściu na rok 1936, w biegu czwórek bez sternika²⁵³ i dwójek ze sternikiem²⁵⁴;
- XXI Regatach Międzyklubowych Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego 12 czerwca 1938 r., w biegu dwójek bez sternika²⁵⁵.

245 MSiT 7422/M. Awers medalu: herb Poznania, skrzyżowane wiosła i inicjały „P K T W”. Rewers: w otoku wieńca dębowego napis „DWÓJKI 16.7.1933”.

246 MSiT 7424/M. Na awersie medalu herb Poznania, skrzyżowane wiosła i inicjały „P K T W”. Na rewersie, w otoku wieńca dębowego, napis „CZWÓRKI MISTRZOWSKIE 16.7.1933”.

247 MSiT 7442/M. Awers medalu: herb Kalisza z napisem „Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie” na otoku i inicjałami „K T W” u dołu. Rewers: napis „REGATY MIĘDZYKLUBOWE 1933”.

248 MSiT 7413/M. Na awersie wiosłujący zawodnik, patrzący na mężczyznę z atrybutami Posej-dona.

249 MSiT 7425/M. Osada w składzie: J. Ślęzak, J. Skolimowski, J. Braun zajęła drugie miejsce. Na awersie medalu wiosłujący zawodnik i napis „KL[ub] W[ioślarski] GOPŁO”, w tle ruiny zamku Kazimierza Wielkiego.

250 MSiT 7443/M. Na awersie medalu trzy łodzie – „ósemki” – na trasie regat z literą „S” w tle. Na rewersie girlanda z liści dębowych i laurowych.

251 MSiT Arch.166.

252 MSiT Arch.165.

253 MSiT Arch.3568. Osada w składzie: J. Braun, J. Ślęzak, R. Borzuchowski, E. Kobyliński.

254 MSiT Arch.3571. Skład osady stanowili: J. Braun, J. Ślęzak, J. Skolimowski.

255 MSiT 7418/M. W regatach wystartowali z ramienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego J. Braun i E. Kobyliński, wygrywając z Klubem Wioślarskim „Wisła” Warszawa; J. Bojańczyk, *Wiosenne Regaty w Warszawie dn. 12 czerwca 1938 r.*, „Sport Wodny” 1938, r. 14, nr 10, s. 150.

Najlepszymi sportowcami Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 30. XX w. byli: Jerzy Braun, Janusz Ślęzak, Stanisław Urban, Edward Kobyliński i Jerzy Skolimowski. Tworzyli dobrze współgrającą osadę, którą wysyłano na najważniejsze wydarzenia sportowe organizowane w tamtym czasie. W dodatku specjalnym do „Sportu Wodnego” z 1932 r. tak opisywano sportowców: „Pierwszorzędne warunki fizyczne wioślarzy: wzrost wysoki, duża waga, duża siła, duża rutyna regatowa, połączone z doskonałym treningiem, prowadzonym przez zagranicznego trenera Haspla, stworzyły zespół doskonały”²⁵⁶.

Ich pierwszym zagranicznym występem był start czwórek ze sternikiem na X Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 1932 r. Eliminacje, zorganizowane w Poznaniu przez Komisję Olimpijską PZTW, wygrali, bijąc osadę z Poznania o dwie długości²⁵⁷. Na Igrzyskach Olimpijskich w przedbiegach zajęli pierwsze miejsce. W finale zdobyli brązowy medal²⁵⁸, będący pierwszym olimpijskim medalem wioślarzy.

Po powrocie do Polski zorganizowano bankiet w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego²⁵⁹, podczas którego wręczono olimpijczykom plakiety Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego za „zaszczytną reprezentację wioślarstwa stołecznego na X Olimpiadzie”²⁶⁰. Jerzemu Braunowi zarząd PZTW wręczył dyplom uznania za „zdobycie vice-mistrzostwa olimpijskiego w biegu dwójek ze sternikiem oraz za zdobycie trzeciej nagrody olimpijskiej w biegu czwórek ze sternikiem”²⁶¹.

Rok później zawodnicy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego – w składzie Jerzy Braun, Janusz Ślęzak, Stanisław Urban, Edward Kobyliński – startowali w biegu czwórek i dwójek ze sternikiem na XXXIII Mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Osada dwójek ze sternikiem dopłynęła w biegu finałowym jako druga, pokonana jedynie przez

256 *Przedolimpijskie przygotowania wioślarzy*, „Polacy na Igrzyskach X Olimpiady 1932. Dodatek dla Prenumeratorów dwutygodnika »Sport Wodny« za 1932 rok”, s. 18.

257 Ibidem.

258 E. Lenartowicz, *Wioślarstwo X-jej Olimpiady. Wrażenia z regat i z podróży do Los Angeles*, „Sport Wodny” 1932, r. 8, nr 12–13, s. 233.

259 *Powrót Olimpijczyków*, „Sport Wodny” 1932, r. 8, nr 11, s. 202.

260 MSiT 7462/M.

261 MSiT Arch.3522. Dyplom uznania dla Jerzego Brauna (członek WTW) za zdobycie vice-mistrzostwa olimpijskiego w biegu dwójek ze sternikiem oraz za zdobycie trzeciej nagrody olimpijskiej w biegu czwórek ze sternikiem, Warszawa 15.VIII.1932.

wioślarzy węgierskich. Polska osada czwórka ze sternikiem zajęła drugie miejsce w drugim repażu²⁶².

Kolejnym sukcesem wioślarskiej osady było zajęcie pierwszego miejsca w biegu czwórek na Międzynarodowych Regatach Wioślarskich w Trokach, które odbyły się 9 lipca 1933 r. Jak pisał w „Sportie Wodnym” J. Bojańczyk: „z klubów zamiejscowych na pierwszy plan wybiło się oczywiście Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie przez udział swej czwórki olimpijskiej, która jedyny start w biegu o Mistrzostwo Wilna wygrała względnie łatwo”²⁶³. Na metę dotarła o 17,4 sek. przed Wojskowym Klubem Sportowym „Śmigły” Wilno²⁶⁴.

W roku 1936 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zajęło pierwsze miejsce w biegu dwójek ze sternikiem na międzynarodowych regatach w Bydgoszczy²⁶⁵. W konkurencji startowała osada w składzie: Jerzy Braun, Janusz Ślazał i Jerzy Skolimowski. Zaciepła walka zakończyła się dopłynięciem na metę sportowców WTW o pięć sekund szybciej od wioślarzy z KW Poznań 1904²⁶⁶.

Zaledwie parę miesięcy później osada w takim samym składzie pojechała na XI Igrzyska Olimpijskie w Berlinie. Wioślarze Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego zajęli czwarte miejsce w przedbiegach, a następnie trzecie w repażu. Sportowcom wręczono medal pamiątkowy wykonany przez Otto Placzka²⁶⁷.

Po Igrzyskach Olimpijskich w WTW wykształtował się skład dwójek bez sternika w osobach Jerzego Brauna i Edwarda Kobylińskiego. W roku 1937 startowali dwukrotnie – podczas międzynarodowych regat w Bydgoszczy i meczu wioślarskiego Polska – Węgry w Budapeszcie. Pierwsze spotkanie wzbogaciło Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie o kolejne zwycięstwo. Warszawscy wioślarze z XVIII Regat Związkowych w Bydgoszczy wrócili z dyplomem²⁶⁸.

262 J. Bojańczyk, *Wioślarskie Mistrzostwa Europy w Budapeszcie i Kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Wioślarskich „F. I. S. A.”*, „Sport Wodny” 1933, r. 9, nr 14, s. 272.

263 Idem, *Międzynarodowe regaty wioślarskie w Trokach dnia 9 lipca 1933 r.*, „Sport Wodny” 1933, r. 9, nr 11, s. 209.

264 Ibidem, s. 212.

265 MSiT 7427/M. Awers medalu: herb Bydgoszczy z flagą i parą skrzyżowanych wiosł z przywiązanyimi wstążkami w tle. Na rewersie wygrawerowany napis „I NAGR. DWÓJKI”.

266 J. Bojańczyk, *Międzynarodowe Regaty w Bydgoszczy d. 28 czerwca 1936*, „Sport Wodny” 1936, r. 12, nr 12, s. 221.

267 MSiT 7397/M; MSiT 7399/M. Medale przyznane Jerzemu Braunowi są aktualnie prezentowane na ekspozycji Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

268 MSiT Arch.163.

Wyścigi w Bydgoszczy uznano za biegi eliminacyjne odbywającego się miesiąc później meczu wioślarskiego Polska – Węgry²⁶⁹. W biegu dwójek bez sternika Jerzy Braun i Edward Kobyliński nie dali rady pokonać węgierskich wioślarzy. Przegrali, lecz – jak pisał W. Długoszewski w „Sportie Wodnym” – „domagać się od polskich wioślarzy, aby w pierwszym meczu, rozgrywanym na terenie Węgier odnieść zwycięstwo, i to zwycięstwo nad trzykrotnym mistrzem Europy to dowód bardzo ciekawego nastawienia (...)”²⁷⁰.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie stanowiło w latach 1878–1939 jedną z najważniejszych jednostek organizacyjnych sportu wioślarskiego na ziemiach polskich. Sportowcy znad Wisły wyznaczali nowe granice zaangażowania i wytrzymałości fizycznej. Świadczy o tym wielość występów na arenie krajowej i międzynarodowej, w tym wspomniane występy na igrzyskach olimpijskich.

Działalność sportowa pozawioślarska

Działalność sportowa Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego nie ograniczała się do treningów wioślarskich. Jak już wspomniano, sportami suplementującymi główną dziedzinę Towarzystwa były żeglarstwo i pływanie. Obie dyscypliny uprawiano od początku zawiązania się Towarzystwa, określając je jako „pożyteczne zajęcia pomocnicze”²⁷¹.

Żeglarstwo w Warszawskim Towarzystwie Wioślarskim uprawiano już w XIX w., korzystając ze specjalistycznych żagli gaflowych²⁷². Po I wojnie światowej odrodziło się dzięki zawiązaniu się Polskiego Związku Żeglarskiego. Wioślarze WTW brali udział w wielu organizowanych przez niego wycieczkach, m.in. do Gdyni, Szwecji i Danii²⁷³. W 1927 r. utworzono Koło Żeglarskie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, w którym decyzje podejmował autonomiczny zarząd²⁷⁴.

269 W. Długoszewski, *Pierwszy mecz wioślarski Polska – Węgry*, „Sport Wodny” 1937, r. 13, nr 14, s. 217.

270 Ibidem, s. 219. W. Długoszewski dodaje do swojej puenty: „(...) zwłaszcza, że nie żąda się tego od piłkarzy, którzy od szeregu lat rozgrywają mecze z Węgrami, a nigdy jeszcze nie wygrali z najlepszą reprezentacją Węgier”.

271 Archiwum MSiT, Alb.118. *Ustawa...*, op. cit., 1886, § 1.

272 *Koło żeglarskie W. T. W.*, „Sport Wodny” 1935, r. 11, nr 2, s. 31. Polski Związek Żeglarski powstał w maju 1924 r. (R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 135).

273 Archiwum MSiT, Alb.119. *54-te sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok sprawozdawczy 1931–32*, s. 8.

274 *Koło żeglarskie W. T. W.*, „Sport Wodny” 1935, r. 11, nr 2, s. 31.

W latach 30. poważnym problemem, z którym musieli zmierzyć się sportowcy Towarzystwa, był brak nowoczesnego taboru żeglarskiego. Konsekwencją zaniedbania składu łodzi było odejście wielu wykwalifikowanych żeglarzy z Koła²⁷⁵. W roku 1934 należało do niego 35 członków, a zarząd skupiał się głównie na szkoleniu zgłaszających się nowicjuszy²⁷⁶. Rok później do Koła dołączyło jedynie pięć osób. W corocznym sprawozdaniu Towarzystwa pisano:

(...) Praca nad szkoleniem była jednak hamowana w b. silnym stopniu z jednej strony stanem portu, nie nadającego się zupełnie dla sportu żeglarskiego, z drugiej zaś strony nieodpowiednim stanem taboru, bowiem warsztaty nie doprowadzały do porządku należytego nie tylko [sic!] łodzi starych, lecz nawet i nowowyprowadzonych [sic!] łodzi olimpijskich. Łodzie te wskutek niewłaściwego stawiania ich w porcie zeschły się już na początku sezonu²⁷⁷.

W „Sporcie Wodnym” kryzys żeglarstwa w obrębie Towarzystwa tłumaczono traktowaniem go „po macoszemu”, co stwarzało „zapórę nie do przebycia i załamało dotychczasową linię rozwojową Koła”²⁷⁸.

W 1936 r. zarząd Towarzystwa postanowił dokonać gruntownej renowacji przystani, a co za tym idzie – odnowić tabor żeglarski²⁷⁹. Mimo tego stan łodzi nadal określany był jako zły, a udział członków Koła w organizowanych przez kluby należące do Polskiego Związku Żeglarskiego regatach był symboliczny²⁸⁰. Towarzystwo posiadało wtedy dwa jachty po 15 m² żagla, dwie „olimpijki” i cztery jachty po 5 m² żagla²⁸¹. Przed wojną do Koła należało 70 członków, należy więc zwrócić uwagę na tendencję wzrostową, która miała bezpośredni związek z odnowieniem przystani²⁸².

Jak już wspomniano, sportem suplementującym wioślarstwo było również pływanie. Trenowano je w szkołach zlokalizowanych nad brzegami Wisły. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie cyklicznie organizowało

275 Archiwum MSiT, Alb.119, *57-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 32.

276 Ibidem, s. 40.

277 Archiwum MSiT, Alb.119, *58-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 50.

278 *Koło żeglarskie W. T. W.*, „Sport Wodny” 1935, r. 11, nr 2, s. 31.

279 Archiwum MSiT, Alb.119, *59-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 50.

280 Ibidem, s. 51.

281 Archiwum MSiT, Alb.119, *Komunikat Nr 53...*, op. cit., 15.04.1937 r., s. 3.

282 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 42.

konkursy pływackie. Pierwszy zapis dotyczący takiego wydarzenia znajduje się w wydawanym przez Towarzystwo czasopiśmie „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” z 1899 r. Konkurs – uchwalony na posiedzeniu Delegacji Sterniczej – zaplanowano na 30 lipca. Jako miejsce wyznaczono szkołę pływania Aleksandra Kozłowskiego. Zawody obejmowały:

- Pływanie w ubraniu w ciągu minut 10-ciu. Wypadnięcie z kajaka, na który wejście powrotne w wodzie obowiązkowe;
- Pływanie na wznak w ciągu 10 min.;
- Pływanie stojąco w ciągu 3 min.;
- Skok z trampoliny i nurkowanie pod łodzią
- Pływanie na piersiach bez ubrania w ciągu 15 minut;
- Ratowanie tonącego²⁸³.

Dokumentami poświadczającymi organizowanie konkursów pływackich w późniejszych latach są trzy fotografie z 1910 r. przechowywane w Archiwum Fotograficznym Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Pierwsza upamiętnia pokaz ratownictwa przeprowadzany podczas konkursu²⁸⁴. Dwie pozostałe przedstawiają Jerzego Lotha, pływającego z parasolem i skaczącego do wody²⁸⁵.

Informacji na temat zawodów pływackich dostarcza także *Program Sportowy Ogólny na sezon letni 1913 r.* Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego zatwierdził dwa konkursy pływackie – trójbój i wycieczkę pływacką. Na trójbój składał się wyścig na kilometr, pływanie w dół rzeki na 20 m i skok głową w dół z wysokości 2 m²⁸⁶.

W 1922 r. na przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbyły się pierwsze zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Organizowane przez Polski Związek Pływacki i Klub Wioślarski w Warszawie zmagania obserwowali Gabriel Narutowicz i gen. Władysław Sikorski, zasiadający w prezydium honorowym²⁸⁷.

Pasjonaci dłuższych wycieczek na łodziach zorganizowali się w Kole Turystycznym. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wręczało medale – nagrody

283 Z *Towarzystw*, „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” 1899, r. 1, nr 21, s. 4.

284 MSiT F 129/3.

285 MSiT F 129/1; MSiT F 129/2.

286 Archiwum MSiT, Alb.119, *Program Sportowy Ogólny na sezon letni 1913 r.*, s. 21.

287 Archiwum MSiT, Alb.119, *Program pierwszych zawodów pływackich o mistrzostwo Polski na rok 1922*, [Warszawa 1922], s. 1.

turystyczne za przepłynięty w ciągu sezonu dystans oraz dyplomy za dłuższe wycieczki. Jednymi z uhonorowanych byli Leon Maciejewski, Józef Langer, Kazimierz Dąbrowski, Stanisław Brühl i kronikarz Adam Grygolunas.

Warunkiem przyznania „nagrody najniższej” było odbycie przynajmniej jednej wycieczki liczącej sto wiorst. Osoby chcące uzyskać „nagrodę wyższego stopnia”, musiały wykazać się odbyciem co najmniej dwóch takich wycieczek w różnych kierunkach²⁸⁸. Odległość przepłyniętą pod prąd liczono podwójnie²⁸⁹, tak samo jak płynięcie żaglówką pod wiatr²⁹⁰. Dla poświadczenia prawdziwości przebytej odległości każdy ubiegający się o nagrodę zobowiązany był prowadzić książeczkę kontrolną, którą poświadczał sternik, naczelnik przystani lub członek dyżurny²⁹¹. Wioślarze przysięgali na honor, że będą podawać prawdziwe informacje²⁹². Pożądanym dodatkiem do relacji z wyprawy było upamiętnienie przez fotografa wycieczki poszczególnych etapów podróży.

W 1923 r. Koło Turystyczne podjęło się organizacji drugiej wyprawy wioślarskiej na Kresy Wschodnie. Wycieczka trwała od czerwca do lipca i była ogromnym przedsięwzięciem, w którym udział wzięło siedmiu wioślarzy: Tadeusz Barzykowski, Feliks Grędziński, Jerzy Loth, Zdzisław Wolski, Hipolit Kalinowski, Bolesław Zjawieński i Stanisław Zamowski²⁹³. Podróż zakładała płynięcie Niemnem od granicy rosyjskiej w miejscowości Stołbce, Biebrzą, Narwią i Wisłą do Warszawy. Uczestnicy dzielili się zadaniami – regulamin zakładał wybranie spośród biorących udział komendanta wycieczki, zastępcy, gospodarza, karmiciela, kronikarza, kwtermistrza i fotografa²⁹⁴. Przebieg wyprawy szczegółowo opisał Jerzy Loth.

Trzy lata później, w dniach 3–15 lipca 1926 r., członkowie Koła Turystycznego odbyli wycieczkę z Grodna przez Niemen, Kanał Augustowski, Biebrzę i Narew. Trasę pokonano na dwóch łodziach. Łodzią „Poznań” płynęli: Jadwiga i Janina Gostkiewiczówny, B. Szyliński i E. Małachowski.

288 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, *Regulamin Sportowy*..., op. cit., 1907, dział „Wycieczki turystyczne”, § 1.

289 Ibidem, § 3.

290 Ibidem, § 6.

291 Ibidem, § 8.

292 Ibidem, § 10.

293 *Druga Wyprawa Wioślarska na Kresy Wschodnie Stołbce – Grodno – Warszawa 6/VI – 8/VII 1923*, oprac. J. Loth, Warszawa 1924, s. 5.

294 Ibidem, s. 3.

Łodzią „Kraków” – W. Sitkowski, J. Trąbczyński, L. Lipnicki, J. Perliński i A. Straus. Przewodniczącym wycieczki był A. Straus. Szczegółowy plan podróży przedstawiono na mapie wraz z obliczeniami odległości²⁹⁵.

Ze względu na duże zainteresowanie turystyką, podczas rocznego zebrania w 1937 r. Koło postanowiło wręczać nagrody jedynie za wycieczki dłuższe niż 100 km. Warto podkreślić, że w latach 30. XX w. również pływano nie tylko po Wiśle. W 1936 r. odbyły się wycieczki Pilicą i Sanem²⁹⁶, w 1937 r. – Brdą, Notecią, Czarną Hańczą i Pilicą²⁹⁷. Rok później – Dniestrem, Pilicą i Czarną Hańczą²⁹⁸.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, oprócz działalności sportowej wioślarskiej, od początku przykładało również ogromną wagę do dbałości o kondycję fizyczną. W sezonie letnim ruch zapewniała wspomniana aktywność na Wiśle – wioślarstwo, żeglarstwo, pływanie i turystyka wodna. Przystań otwierano w zależności od pogody w kwietniu lub maju. Zamykano ją natomiast w październiku.

Chłodniejsze miesiące skłaniały wioślarzy do szukania innych form aktywności. W ten sposób już w 1882 r. członkowie Towarzystwa uczęszczali na lekcje gimnastyki i fechtunku do Instytutu Gimnastycznego i Szkoły Fechtunku Mariana Olszewskiego przy ul. Miodowej. Od roku 1889 zajęcia zorganizowano w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Królewskiej²⁹⁹.

W celu spopularyzowania wśród członków Towarzystwa ćwiczeń, 15 stycznia 1890 r. zorganizowano konkurs gimnastyczno-szermierczy. W programie były ćwiczenia wolne, skoki wzwyż i w dal, walka szwajcarska na pasy i pojedynki szermiercze. O randze wydarzenia świadczy fakt zaangażowania w jego realizację ówczesnego prezesa WTW Józefa Krasńskiego, wiceprezesa Kazimierza Mateckiego i gospodarza lokalu Eligiusza Maliszewskiego³⁰⁰.

295 Archiwum MSiT, Teczka 9, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*, Arch.1864.

296 Archiwum MSiT, Alb.119, *58-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 39.

297 Archiwum MSiT, Alb.119, *59-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 48.

298 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 41.

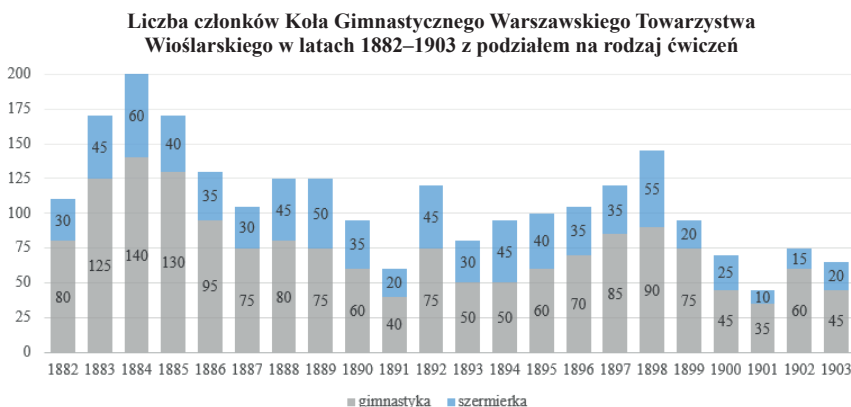
299 MSiT Arch.1863/2. Foldery z maszynopisami opisującymi historię Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego autorstwa kronikarza Romana Jabrzemskiego. Marian Olszewski prowadził zajęcia w latach 1882–1890 i 1894–1898; Archiwum MSiT, Alb.118. Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

300 Archiwum MSiT, Alb.118, Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Kolejny popis gimnastyczny, prowadzony pod kierownictwem Rudolfa Graffa, miał miejsce w 1901 r. Odznaki wręczono za ćwiczenia wolne i na koniu. Zorganizowany konkurs miał znaczny wpływ na zwiększenie liczebności Koła, które w tamtych latach przeżywało widoczny kryzys. W ciągu roku liczba ćwiczących wzrosła z 35 do 60³⁰¹.

W opisywanych latach podczas ćwiczeń gimnastycznych korzystano z systemu niemieckiego. Na zmianę metody wpłynął występ Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa podczas wystawy sportowej na Dynasach w 1903 r. Zachwyceni sprawnością sokołów warszawiacy zaproponowali Rudolfowi Graffowi dodanie do dotychczasowych lekcji niemieckich ćwiczenia zgodne z systemem sokolskim.

W kolejnym roku dodatkowym nauczycielem gimnastyki został Edmund Nebel. Pomógł on wprowadzić do Koła pożądany system, opierając się na własnych doświadczeniach nabytych w lwowskim „Sokole-Macierzy”³⁰². Jak wynika z ulotki-zawiadomienia, drukowanego przez zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, na wystawie sportowo-przemysłowej w 1913 r. Koło wykonało pokaz ćwiczeń sokolskich³⁰³.



Opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych w Kronice Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Archiwum MSiT, Alb.118

301 Ibidem.

302 Ibidem.

303 Archiwum MSiT, Teczka 9, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*, Arch.2527/21.

Skład Koła Gimnastycznego oscylował w granicach 10% wszystkich członków Towarzystwa. Daje to dobry wynik, biorąc pod uwagę liczbę i różnorodność innych wydarzeń organizowanych przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Nie należy także zapominać o kołach zorganizowanych na wzór Koła Gimnastycznego WTW w innych towarzystwach – Warszawskim Towarzystwie Cyklistów i Warszawskim Towarzystwie Łyżwiar skim.

Do oficjalnego powołania Koła Gimnastycznego doszło po ponad 10 latach od powstania WTW, 5 października 1904 r. Sprawami Koła miała zajmować się specjalnie utworzona Komisja Gimnastyczna. Na naczelnika wybrano Edmunda Nebela, powołanego przez akłamację. Ćwiczenia miały odbywać się trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki³⁰⁴.

Koło rozwijało się prężnie przez kolejne trzy lata, aż do roku 1907. Kryzys wiązał się z propozycją założenia i legalizacji Polskiego Gimnastycznego Towarzystwa „Sokół” w Warszawie. Koło Gimnastyczne sprzeciwiło się temu pomysłowi, kierując się troską o bezpieczeństwo członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w świetle trwających walk wolnościowych³⁰⁵. Inną decyzję podjęły władze Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarzy, doprowadzając do rozłamu w warszawskim środowisku sportowym³⁰⁶.

Mimo poróżnienia się trzech warszawskich towarzystw, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie starało się nawiązać relacje z podobnymi zrzeszeniami sportowymi na terenie innych zaborów. Jedną z inicjatyw był organizowany corocznie przez władze WTW, w porozumieniu z Włocławskim Towarzystwem Wioślarskim, Złot Wioślarstwa Polskiego w Ciechoćniku. Jego pierwsza edycja odbyła się w czerwcu 1905 r. Wraz z wioślarzami wzięli w niej udział również członkowie Koła Gimnastycznego³⁰⁷.

304 Ibidem.

305 Ibidem.

306 Ostatecznie do założenia „Sokoła” w Warszawie doszło 11 czerwca 1906 r. Władze carskie, w dekrete o *Tymczasowych przepisach o związkach i stowarzyszeniach*, zatwierdziły towarzystwo pod nazwą Polskie Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół” w Warszawie. Pod tą nazwą funkcjonowało do listopada 1906 r. kiedy to zaniepokojone władze carskie całkowicie zakazały działalności gniazda; J. Chełmecki, *Sport w wychowaniu narodowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce i w Europie. Monografia*, red. nauk. J. Kosiewicz, E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, Warszawa 2016, s. 48.

307 Archiwum MSiT, Alb.118, Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

O nieprzerwanym zaangażowaniu w wydarzenie świadczy mnogość atrakcji zorganizowanych podczas V Zlotu w Ciechocinku. Na tę okazję wydano książeczkę pod tytułem *Ćwiczenia publiczne projektowane na V zlot wioślarstwa polskiego w Ciechocinku 1909 roku dn. 30 i 31 maja*, w której zamieszczono program ćwiczeń i zawodów gimnastycznych przygotowany przez Edmunda Nebła. Kwestionariusze zgłoszeniowe i zapytania miały być składane w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego³⁰⁸.

Koło Gimnastyczne swoją działalnością motywowało warszawiaków do uprawiania tej dyscypliny, wspierając nowo powstałe koła. Jednym z nich było Kółko Gimnastyczne Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy. W specjalnie wyśtosowanym 10 grudnia 1910 r. liście do Koła Gimnastycznego członkowie wspomnianego Kółka umieścili takie podziękowanie:

Gdy zaledwie kielkować poczęło nasze skromne „Kółko”, gdybyśmy zaledwie pierwsze, nieśmiałe kroki stawiać poczęli, aby kiedyś... kiedyś stanąć w jednym [sic!] gronie z Wami, Druhowie – „ramię przy ramieniu, ręka w rękę, duch z duchem”, Wyście wyciągnęli już do nas dłonie bratnie, Wyście natchnęli ducha, wskazując w jędrnych, hartownych, jak Wasze mięśnie, słowach cele i zadania nasze! Dzięki i cześć Wam za to. Z pamięcią Waszych słów ślubujemy iść naprzód i wytrwać³⁰⁹.

Aby zrozumieć znaczącą rolę Koła Gimnastycznego w organizacji życia sportowego i społecznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, należy sięgnąć do *Regulaminu Koła Gimnastycznego Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie*, wydanego w 1921 r. Zgodnie z nim, celem Koła Gimnastycznego było:

- systematyczne uprawianie ćwiczeń podczas miesięcy zimowych i tem samem [sic!] należyte przygotowanie członków Towarzystwa do uprawiania w lecie sportu wioślarskiego;
- podtrzymywanie ducha sportowego w martwym sezonie zimowym przez urządzenie: wycieczek sportowych, popisów gimnastycznych

308 Archiwum MSiT, Alb.118, *Ćwiczenia publiczne projektowane na V zlot wioślarstwa polskiego w Ciechocinku 1909 roku dn. 30 i 31 maja*, [Warszawa 1909].

309 Archiwum MSiT, Alb.118, Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

i szermierczych, organizowanie sportów zimowych dla członków T-wa i ich rodzin (...) ³¹⁰.

Dodatkowym zadaniem członków Koła było utrzymywanie porządku podczas uroczystych pochodów oraz opieka nad sztandarem Towarzystwa ³¹¹. W latach 30. XX w. Koło organizowało mecze siatkówki po lekcjach gimnastyki ³¹².

Mniejszymi jednostkami zrzeszonymi w ramach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego były koła: narciarskie, motorowodne, tenisowe i kręglarskie ³¹³. Zarząd Towarzystwa, świadomy zainteresowania członków innymi dyscyplinami sportu, umieścił w Statucie z 1924 r. nowy zapis. Dotyczył on tworzenia się kół w ramach Towarzystwa. Warunkiem zawiązania było zgłoszenie się co najmniej 20 członków, którzy byli zobowiązani opracować regulamin i złożyć go zarządowi do zatwierdzenia ³¹⁴. Każde z kół było odrębnie zarządzane i drukowało własne komunikaty, stąd mała ilość informacji na ich temat. Większość znalezionych danych pochodzi z drukowanych w latach 30. XX w. sprawozdań rocznych.

Sekcja Narciarska powstała w 1926 r. i zrzeszała osoby należące wcześniej do Warszawskiego Klubu Narciarskiego. Przewodniczącym Koła był Feliks Jabłkowski ³¹⁵. Celem istnienia sekcji było ułatwianie wyjazdów na tereny narciarskie i udzielanie informacji dotyczących uprawiania tego sportu. Zarząd Koła organizował wypożyczalnię nart ³¹⁶. Posiadanie legitymacji Koła Narciarskiego WTW umożliwiała przekroczenie granicy z Czechosłowacją ³¹⁷.

310 Archiwum MSiT, Alb.119, Regulamin Koła Gimnastycznego Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie, Warszawa 1921, dział „Cel i zadanie Koła”, § 1–2.

311 Ibidem, § 4.

312 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 42.

313 Kronikarz WTW Roman Jabrzenski wspomina również o sekcji bokserskiej, działającej w latach 1925–1926, której trenerami byli mistrz Polski Wiktor Dąbrowski i mistrz świata Edward Ran. W zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki nie znajduje się jednak żadna inna wzmianka o tego typu sekcji. Ćwiczenia bokserskie zorganizowało również w 1932 r. Koło Gimnastyczne, uczestniczyło w nich 11 członków Koła; Archiwum MSiT, Teczka 9, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*, Arch.2527/20.

314 Archiwum MSiT, Alb.119, *Statut...*, op. cit., [1924], § 51. Zapis o tworzeniu kół funkcjonował do 1946 r.

315 MSiT Arch.1863/2, *Foldery...*, op. cit., s. 15.

316 Archiwum MSiT, Alb.119, *58-me sprawozdanie...*, op. cit., s. 52. W sprawozdaniu nie podano dokładnych informacji o wypożyczalni. Nie wiadomo, czy narty pobierać mogli jedynie członkowie Koła, czy każdy zainteresowany.

317 MSiT Arch.1863/2, *Foldery...*, op. cit., s. 15.

Tabela 3. Liczba członków Koła Narciarskiego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1933–1937

Rok sprawozdawczy	1933	1934	1935	1936	1937
Liczba członków	76	60	26	60	51

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań rocznych Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W roku 1936 liczba członków Koła wzrosła z 26 do 60. Stało się tak przede wszystkim dzięki organizowaniu szeregu wycieczek narciarskich pod Warszawę. Podczas wyjazdów prowadzono również lekcje jazdy na nartach dla początkujących³¹⁸.

Składka roczna wynosiła 7 zł dla nowych członków i 6 zł dla pozostałych. Część przychodu przekazywana była zarządowi Towarzystwa³¹⁹. W ramach opłaty członkowie Koła otrzymywali legitymacje, prenumeratę miesięcznika „Turysta w Polsce”, kalendarz narciarski i liczne ulgi od opłat podczas wyjazdów³²⁰. Sekcja narciarska wydawała swoim członkom odznakę górską oraz sprawności³²¹.

Znacznie mniejsze od Sekcji Narciarskiej było Koło Motorowców, zrzeszające sympatyków łodzi motorowych. W 1936 r. liczyło jedynie 10 członków³²². Rok później było ich 22³²³. Zarząd Koła składał się z trzech osób – kapitana, skarbnika i sekretarza. Jego członkowie urządzali wycieczki bliższe do Józefowa, Wilgi nad Wisłą, Sandomierza oraz dalsze – do Juraty. W 1937 r. sekcja posiadała dziewięć łodzi z motorami stałymi i 13 łodzi z motorami przyczepnymi³²⁴.

318 Archiwum MSiT, Alb.119, 59-te sprawozdanie..., op. cit., s. 54.

319 Archiwum MSiT, Alb.119, 57-me sprawozdanie..., op. cit., s. 41.

320 Archiwum MSiT, Alb.119, 59-te sprawozdanie..., op. cit., s. 54; Archiwum MSiT, Alb.119, 60-te sprawozdanie..., op. cit., s. 46.

321 Archiwum MSiT, Alb.119, *Komunikat Nr. 49*..., op. cit., 18.04.1936 r., s. 4.

322 Archiwum MSiT, Alb.119, 58-me sprawozdanie..., op. cit., s. 51.

323 Archiwum MSiT, Alb.119, 59-te sprawozdanie..., op. cit., s. 52.

324 Ibidem.

Przy przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego działało również Koło Tenisowe. Posiadało trzy korty tenisowe, wybudowane dzięki pożyczce członków-założycieli Koła. Do sekcji należeć mógł każdy członek Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego po uiszczeniu opłaty sezonowej wysokości 3 zł³²⁵. W 1937 r. należało do niej 41 członków, natomiast w 1938 – 56³²⁶. By zapewnić sobie przychód, Koło Tenisowe dzierżawiło korty zewnętrznemu podmiotowi – firmie „Standart Nobel”³²⁷.

W dniach 3–11 października 1936 r. zarząd Koła zorganizował pierwszy wewnętrzny turniej tenisowy. Do udziału mógł zgłosić się każdy członek Koła i „stały gość kortów”. Finalnie podczas zawodów można było obserwować zmagania 14 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Mieczysław Dąbkowski, a trzy pozostałe – Delachaux, Aleksander Burman i Bolesław Zdziennicki. Dla przegranych w I i II rundzie organizatorzy turnieju przygotowali „gry pocieszenia”, które wygrał Henryk Kowalik³²⁸.

W kolejnym roku zarząd Koła przygotował więcej atrakcji: rozgrywki wiosenne, drugi turniej tenisowy i mecz towarzyski z członkami wojaskowego Yacht Klubu RP. W rozgrywkach wiosennych pierwsze miejsca zajęli Mieczysław Dąbkowski, Delachaux, Henryk Kowalik, Aleksander Burman i Czesław Trenkner. Drugi turniej tenisowy wygrał Henryk Kowalik, zdobywając tym samym mistrzostwo Koła³²⁹.

Sezon w roku 1938 rozpoczęto wiosennymi mistrzostwami Koła, które wygrał Henryk Kowalik. W lecie urządzono spotkania międzyklubowe z Yacht Klubem RP i Klubem Sportowym „Warszawianka”. Po meczu rozegranym z Yacht Klubem RP urządzono bankiet, na którym władze zaplanowały zapraszanie się nawzajem na mistrzostwa klubowe³³⁰. Podsumowując działalność Koła, zarząd podkreślił również plany na 1939 r.:

325 Archiwum MSiT, Alb.119, *Komunikat Nr. 49*..., op. cit., 18.04.1936 r., s. 4.

326 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie*..., op. cit., s. 45.

327 Archiwum MSiT, Alb.119, *57-me sprawozdanie*..., op. cit., s. 41; Archiwum MSiT, Alb.119, *58-me sprawozdanie*..., op. cit., s. 52.

328 Archiwum MSiT, Alb.119, *58-me sprawozdanie*..., op. cit., s. 52.

329 Archiwum MSiT, Alb.119, *59-te sprawozdanie*..., op. cit., s. 53.

330 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie*..., op. cit., s. 44.

W programie Koła na przyszły rok leży plan rozszerzenia jeszcze bardziej naszych spotkań z innymi Klubami tenisowymi, ożywienia naszego wewnętrznego życia sportowego zaciągnięciem większej ilości graczy do Koła, zapraszanie dobrych raket do gry z nami oraz zwrócenie uwagi na szerokie propagowanie naszych kortów tenisowych, tak wygodnie i dobrze położonych³³¹.

Mniej sportowy, a bardziej towarzyski charakter miało Koło Kręglarskie. Z dokumentów wynika, że kręgielnia funkcjonowała już pod koniec lat 80. XIX w. Wskazuje na to zbieranie udziałów na budowę kręgielni w roku sprawozdawczym 1896/1897³³². Dochody z kręgielni wykazuje na przykład *Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok 1902/1903*. Istnienie tego typu koła w ramach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego ilustrują dwie fotografie z 1924 i 1930 r.³³³

Koło Kręglarskie angażowało się także w życie sportowe Towarzystwa. W 1927 r. ufundowało nagrodę przechodnią dla zwycięskiej osady WTW biegu dwójek podwójnych podczas II Regat Międzyklubowych w Warszawie, organizowanych przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Regatowy³³⁴.

Liczba i różnorodność istniejących w obrębie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego kół wskazuje na chęć zmotywowania warszawiaków do uprawiania sportów. Wykorzystanie przestrzeni przystani wioślarskiej i lokalu zimowego do zrzeszenia miłośników popularnych w owym czasie dyscyplin wykazuje, że Towarzystwo stawiało sobie za główny cel dbanie o kulturę fizyczną swoich członków. Zarząd pozostawał elastyczny i słuchał próśb wystosowywanych na zebraniach. Wraz z upływem czasu Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie nie zaniechało rozwoju sportu, wręcz przeciwnie – starało się utrzymać opinię jednego z najważniejszych ośrodków tego typu na ziemiach polskich.

331 Ibidem, s. 45. Brak informacji o działalności Koła Tenisowego w 1939 r., trudno więc stwierdzić, w jakim stopniu zrealizowano wspomniane plany.

332 *Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok 1896/7*, Warszawa 1898, s. 35.

333 MSiT F 48/3; MSiT F 454.

334 *Regaty międzyklubowe w Warszawie*, „Sport Wodny” 1927, r. 3, nr 9, s. 151.

Działalność społeczno-kulturalna

Obok aktywności sportowej członkowie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego prowadzili działalność kulturalną i filantropijną. W realizacji przedsięwzięć wychodzili poza przestrzeń Towarzystwa – przystań i lokal zimowy – uczestnicząc w wydarzeniach mających charakter patriotyczny i udzielając pomocy potrzebującym.

Już na początku istnienia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego grupa wioślarzy zebrała się w chórze „Duda”. W Warszawie funkcjonował wówczas poza nim jedynie chór Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego³³⁵. „Duda” występował podczas uroczystości klubowych – otwarcia i zamknięcia przystani, „choinki” w grudniu, obchodów jubileuszów WTW i innych towarzystw sportowych, pogrzebów, ślubów, nabożeństw³³⁶. W 1937 r. wziął udział w wyjeździe wioślarzy do Zegrza na otwarcie sezonu Warszawskiego Towarzystwa Wędkarskiego³³⁷.

Śpiewano w języku polskim, pomimo zakazów władz carskich, „wyprowadzając Pieśń Polską na »świeże i otwarte powietrze«”³³⁸. Jak czytamy w jednodniówce wydanej z okazji 50-lecia istnienia chóru „Duda”: „(...) na nabożeństwach żałobnych i dziękczynnych wykonywała pienia religijne, na zabawach i uroczystościach wewnętrznych tak sportowych, jak i społecznych ubarwiała je melodją [sic!] Pieśni Polskiej”³³⁹.

Drugi dyrektor chóru – Tytus Mikulski – stworzył hasło „Nasze hasło, nasza broń – miłość, zgoda, bratnia dłoń!”, które służyło nie tylko chórowi, ale także całemu Towarzystwu³⁴⁰.

Śpiewanie w języku polskim nie było jedynym wyrazem oddania wioślarzy sprawie polskiej. Już w 1883 r., a więc rok po legalizacji Towarzystwa, Naczelnik Przystani opracował podręcznik dla wioślarzy pt. *Łódź i wiosło*³⁴¹. Posiłkując się wiedzą zawartą w opublikowanej

335 Chór Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego „Duda” w dniu 50-letniego jubileuszu 1882–1932. 10 kwietnia 1932, Warszawa 1932, s. 6.

336 Archiwum MSiT, Alb.119, 58-me sprawozdanie..., op. cit., s. 53.

337 Archiwum MSiT, Alb.119, 59-te sprawozdanie..., op. cit., s. 55.

338 Chór Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego..., op. cit., s. 10.

339 Ibidem, s. 11.

340 Ibidem, s. 8. Wspomniane hasło zostało również przyjęte przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

341 R.L. Kobendza w swoim opracowaniu historii WTW w latach 1878–1939 przypuszcza, że autorem podręcznika był Ignacy Riegert; R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 11.

w Wiedniu w 1880 r. pracy F. Grumbachera pod tytułem *Rudern und Trainiren*, autor przedstawił podstawowe zasady budowy łodzi, trenowania dla nowicjuszy i organizacji regat³⁴². Co ważne, specjalistyczne nazwy w języku angielskim, funkcjonujące za granicą i w niemieckich klubach wioślarskich na terenie Królestwa, przetłumaczono na język polski. Jak wyjaśnił autor we wstępie: „Gdyby nawet te okazały się wadliwe i ogniowej próbie nie wytrzymały, zawsze jednak będą one i zrozumialsze, i bardziej polskie od nazw technicznych cudzoziemskich”³⁴³. Każdy element łodzi i takie zagadnienia, jak sposoby trzymania wiosła i poruszanie się podczas wiosłowania zostały przedstawione za pomocą ilustracji – tak, aby uniknąć potencjalnych błędów w rozumieniu ich opisu.

Niecałe 60 stron podręcznika stanowiło biblię wioślarzy. Będąc jednym z pierwszych na ziemiach polskich opracowaniem sztuki wiosłowania *Łódź i wiosło* jest świadectwem dążenia do autonomii ówczesnych działaczy sportowych i rozeznania w standardach sportu europejskiego.

Owo wydawnictwo Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego nie było jednak jedynym. Oprócz niego i drukowanych systematycznie dokumentów administracyjnych, Towarzystwo współtworzyło czasopismo „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz”. Ukazywało się ono w latach 1899–1901 i zostało ustanowione organem klubowym WTW³⁴⁴. Co ważne, było również organem klubowym Lubelskiego Towarzystwa Cyklistów, Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego i Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Przez trzy lata wydawnictwo ciągle było głównym źródłem informacji dotyczących najprężniej rozwijających się dyscyplin sportowych na

342 Ponadto w pracach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego był również podręcznik żeglarski. Fakt ten został odnotowany w czasopiśmie „Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała”. W nr. 8 z roku 1907 pisano: „(...) Jednocześnie wszczęta została sprawa ujednostajnienia mianownictwa żeglarskiego i wkrótce ma być wydany przez Towarzystwo podręcznik w tym przedmiocie”; *Ze stowarzyszeń*, „Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała” 1907, r. 2, nr 8 (26), s. 87. Podręcznik nie został jednak nigdy wydany.

343 Naczelnik Przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, *Łódź i wiosło. Treściwy podręcznik dla wioślarzy objaśniony licznymi drzeworytami*, Warszawa 1883, s. 4.

344 *Warsz. Tow. Cyklistów*, „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” 1899, nr 22, s. 1. Ustanowienie czasopisma organem klubowym oznaczało również nieodpłatną wysyłkę nowych numerów wszystkim członkom Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego – rzeczywistym, zwyczajnym i konsulom; ibidem.

ziemiach polskich – kolarstwa, łyżwiarstwa i wioślarstwa. Czytelnicy mogli dowiedzieć się także o nowinkach z zakresu podnoszenia ciężarów, lotnictwa, turystyki, piłki nożnej, sportu gołębi itd. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów i Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wielokrotnie publikowało na jego łamach sprawozdania i postanowienia z zebrań³⁴⁵. Udzielanie się w tak wszechstronnym czasopiśmie świadczy o otwartości i chęci uczestniczenia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w życiu kulturalnym oraz wychodzeniu poza granice Warszawy z misją upowszechniania wioślarstwa wśród Polaków.

W 1913 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie – dostrzegając upowszechnienie w Warszawie aparatów fotograficznych – ogłosiło pierwszy „konkurs na zdjęcia fotograficzne”³⁴⁶. Zgłoszenia zbierano od fotografów-amatorów, którzy uwiecznili wycieczki na wodzie i zawody sportowe³⁴⁷.

Członkowie Towarzystwa zobowiązani byli do udzielania pomocy potrzebującym. Pomoc nie polegała jedynie na organizowaniu wydarzeń kulturalnych, z których dochody przekazywano na cele charytatywne, ale także ratowaniu tonących podczas wylewu rzek i niesieniu pomocy statkom znajdującym się w niebezpieczeństwie. W tym celu łodzie podczas wyjazdów miały być zaopatrzone w przybory ratownicze. Zapis o powinności spieszenia z pomocą umieszczano w ustawach, statutach i regulaminach³⁴⁸.

Pod koniec lat 30. ubiegłego wieku, kiedy konflikt międzynarodowy zaczął narastać, Towarzystwo postanowiło wspomóc Fundusz Obrony Narodowej. Zbiórkę pieniędzy połączono z wydarzeniem kulturalnym, nazwanym „W. T. W. na F. O. N.”. Uczestnicy zabawy ufundowali dwa pontony saperskie dla armii, które wręczono 18 września 1938 r.³⁴⁹

345 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie już wcześniej umieszczało w prasie wiadomości i sprawozdania z zebrań. Od roku 1882 Towarzystwo miało do dyspozycji własną kolumnę w wiedeńskim czasopiśmie „Allgemeine Zeitung”. W owym czasie na terenie Królestwa Polskiego nie istniał jeszcze periodyk dotyczący wioślarstwa. Dzięki nawiązaniu współpracy z redakcją „Allgemeine Zeitung”, informacje o wydarzeniach organizowanych przez nowo powstałe warszawskie Towarzystwo docierały regularnie za granicę (R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939. Część pierwsza*, Gorzów Wlkp. 1988, s. 45).

346 Archiwum MSiT, Alb.119, *Sezon sportowy 1913*, s. 15.

347 Ibidem, s. 25.

348 Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, *Regulamin Sportowy...*, op. cit., 1907, dział „Ratowanie tonących”, s. 29. Archiwum MSiT, Alb.119, *Statut...*, op. cit., [1917], §34.

349 Archiwum MSiT, Alb.119, *60-te sprawozdanie...*, op. cit., s. 39.

4 czerwca 1939 r. na terenie przystani zorganizowano w tym samym celu zabawę ogrodową, na którą składała się m.in. loteria fantowa, występy artystów i wybór „Królowej Wioślarzy”³⁵⁰. Zarząd Towarzystwa nawoływał w tym czasie do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej³⁵¹.



Legitymacja Stanisława Raszewskiego, członka rzeczywistego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, 1912 r.



Polska reprezentacja narodowa po powrocie z Igrzysk Olimpijskich z Los Angeles w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Pierwszy z lewej Edward Kobyliński. Od prawej: Henryk Budziński, Janusz Słazak, Jerzy Braun, Jerzy Skolimowski, Warszawa 4 lipca 1935 r.

350 Archiwum MSiT, Alb.119, *Komunikat Nr 61 (Nr 4. 1938/9 r.)*, 24.04.1939 r., s. 2.

351 Ibidem.



Komisja Gospodarcza Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ok. 1930 r.



Ślubowanie olimpijczyków w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego na Foksal w obecności Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Kazimierza Głabisza, 1936 r.



Metalowa plakietka w kształcie tarczy herbowej przekazana Warszawskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu przez Koło Seniorów z okazji jubileuszu 50-lecia



Medal Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego dla Roberta Konczaka za Wyścig Wodny, 6 lipca 1884 r.



Konkurs pływacki na przystani WTW – pokaz ratownictwa, Warszawa 1910 r.



Bicie rekordu przez osadę Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego na trasie Warszawa – Góra Kalwaria – Warszawa. Na zdjęciu: sternik L. Aniszewski, szlakowy F. Antonowicz, A. Olszewski, G. Ambrożewicz, A. Grygolunas



Fragment karty z Kroniki Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego z fotografią Edmunda Nebela



Fotografia przedstawiająca członków Koła Gimnastycznego wykonujących piramidę podczas V Zlotu Wioślarstwa Polskiego w Ciechocinku. Widać trzymane przez ćwiczących flagi Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego



Koło Kęglańskie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, 1924 r.



Tableau wykonane przez J. Malarskiego z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia chóru „Duda”, 1932 r.



Fotografia manifestacji „Za Ojczyznę, Wolność i Lud” z godłami narodowymi, zorganizowanej 27 stycznia 1905 r. przez Polską Partię Socjalistyczną w porozumieniu z Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim

Zakończenie

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie jest jednym z najstarszych polskich towarzystw sportowych, założone w 1878 r., a zalegalizowanym 18 czerwca 1882 r. Jego działalność została oparta na wzorcach arystokratycznych towarzystw i rozwijającej się w XIX w. myśli społecznej. W wyniku połączenia tych dwóch zmiennych, ukształtowało własny schemat funkcjonowania i strukturę organizacji, na których wzorowały się powstające później towarzystwa sportowe. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie można więc nazwać pionierem nowych form zrzeszeń sportowych. Poprzez badanie struktury i obszaru zainteresowań Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, zrozumieć można wzorce działania wszystkich polskich towarzystw sportowych powstałych pod koniec XIX w.

W tamtym okresie na ziemiach polskich arystokracja zrzeszona w ekskluzywnych klubach uprawiała hippikę i myślistwo. Dzięki szeroko zakrojonym akcjom upowszechniania kultury fizycznej, prowadzonym przez wychowawców i działaczy społecznych w prasie polskiej, mieszczaństwo i klasa robotnicza coraz chętniej wybierały aktywne spędzanie czasu wolnego. Popularność zaczęły zyskiwać gimnastyka, turystyka, skauting (harcerstwo), kolarstwo, łyżwiarstwo i wioślarstwo. Naturalnym następstwem wzrostu zainteresowania wymienionymi sportami była chęć organizowania się w większe grupy w celu wspólnego ich uprawiania. Powstanie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i szybko wzrastająca liczba nowych członków świadczy o tym, że było ono odpowiedzią na ówczesne potrzeby społeczeństwa.

Towarzystwo miało określoną strukturę. Na jego czele znajdował się zarząd, nazywany również komitetem, składający się z siedmiu członków. Skład zarządu wybierano podczas corocznych zebrań. Na zewnątrz Towarzystwo reprezentował prezes. Jednostką pomocniczą dla komitetu były komisje, którym powierzano m.in. organizację regat i wydarzeń kulturalnych, wydawanie opinii o sprawozdaniach, balotowanie, egzaminowanie i klasyfikowanie wioślarzy.

Nad odpowiednim przebiegiem poszczególnych procesów zachodzących w organizacji czuwały liczne komisje, których członkowie wyznaczani byli przez zarząd. Najważniejsze decyzje podejmowane były na Zebraniach Ogólnych, dzielących się na zebrania zwyczajne, nadzwyczajne i roczne. Podczas zebrań rocznych poszczególne komisje przedstawiały swoje sprawozdania.

Członkami Towarzystwa mogli zostać mężczyźni, którzy ukończyli 21 lat. Chętnych przyjmowano poprzez balotowanie. Członkowie dzielili się na rzeczywistych i honorowych. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie miało charakter wielopokoleniowy. W XX w. w Towarzystwie zaczęły powstawać dodatkowe komórki społeczne, takie jak Koło Seniorów, Koło Pań i Koło Młodzieży. Uczestniczyły one w wydarzeniach o charakterze sportowym, kulturalnym lub towarzyskim. Angażowanie do życia towarzyskiego osób, które nie uprawiały czynnie wioślarstwa, świadczy o dużej więzi, która wytworzyła się między Towarzystwem a warszawiakami. Wieloletni członkowie organizacji, zrzeszeni w Kole Seniorów, odegrali dużą rolę w jej historii ze względu na powierzenie im funkcji kronikarzy. Dbali oni również o upamiętnianie najważniejszych wioślarzy i działaczy sportowych należących do Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Struktura Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego była złożona, ze względu na obszar zainteresowań jego członków. Zrzeszenie dawało możliwość rozwoju fizycznego w różnych dyscyplinach sportowych: wioślarstwie, żeglarskim, pływaniu, gimnastyce, szermierce, turystyce wodnej, tenisie, sporcie motorowodnym i narciarstwie. W celu ułatwienia komunikacji między zainteresowanymi w obrębie Towarzystwa, tworzone koła. Każde z nich miało swój zarząd, który pobierał roczne składki członkowskie i organizował zebrania. Decydowano wówczas o przyszłych wydarzeniach sportowych. Dzięki rozległej działalności Towarzystwo zrzeszało prawie tysiąc osób, będąc tym samym jedną z najprężniej działających na przełomie wieków organizacji na ziemiach polskich.

Najważniejszym aspektem funkcjonowania Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego było wioślarstwo, uprawiane hobbistycznie i profesjonalnie. O wysokiej pozycji Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego wśród towarzystw wioślarskich działających na terenach trzech zaborów, świadczy liczba sukcesów na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Towarzystwu udało się wytrenować jedną z najlepszych osad wioślarskich, którą delegowano na najważniejsze wydarzenia sportowe na ziemiach polskich, w Europie i Stanach Zjednoczonych, w tym także na igrzyska olimpijskie.

Obok działalności sportowej członkowie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego prowadzili aktywność kulturalną i filantropijną. Jednym z pierwszych tego typu działań było utworzenie chóru „Duda” w latach 80. XIX w. Występował on podczas najważniejszych wydarzeń klubowych i uroczystościach innych towarzystw sportowych. Śpiewano w języku

polskim, a repertuar miał charakter religijny i patriotyczny, co było rzadko spotykane, ze względu na cenzurę wprowadzoną przez władze carskie.

Działacze Towarzystwa pracowali na rzecz upowszechniania sportu wioślarskiego. Wydali podręcznik *Łódź i wiośło*, który stanowił jedną z pierwszych tego typu publikacji i jedyną w języku polskim. Towarzystwo współtworzyło także, wydawane na przełomie XIX i XX w., czasopismo „Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz”.

W ramach działalności patriotycznej, w latach 30. XX w. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie organizowało wydarzenia kulturalne, podczas których zbierano pieniądze na pontony saperskie dla armii, w ramach wspomagania Funduszu Obrony Narodowej. Jednocześnie zarząd Towarzystwa nawoływał swoich członków do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W wyniku analizy informacji i zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, opartej na metodzie badania dokumentów, możliwe było potwierdzenie powyższych hipotez. Spuścizna Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie liczy ponad 100 jednostek muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych, tym samym stanowi największy skoncentrowany zbiór materiałów dotyczących omawianego Towarzystwa. O ich unikatowości świadczy fakt, że wiele podobnych dokumentów nie przetrwało do współczesnych czasów.

Autor największego i najbardziej szczegółowego opracowania pt. *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939* – Ryszard Lucjan Kobendza, przyznaje w swojej pracy, że najwięcej materiału źródłowego znajduje się w Archiwum Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie³⁵². Materiały te, składające się w głównej mierze z darów, nie zostały jednak przekazane przez jedną osobę. Darczyńcami były osoby związane w różnym stopniu z Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim – sportowcy, archiwiści i sam zarząd Towarzystwa. Spuścizna, znajdująca się obecnie w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, umożliwiła analizę różnych aspektów funkcjonowania Towarzystwa.

352 R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie...*, op. cit., s. 11.

Streszczenie

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie jest jednym z najstarszych polskim towarzystwem sportowym, powstałym w 1878 r. w Warszawie. Jego działalność pod koniec XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach wieku XX wpłynęła na rozwój wioślarstwa i kultury fizycznej na ziemiach polskich. Statutowym celem członków Towarzystwa było uprawianie i krzewienie wioślarstwa, żeglarsstwa i pływania, udział w życiu społecznym i organizacja życia towarzyskiego. Podejmowali oni starania zjednoczenia wioślarzy, podtrzymywania ducha patriotycznego wśród Polaków i uaktywnienia społeczności lokalnej. Celem niniejszej publikacji jest ukazanie początków warszawskiego wioślarstwa i działań podejmowanych przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie w latach 1878–1939, na podstawie bogatych zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki. Dla szerszego kontekstu omówione zostały początki pierwszych polskich towarzystw sportowych w Królestwie Polskim.

Abstract

The Warsaw Rowing Society is the oldest Polish sports association, established in 1878 in Warsaw. Its activities at the end of the 19th century and in the first decades of the 20th century influenced the development of rowing and physical culture in Poland. The statutory goal of the members of the Society was to practice and promote rowing, sailing and swimming, participation and organization of social life. It made efforts to unite the rowers, maintain the patriotic spirit among Poles and activate the local community. The aim of this publication is to present the beginnings of rowing in Warsaw and the activities undertaken by the Warsaw Rowing Society in the years 1878–1939, based on the rich collection of the Museum of Sport and Tourism. For a broader context, the beginnings of the first Polish sports associations in the Kingdom of Poland were discussed.

Wybrana bibliografia

Źródła

Archiwum Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie:

Albumy:

- Alb.118, Kronika Koła Gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego,
- Alb.119, Kronika Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1878–1939 – dokumenty,
- Alb.196, Formularze i opisy wycieczek turystycznych Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego z lat 1929–1931.

Teczka rzeczowa nr 1–2, *Warszawskie Towarzystwo Cyklistów*;

Teczka rzeczowa nr 9, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie*.

Arch.611, Druk porządku dziennego Ogólnego Roczego Zebrania członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego z preliminarzem dochodów i wydatków, Warszawa 28.11.1903 r.,

Arch.621, Porządek dzienny i projekt budżetu Roczego Ogólnego Zebrania członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Warszawa 23.03.1898 r.,

Arch.613, Porządek dzienny i preliminarz dochodów z Ogólnego Roczego Zebrania członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Warszawa 26.01.1907 r.,

Arch.1865, Rękopis Adama Grygolunasa ze wspomnieniami dotyczącymi początków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, 1903(?) r.,

Arch.2527/19, Regulamin obowiązujący Członków WTW do r. 1939,

Arch.2527/20, Folder z listą członków WTW, Sprawozdaniem za rok 1931/32 i Protokołem Komisji Rewizyjnej.

Druga Wyprawa Wioślarska na Kresy Wschodnie Stolbice – Grodno – Warszawa 6/VI – 8/VII 1923, oprac. J. Loth, Warszawa 1924.

Regulamin Sportowy Wewnętrzny. Rok 1907, [Warszawa] 1907.

Rocznik Sportowy 1934, Warszawa 1934.

Scheller L., *Pierwociny sportu wioślarskiego [nadbítka]*, [Warszawa 1903].

Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego za rok 1896/7, Warszawa 1898.

Statut Warszawskiego Klubu Wioślarskiego, Warszawa 1927.

Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Warszawa 1886.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, *Regulamin Sportowy Wewnętrzny*, [Warszawa] 1907.

Prasa

„Kolarz, Wioślarz, Łyżwiarz” 1899, r. 1, nr 13, 21–22; 1901, r. 3, nr 22.

„Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała” 1907, r. 2, nr 8 (26), 10 (29).

„Sport Wodny” 1927, r. 3, nr 9; 1929, r. 5, nr 10, 12; 1930, r. 6, nr 14–15; 1931, r. 7, nr 6, 16; 1932, r. 8, nr 8, 11–13, 15; 1933, r. 9, nr 11, 14; 1934, r. 10, nr 15; 1935, r. 11, nr 2, 15, 20; 1936, r. 12, nr 12, 15–16; 1937, r. 13, nr 14; 1938, r. 14, nr 10; 1939, r. 15, nr 7.

„Sport Wodny. Specjalny zeszyt poświęcony X-leciu Polskiego Związku Towarz. Wioślarskich” 1930, r. 6, nr 3.

„Wioślarz Polski” 1925, r. 1, nr 6.

Opracowania

90 lat Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1878–1967, oprac. J. Wesołowski, Z. Grabowski, Warszawa 1968.

Chelmecki J., *Sport w wychowaniu narodowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce i w Europie. Monografia*, red. nauk. J. Kosiewicz, E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, Warszawa 2016, s. 46–68.

Ferens W., *Powstanie pierwszych zrzeszeń sportowych w Warszawie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i Materiały” 1957, t. 1, s. 244–284.

Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce do 1918 roku*, [w:] *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, J. Gaj, K. Hądzelek, Poznań 1997, s. 11–77.

Jurek T., *Ruch sportowy na ziemiach polskich w okresie zaborów*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce (1867–1997)*, red. J. Gaj, B. Woltmann, Gorzów Wlkp. 1999, s. 23–60.

Kobendza R.L., *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992.

Kobendza R.L., *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939*, Gorzów Wlkp. 2003.

Kobendza R.L., *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939. Część pierwsza*, Gorzów Wlkp. 1988.

Rotkiewicz M., *Pierwsza wystawa sportowa w Warszawie w 1903 roku*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie” 1966, t. 6, s. 79–112.

Ryfowa A., *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów (1815–1918)*, [w:] *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, pod red. Z. Grota i T. Ziółkowskiej, Poznań 1990, s. 199–238.

Schwarzer Z., *Towarzystwa i kluby wioślarskie na ziemiach polskich w okresie zaborów jako ośrodki życia sportowego, społecznego i narodowego*, [w:] *Wioślarze o przeszłości. Materiały z sesji popularno-naukowej z okazji 75-lecia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich (Szczecin 26 XI 1994 r.)*, red. R.L. Kobendza, Szczecin 1995, s. 72–85.

Tuszyński B., *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. 100 lat Kolarstwa Polskiego*, Warszawa 1986.

Tuszyński B., *Od Dynasów do Szurkowskiego*, Warszawa 1986.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, *WTC 1886–1961*, [Warszawa] 1961.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie wczoraj i dziś, oprac. Z. Grabowski, Warszawa 1978.

Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979.